

PONIEDZIAŁEK
12|02|2024|

DZIENNIK ELBLĄSKI

23 LATA

cena 3,49 zł (w tym 8% VAT)



SPORT
CODZIENNE



HURKACZ NIE OBRONIŁ
TYTUŁU |20



PIOTR ŻYŁA O WŁOS
OD PODIUM |21



BIAŁO-CZERWONE
PODIUM |23

ISSN 0137-9127



9 770 137 912 118



OBAWIAJĄ SIĘ O ŻYCIE DZIECI |9



DONALD TUSK: RZĄD POMOŻE
NASZEMU REGIONOWI |3



NOWOBAŁTYCKA:
JEST PROBLEM |4



UPIĘKSZA GŁOWĘ I DUSZĘ! |11



KONIE URATOWAŁY MI ŻYCIE |12

WYBIERAMY NAJPOPULARNIEJSZEGO SAMORZĄDOWCA WARMII I MAZUR

Lista kandydatów w plebiscycie w każdy czwartek w „Gazecie Olsztyńskiej”

GAZETA
OLSZTYŃSKA

DZIENNIK
ELBLĄSKI



VII KONGRES
PRZYSZŁOŚCI

BURZA PO SŁOWACH TRUMPA. CO POWIEDZIAŁ BYŁY PREZYDENT USA?

Donald Trump zagroził, że gdy ponownie zostanie prezydentem USA, nie będzie chronił przed potencjalną rosyjską agresją krajów NATO, które nie wypełniają swych zobowiązań finansowych wobec Sojuszu. Co więcej, „zachęcał” Rosję do ataku na te kraje. To „przerażające i bezsensowne” – zareagował Biały Dom.

Były amerykański prezydent regularnie krytykuje sojuszników z NATO za niewystarczające finansowanie tej organizacji. W sobotę (10 lutego), podczas wiecu wyborczego w Karolinie Południowej, Donald Trump zrelacjonował rozmowę z jednym z szefów państw NATO, nie wymieniając jednak jego nazwiska.

„Jeden z prezydentów dużego kraju zapytał mnie: »no cóż, proszę pana, jeśli nie zapłacimy i zostaniemy zaatakowani przez Rosję, czy będzie pan nas chronił?«. Odpowiedziałem: »Nie, nie będę was chronił. Właściwie zachęcałbym ich (Rosję), żeby zrobili z wami, co chcą. Musisz zapłacić«”.

Na słowa Donalda Trumpa natychmiast zareagował Biały Dom. „Zachęcanie do inwazji morderczych reżimów na naszych najbliższych sojuszników jest przerażające i bezsensowne (...) To zagraża bezpieczeństwu narodowemu Ameryki, globalnej stabilności i naszej gospodarce krajowej” – podkreślił Andrew Bates, rzecznik Białego Domu, w oświadczeniu



Fot. Fratria

opublikowanym w sobotni wieczór czasu miejscowego.

„Zamiast wzywać do wojny i promować chaos, prezydent Biden będzie nadal wspierać amerykańskie przywództwo” – zapewnił Bates.

Podczas wiecu w Karolinie Południowej Donald Trump, prawdopodobny rywal Joe Bidena w listopadowych wyborach prezydenckich, wyraził zadowolenie z zablokowania przez Republikanów w Kongresie ustawy o po-

mocy dla Ukrainy i imigracji. „Zmiażdżyliśmy projekt tego oszusta Joe Bidena” – oznajmił Trump.

Obiecał, że po powrocie do Białego Domu jego priorytetem będzie wydalenie z USA milionów nielegalnych imigrantów.

„Już pierwszego dnia zakończę całą politykę otwartych granic administracji Bidena i rozpoczniemy największą krajową operację deportacyjną w historii USA. Nie mamy wyboru” – zapowiedział Donald Trump.

ŹRÓDŁO: PAP

POLITYCY O SŁOWACH DONALD TRUMPA:

Sojusz Polska-USA musi być silny, niezależnie od tego, kto aktualnie sprawuje władzę w Polsce i w USA.

PREZYDENT POLSKI ANDRZEJ DUDA

Może to jest właściwy temat na Radę Gabinetową, Panie Prezydencie.

PREMIER DONALD TUSK

Dewiza NATO „jeden za wszystkich, wszyscy za jednego” jest konkretnym zobowiązaniem; podważanie wiarygodności państw sojuszników to osłabianie całego Paktu Północnoatlantyckiego.

SZEF MON

WŁADYSŁAW KOSINIAK-KAMYSZ

Donald Trump wprost nawołuje do oddania Europy Putinowi.

SZEF MSWIA MARCIN KIERWIŃSKI

Większość krajów UE, poza Polską i innymi państwami wschodniej flanki, nie zrobiła nic, by zadbać o dobroje swojej armii; to ostatni moment, by wszystkie kraje UE i NATO wzięły na siebie odpowiedzialność za wspólne bezpieczeństwo.

EUROPOSŁANKA BEATA SZYDŁO (PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ)

SONDAŻ: POLACY CHCĄ DIALOGU

67,2 proc. respondentów uważa, że rząd Donalda Tuska powinien prowadzić dialog z prezydentem Andrzejem Dudą w sprawie zmian, które chce przeprowadzić w wymiarze sprawiedliwości – wynika z opublikowanego w sondażu SW Research dla rp.pl.



Fot. PAP/Pawel Supernak

W badaniu zapytano respondentów: „Czy rząd Donalda Tuska powinien prowadzić dialog z prezydentem Andrzejem Dudą w sprawie zmian, które chce przeprowadzić w wymiarze sprawiedliwości?”.

Na tak zadane pytanie 67,2 proc. respondentów odpowiedziało, że rząd Donalda Tuska powinien prowadzić dialog z prezydentem Andrzejem Dudą. 16 proc. respondentów odpowiedziało, że nie powinni prowadzić dialogu, a 16,8 proc. osób nie miało zdania. Za prowadzeniem dialogu najwięcej osób opowiedziało się z grupy wiekowej 35-49 lat. Z tej grupy wiekowej za dialogiem jest 71,7 proc. respondentów, a wśród osób do 24 lat tylko 60,7 proc. opowiedziało się za formą dialogu. Im wyższe wykształcenie, tym większa liczba respondentów

opowiadała się za dialogiem. 46,6 proc. osób mających wykształcenie podstawowe lub gimnazjalne wskazało na to, że powinien być prowadzony dialog, a wśród osób z wykształceniem wyższym na prowadzenie dialogu wskazywało 68,5 proc. respondentów. Badanie zostało przeprowadzone przez agencję badawczą SW Research wśród użytkowników panelu on-line SW Panel w dniach 6-7 lutego 2024 r. Analizą objęto grupę 800 internautów powyżej 18. roku życia. Struktura próby została skorygowana przy użyciu wagi analitycznej tak, by odpowiadała strukturze Polaków powyżej 18. roku życia pod względem kluczowych cech związanych z przedmiotem badania. Przy konstrukcji wagi uwzględniono zmienne społeczno-demograficzne.

ŹRÓDŁO: PAP

PKW ZAREJESTROWAŁA JUŻ 13 KOMITETÓW WYBORCZYCH

Koalicyjny Komitet Wyborczy Lewicy oraz Polexit to niektóre z kolejnych zarejestrowanych przez PKW komitetów w wyborach samorządowych. Łącznie do tej pory zarejestrowano 13 komitetów; czterem odmówiono rejestracji.

Partie polityczne i koalicje partii politycznych utworzeniu komitetu wyborczego zawiadamiają Państwową Komisję Wyborczą; mają na to czas do 12 lutego. O swoim utworzeniu PKW zawiadamia także komitet wyborczy organizacji oraz komitet wyborczy wyborców, w przypadku gdy zamierza zgłosić kandydatów w więcej niż jednym województwie.

Na początku lutego PKW zarejestrowała pierwsze sześć komitetów wyborczych. Są to: Koalicyjny Komitet Wyborczy Koalicja Obywatelska, Komitet Wyborczy Bezpartyjni Samorządowcy, Komitet Wyborczy Normalny Kraj, Komitet Wyborczy Stowarzyszenie Obywatele i Sprawiedliwość, Komitet Wyborczy Związku Słowiańskiego oraz Komitet

Wyborczy Ruch Naprawy Polski.

W ostatni czwartek na stronach PKW opublikowano zaktualizowany wykaz zarejestrowanych komitetów; znalazły się w nim trzy nowe zarejestrowane komitety: KW PiS, KW Samoobrona i KW Ślonszoki razem.

W niedzielę PKW kolejny raz zaktualizowała listę zarejestrowanych komitetów,

tym razem o Koalicyjny Komitet Wyborczy Lewicy, Komitet Polexit, Komitet Next Generation oraz Komitet Stowarzyszenie „Bezpartyjni Samorządowcy”.

Ponadto 15 komitetów zostało zgłoszonych, ale nadal oczekuje na decyzje ws. rejestracji; są wśród nich m.in. komitet Suwerenna Polska, Koalicyjny Komitet Wyborczy Trzecia Droga PSL-PL2050

Szymona Hołowni i komitet SLD.

PKW do tej pory odmówiła rejestracji czterem komitetom: Komitet Wyborczy „Bezpartyjni i Samorządowcy”, Komitet Wyborczy ZZRPWIS, Komitet Wyborczy Koalicja Samorządowa OK SAMORZĄD i Komitet Wyborczy Ojcowizna RP.

Dopiero od dnia wydania przez PKW lub komisarza

wyborczego postanowienia o przyjęciu zawiadomienia komitet wyborczy może m.in. rozpocząć zbieranie podpisów poparcia pod listami kandydatów i prowadzić agitację wyborczą. Wybory samorządowe odbędą się w niedzielę 7 kwietnia. Druga tura wyborów bezpośrednich wójtów, burmistrzów, prezydentów miast: 21 kwietnia.

ŹRÓDŁO: PAP

WYDAWCA
GALINDIA Sp. z o.o.
ul. Tracka 5,
10-364 Olsztyn

REDAKTOR NACZELNY
Maciej Matera
zarzad@gazetaolsztynska.pl

ZASTĘPCA REDAKTORA NACZELNEGO
Igor Hrywna

REDAKTORZY WYDANIA
Igor Hrywna
Michał Podolak
Barbara Barczuk
wydawca@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE
internet@gazetaolsztynska.pl
514 800 549

GAZETA OLSZTYŃSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 514 800 549

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
502 499 531

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 5
tel. 885 998 201
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 514 499 539

REDAKCJA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 505 766 681
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 604 408 305
reklamy@dziennikelblaski.pl
PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@dziennikelblaski.pl
502 499 531

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 502 499 539



DONALD TUSK: BĘDZIE POMOC DLA POSZKODOWANYCH MIESZKAŃCÓW NASZEGO REGIONU

— Musimy obudzić polityków i społeczeństwa Europy na rzecz wspólnej, intensywnej polityki obrony, rozumianej jako wspólne inwestycje. Pieniądze europejskie muszą pójść także na obronę — powiedział w niedzielę w Morągu premier Donald Tusk.

Wskutek wojny na Ukrainie ucierpiały też tereny przygraniczne w woj. warmińsko-mazurskim i podlaskim, dlatego do poszkodowanych mieszkańców tych rejonów trafiają środki z rezerwy budżetowej, im także należy się pomoc — powiedział w niedzielę w Morągu premier Donald Tusk. Na spotkaniu z mieszkańcami Tusk zwrócił uwagę, że województwo warmińsko-mazurskie ma około 200 kilometrów granicy z Rosją, zobodem królewieckim.

— Na szczęście to nie jest granica wojenna, to jest granica ciągle pokoju. Ale to jest granica, która w dużym stopniu determinowała życie gospodarcze i życie społeczne północnej części województwa; niekoniecznie dotyczy to Morąga i tego powiatu, ale nie muszę nikomu tłumaczyć, jak bardzo negatywnie odbija się wojna i agresywna polityka Rosji na sytuacji waszych północnych powiatów, które graniczą z granicą rosyjską — powiedział Tusk.

Dodał, że długo rozmawiał o tym problemie m.in. z wiceministrem Funduszy i Polityki Regionalnej, szefem warmińsko-mazurskiej PO Jackiem Protasem, który — jak powiedział Tusk — w dużym stopniu będzie odpowiadał za środki, które

mogą wesprzeć tego typu miejsca jak np. północna część woj. warmińsko-mazurskiego.

— Dzisiaj m.in. po rozmowie z ministrem Jackiem Protasem podjęliśmy wstępną decyzję, żeby część środków, które były przeznaczane głównie na południowy wschód, ze zrozumiałych względów, żeby także te środki znalazły swoje zastosowanie tu, na północy warmińsko-mazurskiego i w pasie przygranicznym woj. podlaskiego. Wy także ucierpieliście z powodu wojny, wam także należy się pomoc państwa — powiedział Tusk.

— Środki są zarezerwowane i powinniśmy sprawiedliwie znaleźć sposób i znajdziemy ten sposób, mogą to państwu zagwarantować, żeby te środki trafiły do wszystkich poszkodowanych w pasach przygranicznych, a więc oczywiście, w ogóle bez dwóch zdań podkarpackie, lubelskie, ale także podlaskie i warmińsko-mazurskie. Osobiście tego razem z ministrem Protasem dopilnujemy — zapewnił szef rządu.

Podczas spotkania premier podkreślił, że Unia Europejska „nie może być gigantem gospodarczym i cywilizacyjnym i karłem, jeśli chodzi o kwestie obronności, bo świat się zmienił”. — Rosja, Chi-



foto: Tomasz Wąsowski/PAP

— Polska powinna zrobić wszystko, razem ze wspólnotą Zachodu, aby Ukraina nie przegrała wojny z Rosją, ale jednocześnie nie można pozwolić na to, aby nieprecyzyjne i nieprzemyślane decyzje godziły wprost w interesy tysięcy rolników — powiedział w Morągu Donald Tusk

ny, Iran, Korea Północna — to jest oś, która trochę przypomina czasy zimnej wojny. A w dodatku mamy gorącą wojnę tuż przy naszych granicach. Nie możemy pozwolić sobie na żaden ryzyko w tej kwestii jako Polska i Europa — powiedział Donald Tusk.

Dodał, że Rosja jest „uwikłana w wojnę z Ukrainą, która nadzwyczaj dzielnie stawia opór, co powoduje, że Rosja jest słabsza, a nie silniejsza”. — Musimy obudzić polityków i społeczeństwa Europy na rzecz wspólnej, intensywnej polityki obrony rozumianej

jako wspólne inwestycje. Pieniądze europejskie muszą pójść także na obronę. My jako państwo graniczące z Rosją — z frontem — musimy wykonać gigantyczny wysiłek i to musi być wspólny wysiłek. Tutaj nie może być podziałów na lewicę, prawicę, centrum — zwrócił uwagę Tusk.

Według premiera potrzebna jest dalekowzroczna polityka oraz odbudowa „możliwie dobrych relacji ze wszystkimi bez wyjątku w UE”. — Jeżeli chcemy na nich wpływać, to oni muszą nas respektować. Muszą też zrozumieć, że my

naprawdę wiemy, o czym mówimy. Między innymi dlatego będę jutro w Paryżu i w Berlinie. Chcę jak najszybciej odbudować Trójkąt Weimarski, czyli współpracę między Polską, Niemcami a Francją. To ważne z punktu widzenia bezpieczeństwa. Francja ma duży potencjał nuklearny, więc jest kluczowym państwem NATO, jeśli chodzi o konkurs siły między UE a Rosją. Nie możemy odpuścić tej kwestii ani na centymetr nikomu w Europie — stwierdził premier.

Przed halą, gdzie odbywało się spotkanie, pojawiło się około 200 protestujących rolników. Donald Tusk w czasie spotkania stwierdził, że od dwóch lat mówił już o niepokojących zjawiskach na granicy z Ukrainą. — Spotykałem się z rolnikami na Dolnym Śląsku i to oni powiedzieli, że nie rozumieją, dlaczego jest tak cicho w tej sprawie. W sprawie, która dla polskich rolników może być kwestią „być albo nie być”, czyli konkurencji produktów ukraińskich, które nie muszą spełniać europejskich standardów — wskazał.

Jak podkreślił, Polska powinna zrobić wszystko, razem ze wspólnotą Zachodu, aby Ukraina nie przegrała wojny z Rosją, ale jednocześnie nie można pozwolić na to, aby nieprecyzyjne

i nieprzemyślane decyzje godziły wprost w interesy tysięcy rolników.

Oceniał, że nie można pozwolić, aby decyzje dotyczące Ukrainy i Zielonego Ładu „godziły wprost w interesy tysięcy rolników w Polsce i w Europie”.

— Ale w Polsce jest to szczególnie dotkliwe. Wiemy, dlaczego, choćby ze względów geograficznych. Ale też z tego tytułu, że to jest ciągle bardzo dużo ludzi, bardzo dużo gospodarstw rolnych, więc nie ma co udawać, że Polska nie jest tutaj szczególnym przypadkiem. Wręcz przeciwnie, dlatego musimy o tym bardzo głośno mówić — powiedział premier.

Donald Tusk od Morąga zaczął swój objazd po kraju przed zbliżającymi się wyborami samorządowymi. Zastrzegł, że ta podróż po kraju nie będzie tak intensywna, jak w kampanii przed wyborami parlamentarnymi, ponieważ piastuje funkcję premiera. — Ale będę starał się być możliwie często z wami w różnych miejscach w Polsce — zapowiedział Tusk, zwracając się do uczestników spotkania.

Wyjaśnił, że zaczyna od Morąga, ponieważ to właśnie miasto było ostatnim miejscem, które odwiedził tuż przed ciszą wyborczą w poprzedniej kampanii.

ŹRÓDŁO PAP, OPRAC. IH

DOBRA WIADOMOŚĆ DLA KOBIET

— Profilaktyka jest naszym celem. Kobiety, drogie panie: badajcie się! — zachęca marszałek woj. warmińsko-mazurskiego Marcin Kuchciński. Samorząd województwa przekazał olsztyńskiemu szpitalowi wojewódzkiemu ponad pół miliona złotych na zakup mobilnego cytobusu. Pojazd ma zawitać do każdej wsi w regionie po to, by umożliwić kobietom wykonanie badań profilaktycznych.

Cytobus obejmie swoim działaniem najpierw część województwa, w kolejnych tygodniach chcemy sfinansować drugą część województwa, by zdecydowanie zwiększyć ilość wykonywanych badań — mówi Marcin Kuchciński.

Odpowiedzialna za nadzór nad służbą zdrowia wicemarszałek Sylwia Jaskulska powiedziała, że za-

kup cytobusu to odpowiedź samorządu województwa na zbyt niską ilość badań profilaktycznych wykonywanych przez mieszkanki naszego województwa.

— Wiele kobiet nie ma dostępu do ginekologa. To rodzaj wykluczenia, na co nie możemy pozwolić. Gdy kobieta choruje, choruje cały jej dom. Ze wszystkich będziemy walczyć o zdrowie pań — powiedziała

Sylwia Jaskulska, która na publicznych spotkaniach od dawna apeluje do kobiet, sołtysek, szefowych kół gospodyń wiejskich i lokalnych liderek, by namawiały swoje przyjaciółki, sąsiadki i znajome do badań profilaktycznych.

Rzecznik prasowa warmińsko-mazurskiego NFZ Magdalena Mił poinformowała, że w ciągu ostatnich 3 lat z programu profilaktyki

raka szyjki macicy skorzystało 14 proc. mieszanek regionu.

Cytobus, w którym być może wykonywana będzie też mammografia, zakupi szpital wojewódzki w Olsztynie. Rzecznik placówki Przemysław Prais poinformował PAP, że pojazd „możliwe, że zacznie pracować w przyszłym miesiącu”.

Inicjatywę samorządu województwa doceniają

lekarze. — Ze względu na zmniejszającą się liczbę oddziałów ginekologiczno-położniczych w regionie pogarsza się dostępność badań cytologicznych — podkreśla ordynator Oddziału Klinicznego Ginekologii Onkologicznej szpitala wojewódzkiego w Olsztynie dr hab. n. med. Tomasz Waśniewski.

Sylwia Jaskulska powiedziała, że obiecuje mieszkankom regionu, że cytobus

„będzie ciepłutki, czystutki, przyjazny”.

— Od tego, czy do niego przyjdziecie, drogie panie, zależy wasze zdrowie i życie. Dojedziemy do każdej z was, tylko przyjdźcie się przebadać — zaapelowała Sylwia Jaskulska. Poprosiła też mieszkanki regionu, by szczepiły dzieci.

Badania w cytobusie będą bezpłatne.

ŹRÓDŁO PAP, OPRAC. IH

OLSZTYN – BARCZEWO: ZNOWU OD POCZĄTKU

Na skutek decyzji Sądu Okręgowego w Warszawie olsztyński oddział Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad ponownie będzie musiał ponownie wybrać firmę, która zaprojektuje i przebuduje drogę krajową nr 16 na odcinku od węzła Olsztyn-Wschód do Barczewa. — Będziemy musieli unie-
ważnić wybór najkorzystniejszej oferty i przeprowadzić ponowne badanie — poinformowała rzeczniczka prasowa olsztyńskiej GDDKiA Katarzyna Kozłowska. Dodała, że w przetargu ogłoszonym pod koniec grudnia 2021 r. wpłynęło 16 ofert. GDDKiA wybrała na wykonawcę Budimex, który zaproponował cenę 507,4 mln zł. Od tego rozstrzygnięcia inna firma biorąca udział w przetargu skutecznie się odwołała. Z tego powodu GDDKiA w Olsztynie ponownie musi dokonać wyboru najkorzystniejszej oferty. Terminu, kiedy to nastąpi, na razie nie ma. Rzeczniczka przyznała, że sąd będzie rozpoznawał odwołanie od wyboru projektanta i wykonawcy kolejnego odcinka tej drogi – od Barczewa do Biskupca. Tu również sąd musi zająć stanowisko co do tego, czy GDDKiA musi ponownie rozważyć złożone w przetargu oferty. Pierwotnie GDDKiA zdecydowała, że ten odcinek za 457 mln zł zaprojektuje i przebuduje firma PORR. GDDKiA w Olsztynie planuje przebudować drogę krajową na odcinku od węzła Olsztyn-Wschód do Biskupca (blisko 30 km) do standardów drogi

ekspresowej. W tym celu konieczna będzie budowa drugiej nitki jezdni i nowych węzłów drogowych we wsi Wójtowo i Łęgajny. Dotychczasowe węzły w Barczewie, Kromerowie i Biskupcu będą wymagały przebudowy. To kolejny problem związany z przebudową „szesnastki”. Jeszcze gorzej bowiem przedstawia się sprawa z przebudową S16 na odcinku Mrągowo – Ełk. W grudniu ubiegłego roku po niemal trzech latach postępowania Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Olsztynie nie zgodził się na budowę drogi przez Mazury w wariantie zarekomendowanym przez drogowców. Zdaniem RDOŚ inwestor wpłynie znacząco negatywnie na obszar Natura 2000 Mazurska Ostoja Żółwia Baranowo. Wariant ten w swoim przebiegu jest zbliżony do obecnej trasy DK16. RDOŚ wskazał jednocześnie możliwość realizacji tego odcinka w wariantie alternatywnym, który przebiega na północ od odrzuconego wariantu, w okolicy Rynu. Drogowcy mieli miesiąc na analizę stanowiska RDOŚ i na odniesienie się do tej propozycji. Ale chcą więcej czasu na podjęcie decyzji. Dlatego wystąpili do RDOŚ o wydłużenie terminu na udzielenie odpowiedzi do 30 czerwca. — Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Olsztynie przychylił do tej prośby — poinformowała nas Justyna Januszewicz, rzecznik prasowy RDOŚ w Olsztynie.

ŹRÓDŁO PAP/GAZETA OLSZTYŃSKA, OPRAC. IH

NOWOBAŁTYCKA POD ZNAKIEM ZAPYTANIA?

Problem za problemem. Tak można opisać budowę ul. Nowobałtyckiej w Olsztynie. Bo żeby położyć asfalt, trzeba zburzyć dom. Jedna z rodzin cały czas negocjuje z ratuszem w tej kwestii. Czy inwestycja w końcu ruszy?



Tędy ma przebiegać ul. Nowobałtycka. Ten dom zostanie zburzony

Budowa ul. Nowobałtyckiej to najbardziej wyczekiwana przez mieszkańców Redykajna, Likusa i Gutkowa inwestycja. To około 5-kilometrowy odcinek czteropasmowej drogi, która ma biec od wiaduktu na ul. Bałtyckiej, równolegle ciągnąc się wzdłuż torów kolejowych aż do granic miasta. I tu właśnie pojawiają się trudności. Kiedy wydawało się, że budowa inwestycji wkrótce się rozpocznie, na drodze inwestycji stanął dom w Gutkowie, który stoi w miejscu, gdzie ma biec droga.

— Przy ulicy Nowobałtyckiej jest jeden dom, który zostanie wyburzony. Dom jest dwulokalowy. Doszliśmy już do porozumienia z mieszkańcami jednego lokalu i ustaliliśmy warunki finansowe wykupu. Jeśli podczas lutowej sesji zaakceptuje je Rada Miasta, wówczas będziemy mogli zakończyć formalności — tłumaczy Marta Bartoszewicz, rzeczniczka olsztyńskiego ratusza. — Z drugą rodziną wciąż prowadzimy negocjacje.

Rodzina ta zaskarżyła decyzję środowiskową do Samorządowego Kolegium Odwoławczego. Skarga została jednak odrzucona z korzyścią dla ratusza. Rodzina jednak i tę decyzję zaskarżyła. Teraz ma zaproponować ratuszowi swoją wycenę zajmowanego

mieszkania. Nie może być ona wyższa niż ta, którą wskazał zewnętrzny rzeczoznawca po zapoznaniu się ze stanem nieruchomości. Bo zgodnie z prawem za większą kwotę miasto nie będzie mogło kupić nieruchomości. Decyzję oddziaływania na środowisko dla tej inwestycji wydała Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska.

Wcześniej problemem był też przedwojenny dom w Likusach, który niegdyś pełnił rolę dróżniczówki. On również znajduje na trasie nowej drogi — przy ul. Bałtyckiej. Są w nim dwa mieszkania komunalne, w których mieszkają dwie rodziny. ZLiBK miał znaleźć dla nich lokale zastępcze.

— Czujemy się zagrożeni. Człowiek przyzwyczaił się do tego miejsca, urządził się tu po swojemu, a teraz ma iść na niewiadomą? Na pewno po naszej stronie nie jest specustawa drogowa, która daje pierwszeństwo inwestycji. Chyba że cele społeczne będą stały wyżej niż zachowanie naszego domu, wtedy możemy spać spokojnie. Tylko czy możemy? Czy droga okaże się ważniejsza od naszego domu? — mówił pan Janusz, mieszkający na pierwszym piętrze dróżniczówki „Gazecie Olsztyńskiej” pod koniec 2022 roku.

Dziś już wiadomo, że tę sprawę udało się rozwiązać.

— Na szczęście doszliśmy do porozumienia z miastem. My i nasi sąsiedzi. Można powiedzieć, że relokacja już nastąpiła, choć cały czas mieszkamy jeszcze w tym budynku — opowiada pan Janusz. — Dostaliśmy inne mieszkanie na Zatorzu, które zostanie wyremontowane przez ZLiBK. Jesteśmy zadowoleni, bardzo nam się ono podoba. Mieszkamy we dwoje, dostaniemy dwa większe pokoje na Zatorzu, niż teraz mamy, więc nie możemy narzekać. Natomiast stary dom, choć to solidna konstrukcja z 1900 roku, zostanie zburzony. Jeśli się okaże, że za rok jeszcze budynek będzie stał w tym miejscu, będzie mnie bolało serce. Jestem budowlanem, więcej cenę sobie wskażę, niż budowlanem. Wszystkie budowle sprzed 1945 roku. Wtedy ludzie mieli zupełnie inne podejście technologiczne i budowali domy z duszą. Smutno będzie go opuszczać... Kiedy? Myślę, że może nastąpić to za trzy miesiące.

Czas tu ma znaczenie. Inwestycja ma być realizowana z dofinansowaniem unijnym z perspektywy 2021-2027. Według warunków wypłaty tych środków do 2026 roku poziom wydatków ma sięgać 200 mln euro. Biorąc skalę wartości ul. Nowobałtyckiej i ewentualne opóźnienia, osiągnięcie tego wskaźnika może być trudne. Koszt ma wynieść około 240 mln zł.

Z tego z dotacji unijnej 153 mln zł. Pozostały wkład gmina musi wyłożyć z własnych środków.

Projekt budowy Nowobałtyckiej opracowany został już w 2011 roku. Nowe połączenie ma przyczynić się znacząco do poprawy przepustowości komunikacyjnej między zachodnią częścią Olsztyna a jego centrum. Obecna ul. Bałtycka znana jest z ogromnych korków, szczególnie w godzinach szczytu. W ocenie kierowców Nowobałtycka stanowiłaby skuteczne rozwiązanie problemów komunikacyjnych zachodniej części Olsztyna. Poza tym ta nowa droga mogłaby również spełniać funkcję elementu miejskiej obwodnicy. Długo oczekiwana inwestycja usprawniłaby również życie osób dojeżdżających do Olsztyna z rosnących podolsztyńskich wsi.

Przypomnijmy, że zbudowy ul. Nowobałtyckiej byli niezadowoleni również ekolodzy, którzy komentowali projekt w pierwszym etapie swojego życia. Władze Olsztyna jednak zapewniają, że Nowobałtycka będzie zdecydowanie nowocześniejszą, a co za tym idzie — bardziej przyjazną środowisku drogą. To zresztą potwierdza wydana decyzja oddziaływania na środowisko dla tej inwestycji przez Regionalną Dyrekcję Ochrony Środowiska w Olsztynie.

ADA ROMANOWSKA

KONDOLENCJE

„Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem. Kto we mnie wierzy, choćby i umarł, żyć będzie” J11,25

**Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że w dniu 11.02.24 zmarł nasz najukochańszy
mąż, tata i dziadek**

ś. † p.

Krzysztof Andrzej Iwulski

wieloletni nauczyciel matematyki i dyrektor Zespołu Szkół Ekonomiczno-Handlowych w Olsztynie.
Modlitwy żałobne rozpoczną się w Kaplicy Domu Pogrzebowego w Dobrym Mieście 13.02.2024 od godz. 9.30, a następnie odbędzie się Msza Święta w Bazylice Najświętszego Zbawiciela i Wszystkich Świętych w Dobrym Mieście, o czym powiadają żona i synowie z rodzinami.

SĄ JUŻ PEŁNOPRAWNYMI ŻOŁNIERZAMI

111 żołnierzy i żołnierek dobrowolnej zasadniczej służby wojskowej 9. Olsztyńskiego Batalionu Dowodzenia złożyło w sobotę przysięgę. Towarzyszyły im dumne z ich wyboru rodziny.

W sobotę 10 lutego wierność i gotowość do obrony ojczyzny ślubowało 111 żołnierzy dobrowolnej zasadniczej służby wojskowej z 9. Olsztyńskiego Batalionu Dowodzenia, którzy ukończyli szkolenie podstawowe w ramach dobrowolnej zasadniczej służby wojskowej. Uroczystości z udziałem rodzin, parlamentarzystów i władz samorządowych odbyły się na Placu Solidarności w Olsztynie.

— Wypowiedziane słowa roty przysięgi to nie tylko wyraz lojalności, ale przede wszystkim miłości do ojczyzny. To ogromne wyzwanie związane z wypełnieniem swoich obowiązków w służbie Rzeczypospolitej Polskiej. To wkroczenie na nową drogę, która wymaga dyscypliny i hartu ducha. Zapewniam jednak, że ta droga jest także pełna radości, poczucia spełnienia i satysfakcji. Złożona przysięga wojskowa jest deklaracją gotowości do poświęcenia i obrony ojczyzny — podkreślał pplk Przemysław Kurzawiak, dowódca 9. Olsztyńskiego Batalionu Dowodzenia. Zwrócił się także do rodziców żołnierzy i żołnierek: — Wychowanie człowieka w duchu patriotyzmu i uszanowania historii jest niełatwym zadaniem. To dzięki waszemu zaangażowaniu Wojsko Polskie



foto: Ada Romanowska

zyskuje kolejnych żołnierzy. To naprawdę wysokiej klasy młodzi ludzie stojący w szeregach Wojska Polskiego. W dalszej służbie, poprzez swoje zaangażowanie i sumienność, potwierdzą zrozumienie istoty konstytucyjnego obowiązku obrony ojczyzny.

— Czujemy się w naszej ojczyźnie bezpieczni. Właśnie dlatego, że czuwają nad nami żołnierze, którzy są przygotowani do tego, aby w każdej chwili bronić naszej niepodległości, wolności i suwerenności — dodał Piotr Grzymowicz, prezydent Olsztyna. — Mam świadomość, że odpowiedzialność za bezpieczeństwo kraju to nie tylko rola samego wojska, ale również współpracy wszystkich instytucji państwowych i samorządowych oraz świadomość każdego obywatela wyrażająca się



w przywiązaniu do takich wartości jak honor, męstwo i umiłowanie wolności.

Ślubujący żołnierze mają za sobą 28 dni służby przygotowawczej. Ich

służba potrwa 11 miesięcy, podczas których odbywać będą specjalistyczne szkolenia. Po tym czasie podejmą decyzję, czy zostaną zawodowymi żołnierzami, czy też wrócą do „cywila”.

— „Przyjeżdż, mamo, na przysięgę...” I przyjechałam do jedynego syna. Jestem dumna, gdy widzę go w mundurze. Teraz mogę spać spokojnie, bo wiem, że mnie obroni — przyznaje pani Alina, która przyjechała na przysięgę spod Olsztyna. — Syn zawsze marzył o tym, aby być w wojsku. Mam nadzieję, że właśnie jego marzenie zaczęło się spełniać.

— Ja jestem wojskowym, teraz syn nim będzie. To już rodzinna tradycja — cieszy się pan Stefan z Ostródy. — Mam nadzieję, że w przyszłości wnuk również będzie nosił mundur.

Przysięga to jeden z najważniejszych momentów w życiu każdego żołnierza. Każdy z nich składa ją według następującej rotacji: „Ja, żołnierz Wojska Polskiego, przysięgam służyć wiernie Rzeczypospolitej Polskiej, bronić jej niepodległości i granic. Stać na straży Konstytucji, strzec honoru żołnierza polskiego, sztandaru wojskowego bronić. Za sprawę mojej Ojczyzny w potrzebie krwi własnej ani życia nie szczędzić. Tak mi dopomóż Bóg”.

9. Batalion Dowodzenia jest oddziałem podporządkowanym 16. Dywizji Zmechanizowanej w Olsztynie. Batalion jest przeznaczony do rozwijania i eksploatacji systemu łączności i informatyki oraz stanowisk dowodzenia. Tworzą go trzy pododdziały łączności: 1. i 2. Kompania Łączności, Kompania Węzłów Bazowych, Kompania Logistyczna, Kompania Ochrony i Regulacji Ruchu oraz Wojskowa Stacja Poczta. Wojskowi swoje zdolności potwierdzili, m.in. realizując zadania w osłonie wschodniej granicy Polski w trakcie kryzysu migracyjnego. Realizowali również zadania, począwszy od budowy zapory poziomej i pionowej w rejonie Dubicz Cerkiewnych, a skończywszy na fizycznym, nieprzerwanym i skutecznym zabezpieczeniu całości odcinka, za który odpowiadali. **AR**

Z SIÓDEMKI PROSTO NA ŻUBRY

Na razie są cztery, a ma być ich 12. Mowa o żubrach, które mają zamieszkać w zagrodzie w Krajewie (powiat działowski). Co istotne, turyści będą mogli zobaczyć te największe ssaki lądowe w Europie.

— To będzie pokazowa zagroda żubrów, a zwierzęta będzie można oglądać już na wiosnę — mówi Adam Pietrzak, rzecznik Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Olsztynie. Na razie są cztery żubry, trzy krowy i jeden byk. Ale na powierzchni ok. 9 hektarów będzie mieszkać docelowo 12 żubrów pochodzących z różnych części Polski, co ma w przyszłości



foto: ROLP w Olsztynie

Na razie w zagródzie są cztery żubry

wzmocnić genetycznie stado. Na pewno nie zabraknie chętnych do obejrzenia tych zwierząt, bo z „siódemki” będzie rzut beretem do zagrody z żubrami. To piękne, majestatyczne zwierzęta, których wizerunek znajduje się w herbach wielu miast. Żubr jest

też na znaczkach, banknotach i ma nawet swój pomnik. Taki stanął w 1862 roku na terenie Zwierzyńca koło Białowieży na pamiątkę polowania cara Aleksandra II. Pomnik ten od 1928 r. znajduje się w Spale. Jego wierną replikę odstonięto w Zwierzyńcu w 2014 roku. **AM**

REKLAMA

przetarg

Wójt Gminy Dąbrówno

informuje, że dnia 12 lutego 2024 r. zostało podane do publicznej wiadomości ogłoszenie o II przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości oznaczonej numerem ewidencyjnym 203/1, o pow. 0,3000 ha w miejscowości Elgnowo, gm. Dąbrówno, zgodnie z księgą wieczystą nr EL10/00000604/7., stanowiącej własność Gminy Dąbrówno. Nieruchomość niezabudowana, zgodnie ze studium uwarunkowań i kierunków zabudowy tereny rolnej przestrzeni produkcyjnej.

Cena wywoławcza: 34260,00 zł netto – do uzyskanej w przetargu kwoty należy dodać podatek VAT.

Wadium w kwocie 3426,00 zł do dnia 9 marca 2024 r. należy wpłacić na rachunek bankowy Urzędu Gminy Dąbrówno nr 75 8823 0007 2001 0100 1847 0004.

Termin przetargu: 14 marca 2024 r. o godz. 9.00 w Urzędzie Gminy Dąbrówno, ul. Kościuszki 21, 14-120 Dąbrówno, sala nr 8, I piętro.

Pełna treść ogłoszenia została podana do informacji publicznej w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Dąbrówno www.bip.dabrowno.pl, na stronie internetowej Gminy Dąbrówno www.dabrowno.pl, tablicy informacyjnej Urzędu Gminy Dąbrówno oraz tablicy informacyjnej sołectwa.

MŁYŃSKIE KOŁO TO NIE BUDYNEK

Czy największe na Mazurach koło widokowe jest zagrożone? Jeden z giżyckich radnych uważa, że nie ma formalnych zgód na jego uruchomienie. Lunapark odpowiada, że ich urządzenia zawsze były i są bezpieczne, legalne i posiadają aktualne decyzje zezwalające na ich użytkowanie.

Młyńskie koło doskonale widać z centrum Giżycka. Ma wysokość ok. 12 pięter (34,5 m). To nowe urządzenie fabrycznie wyprodukowane na zamówienie właścicieli Lunaparku Bajka, który działa w Giżycku od wielu lat. W każdym sezonie wesołe miasteczko rozkładało się obok torów przy wejściu na plażę miejską nad jeziorem Niegocin. Po bezprzetargowym wydzierżawieniu na kilkanaście lat od miasta pobliskiej działki lunapark przeniósł się nieopodal i miał działać całorocznie. W grudniu ub.r. odbył się tu jarmark bożonarodzeniowy we współpracy z miastem, w jego trakcie działało także koło widokowe.

— Byłem zaskoczony informacjami od mieszkańców, że nie ma zgód na funkcjonowanie koła. Jako radny złożyłem pytania do nadzoru budowlanego i uzyskałem odpowiedź, że faktycznie inspektor budowlany już w maju ub.r. wydał decyzję sprzeciwu na budowę tego koła — mówi giżycki radny Piotr Andruszkiewicz. — W lipcu poinformowałem o tym burmistrza, który odpowiedział, że „nie wpłynęła do

niego treść takiego sprzeciwu” i że za wszelkie kwestie związane z prawem budowlanym odpowiada dzierżawca terenu. W ostatnich dniach stycznia tego roku otrzymałem kolejną odpowiedź od Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego, który stwierdził po przeprowadzonej kontroli, że koło jest samowolą budowlaną i wydał zakaz jego użytkowania — komentuje radny.

— Co do zasady takie urządzenie spełnia swoistą rolę turystyczną, promocyjną i edukacyjną, zwracając uwagę mieszkańców miasta nie tylko na piękno panoramy Giżycka, ale też jezioro Niegocin. Takie karyzele są w wielu miejscach w Europie. Jest to jedynie kwestia doboru właściwej lokalizacji, podejścia zgodnego z prawem i zachowania najwyższych standardów bezpieczeństwa dla mieszkańców i turystów. Na bezpieczeństwie, zdrowiu i życiu ludzi nie można ani oszczędzać, ani zarabiać, ani omijać przepisów — kończy radny Andruszkiewicz.

Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Giżycku informuje, że w sprawie trzech obiektów lunaparku wszczęto postę-



Fot. Katarzyna Tomaszewicz

— Od początku naszej działalności na terenie Giżycka, od ponad 20 lat, zawsze działaliśmy zgodnie z prawem i bez żadnych wypadków. Wszystkie urządzenia w Lunaparku Bajka zawsze posiadały wymagane pozwolenia i działały bezpiecznie — podkreśla przedstawiciel lunaparku

powania administracyjne dotyczące samowolnej budowy: koła widokowego, hali namiotowej oraz budynku infrastruktury sanitarnej. W sprawie tych obiektów wydano postanowienia o wstrzymaniu

robót i zakazie ich użytkowania oraz o możliwości ich legalizacji pod warunkiem spełnienia wymogów określonych w przepisach. Obecnie sprawy budowy koła młyńskiego i hali namiotowej rozstrzygane są

na etapie zażalenia przez Warmińsko-Mazurskiego Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Budowlanego.

Przedstawiciele Lunaparku Bajka zapewniają, że ich urządzenia działają legalnie. Oto ich komentarz:

— Nasze urządzenia zawsze były i są bezpieczne, legalne i nadzorowane przez Urząd Dozoru Technicznego (UDT). Posiadają aktualne decyzje zezwalające na eksploatację i użytkowanie. Jeśli chodzi o sprawę z nadzorem budowlanym, to zostało złożone odwołanie do Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Budowlanego w Olsztynie — podkreśla przedstawiciel lunaparku.

Jego zdaniem problem polega na tym, że koło widokowe zostało nieprawidłowo zakwalifikowane. — Jest to urządzenie mobilne i nietrwale związane z gruntem, nie jest budynkiem ani budowlą, tylko urządzeniem, dlatego nie podlega prawu budowlanemu, tylko UDT. Koło widokowe działające w Giżycku to nowe fabrycznie urządzenie. Przed rozpoczęciem działalności inspektor UDT przeprowadził badanie techniczne koła i uzyskał pozwolenie na jego eksploatację. Kodeks po-

stępowania administracyjnego mówi, że drugi organ nie może nakładać decyzji bez uchylecia poprzedniej — wyjaśnia.

Lunapark należy do Stowarzyszenia Lunaparków Polskich. — Mamy informację od prezesa tego stowarzyszenia, że koła widokowe działające na terenie Polski również posiadają tylko i wyłącznie decyzje UDT, zezwalające na eksploatację. Jesteśmy także w stałym kontakcie z architektami i prawnikami specjalizującymi się w prawie budowlanym i oni także to potwierdzają — podkreśla przedstawiciel lunaparku.

I dodaje: — Od początku naszej działalności na terenie Giżycka, od ponad 20 lat, zawsze działaliśmy zgodnie z prawem i bez żadnych wypadków. Wszystkie urządzenia w Lunaparku Bajka zawsze posiadały wymagane pozwolenia i działały bezpiecznie. My poświęcamy całe swoje życie temu biznesowi i kochamy Giżycko, pomagamy miastu i wspieramy akcje charytatywne, sponsorujemy lokalne imprezy i inne wydarzenia, dlatego zależy nam, aby tworzyć dla mieszkańców piękny i przyjazny park rozrywki.

KATARZYNA TOMASZEWICZ

PROBLEM Z TAKSÓWKAMI. RADNY INTERWENIUJE

Już od ponad miesiąca mieszkańcy Olsztyna mogą korzystać z dwóch nowych linii tramwajowych, z których jedna dojeżdża niemal wprost pod Wysoką Bramę. Problem w tych, że imprezy na starówce często się przedłużają, a ostatnie tramwaje odjeżdżają po 22. Wtedy niezbędna może okazać się taksówka, z którą obecnie może być problem.

przetarg



**Wyciąg z ogłoszenia
WÓJTA GMINY DYWITY**
o przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż
nieruchomości stanowiących własność Gminy Dywity

1. Działki gruntu przeznaczone pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną:

OBREB BUKWAŁD:

- 455 o pow. 0,1343 ha – cena wywoławcza 65 500,00 zł + 23 % VAT,
- 457 o pow. 0,1346 ha – cena wywoławcza 66 000,00 zł + 23 % VAT,
- 458 o pow. 0,1256 ha – cena wywoławcza 62 000,00 zł + 23 % VAT,
- 459 o pow. 0,1200 ha – cena wywoławcza 59 000,00 zł + 23 % VAT,
- 460 o pow. 0,1108 ha – cena wywoławcza 55 000,00 zł + 23 % VAT.

OBREB GRADKI:

- 35/1 o pow. 0,1856 ha – cena wywoławcza 64 000,00 zł + 23 % VAT,
- 35/2 o pow. 0,1872 ha – cena wywoławcza 64 700,00 zł + 23 % VAT.

2. Nieruchomość położona w **Zalbkach**, na której zlokalizowana jest hydroformia oznaczona jako działka nr 176/6 o pow. 0,0254 ha – cena wywoławcza 30 000,00 zł + 23 % VAT.

Przetarg odbędzie się 14 marca 2024 r. o godz. 12.00 w sali nr 30 w budynku „C” Urzędu Gminy przy ul. Olsztyńskiej 32 w Dywitach.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium wynoszącego 5% ceny wywoławczej (na każdą działkę) najpóźniej do 11 marca 2024 r. na rachunek Gminy Dywity nr 54 1030 1508 0000 0008 2362 9007.

Ogłoszenie znajduje się na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy w Dywitach oraz na stronach internetowych www.bip.ugdywity.pl i www.gminadywity.pl. Szczegółowych informacji o przetargu udziela Referat Gospodarki Nieruchomościami i Rolnictwa Urzędu Gminy Dywity, tel. 89 5247652, 89 5247653.

143240tr-a-M

W czasach przed remontem placu Jedności Słowiańskiej i doprowadzeniem tramwajów tuż przed Wysoką Bramę, pod CH „Jakub” niemal zawsze stało kilka taksówek. To właśnie nimi mieszkańcy Olsztyna po długich posiedzeniach na starówce często wracali do domu. Dziś w tym miejscu jeżdżą tramwaje, jednak ostatnie z nich odjeżdżają kilka minut po godz. 22, a nikomu nie trzeba udowadniać, że imprezy na Starym Mieście często się przedłużają.

Obecnie w okolicy Wysokiej Bramy taksówki mogą stać tylko pięć minut, więc

docelowo osoba zainteresowana podróżą powinna zadzwonić po transport dopiero w momencie czekania na niego.

Tym problemem zajął się radny Tomasz Głazewski (KO), który chciał przenieść zatoczkę dla taksówek kilkanaście metrów dalej. — Kończy się inwestycja tramwajowa w okolicach Wysokiej Bramy. Mieszkańcy Olsztyna mogą już korzystać z nowo wybudowanych przystanków tramwajów i autobusów. Jednak dla tych, którzy chcieliby skorzystać z taksówki w okolicach Wysokiej Bramy, póki co nie przygotowano

udogodnienia w postaci postoju taksówek — pisze do prezydenta Olsztyna radny Głazewski — Czy w zatoce przy ul. 11 Listopada byłaby możliwość utworzenia postoju dla dwóch taksówek? Dzięki takiej lokalizacji wracający ze Starówki – ci, którzy chcieliby skorzystać z tej formy transportu – nie musieliby poszukiwać postoju w znacznie dalszej lokalizacji — dodaje radny.

Piotr Grzymowicz w swojej odpowiedzi przypomniał, że tuż przed Wysoką Bramą funkcjonuje pięciominutowy postój dla taksówek, a organizacja ruchu wzdłuż ul. Wyzwolenia

zdejmuje z taksówek zakaz zatrzymywania się. Pomysł radnego Głazewskiego prezydent poddaje jednak pod wątpliwość.

— We wskazanej winterpelacji zatoce przy ul. 11 Listopada przewiduje się postój do 15 minut wyłącznie dla pojazdów zaopatrzenia. Biorąc pod uwagę konieczność zapewnienia rotacyjnej obsługi dla pojazdów zaopatrujących obiekty wokolicy, nie przewiduje się zmiany organizacji ruchu, która zakładałaby współdzielenie wskazanej zatoki pomiędzy różnych użytkowników — opowiada prezydent Olsztyna.

KAROL GROSZ

PRZYRODA GRAŁA RAZEM Z NIMI

Pełna widownia olsztyńskiego Kina Studyjnego Awangarda 2 towarzyszyła przedpremierowemu pokazowi filmu „Ultima Thule” w reżyserii Klaudiusza Chrostowskiego. Autorem zdjęć jest coraz bardziej rozpoznawalny w świecie polskiego filmu olsztynianin Michał Rytel-Przełomiec.



Michał Rytel-Przełomiec i Klaudiusz Chrostowski na spotkaniu w Awangardzie 2

Piątkowe spotkanie autorskie w legendarnym olsztyńskim kinie Awangarda 2, prowadzonym przez Konrada Lenkiewicza, poprowadził inny znany w świecie krytyki filmowej olsztynianin — Łukasz Adamski. Wydarzenie było tak dużym magnesem dla widzów, że wejście na salę, gdzie odbywał się pokaz, graniczyło z cudem, a wielu chętnych musiało odejść z kwitkiem.

Najnowszy film Klaudiusza Chrostowskiego „Ultima Thule” to, według recenzji zamieszczanych w portalach filmowych, „wyjątkowa opowieść o odkrywaniu siebie, naturze i nieoczywistej przyjaźni”. Główny bohater filmu, trzydziestoletni Bartek, wyrusza w samotną podróż na najbardziej odosobnioną brytyjską wyspę, aby odnaleźć siebie. Ma ze sobą tylko plecak, wspomnienia i pytanie: „co dalej?”.

Z przedpremierowego pokazu rysuje się jednak inny odbiór filmu przez widzów niż przez jego filmowych recenzentów. Dla olsztyńskiej widowni film stał się nie tylko opowieścią o emocjach, ale też o pięknie dzikiej przyrody. Sposób jej pokazania przez Michała Rytla-Przełomca (autor zdjęć), jej niezwykle ujęcia zrobiły nie mniejsze wrażenie niż scenariusz i gra dwóch głównych bohaterów, bo prócz filmowego Bartka drugim jest bezspornie grającą w filmie... owieczka.

Nic dziwnego, że po trwającym blisko 80 minut seansie, pierwsze pytania skierowane do reżysera i scenarzysty Klaudiusza Chrostowskiego oraz autora zdjęć Michała Rytel-

-Przełomca dotyczyły właśnie jej.

— Czy był casting zwierząt grających w filmie? — dopytywali widzowie.

— Owieczka była postacią ważniejszą niż Jakub (aktor grający filmowego Bartka – red.) grający główną rolę. Chyba nas sama wybrała. Była osierocona. Przyłgnęła do nas i stała się bohaterką filmu. Szybko się zaprzyjaźniliśmy. Potrafiła nawet powtarzać ujęcia. Mówiłem nawet, że to jest taka owca z Hollywood, bo autentycznie potrafiła dublować ujęcia — relacjonował Klaudiusz Chrostowski.

Według zgodnej opinii autorów filmu kluczem do jego wyjątkowego klimatu jest wyspa, która „należy do zwierząt”. Reżyser i scenarzysta w jednej osobie, odpowiadając na pytania widzów, podkreślał, że zwierzęta z wyspy nie bały się ekipy filmowej i zachowywały się jak gospodarze.

— Jeśli nam zaufały, to można było z nimi współpracować — mówił Klaudiusz Chrostowski.

Jedną z kluczowych scen filmu jest ta, w której bohater czyta książkę, a towarzyszy mu owieczka, która potem wchodzi z nim w interakcję. Zachowania zwierzęcia, które możemy zobaczyć na ekranie, zachwycają nie tylko profesjonalizmem ujęć, ale przede wszystkim niezwykłą naturalnością.

— To było niezwykle. Kuba później ją zawołał i ona przyszła. Przeskoczyła zupełnie jak jakiś jamnik, a nie owieczka — wspominał Michał Rytel-Przełomiec. — W tym wszystkim było coś niezwykłego. Podobnie jak fakt, że w kilkanaście dni nagraliśmy zdjęcia z czterech pór roku.

A ujęcia wyspy tonącej we mgle są całkowicie magiczne, także jak to, że ta mgła nagle się pojawiła — dodał.

Widzowie przedpremierowego pokazu dopytywali o założenia filmu. Prowadzący spotkanie Łukasz Adamski w charakterystycznym dla siebie pełnym energii stylu porównywał film do pierwszych produkcji Jima Jarmuscha.

— Wzięliście kamerę na ramię i pojechaliście na koniec świata. I to właśnie przypomina pierwsze filmy Jarmuscha — przekonywał Łukasz Adamski. — „Ultima Thule” w pewnym stopniu przypomina jego „Ostatnie wakacje” — stwierdził.

W odpowiedzi udzielonej przez gości kina studyjnego wynika, że diagnoza jest uzasadniona. Ekipa filmo-

wa składająca się z czterech osób, które przyleciały na wyspę z Polski, była według wyjaśnień reżysera „taką małą ekipą dokumentalną”.

— I takie też było założenie, pomysł, że będziemy szli tropami scenariusza, ale będziemy chcieli jak najwięcej zostawić toczącej się rzeczywistości. Od pierwszego dnia, kiedy byliśmy w podróży i weszliśmy na duży prom, który jest na początku filmu, chcieliśmy śledzić głównego bohatera, tak jak śledzi się bohatera filmu dokumentalnego — przyznał Klaudiusz Chrostowski.

Wśród audytorium przedpremierowego pokazu były całe rodziny. Dzieci zadawały autorom filmu niezwykle trafne pytania. Jeden z najmłodszych wi-

dzów zapytał m.in. o drzewa, których praktycznie nie było na większości niezwykle ujęć filmowych, emanujących pięknem, ale także i surowością szetlandzkiej przyrody. Jak wynika z odpowiedzi autorów filmu, na wyspie są dwa drzewa.

Tu jednak Klaudiusz Chrostowski nie mógł dojść do porozumienia z Michałem Rytel-Przełomcem, w jaki sposób znalazły się w krajobrazie wyspy, która stała się planem filmowym dla „Ultima Thule”. Spierali się, kto i kiedy posadził je na wyspie. Byli zgodni jedynie, że nie są elementem naturalnego krajobrazu wyspy. Warto dodać, że zdjęcia do filmu zostały zrealizowane na szetlandzkiej wyspie Foula w Szkocji.

Duże zainteresowanie i emocje widzów było związane z postacią udziału w projekcie utalentowanego aktora Jakuba Gierszala. Reżyser filmu przyznał, że wynika ona z trwającej 10 lat przyjaźni z aktorem. Apostać filmowego Bartka jest dosłownie skrojona na miarę aktora.

Aplauz widowni wywołało przypomnienie ze strony prowadzącego spotkanie autorskie, że film zdobył nagrodę za najlepszy film w konkursie filmów mikrobudżetowych podczas 48. Festiwalu Filmów Fabularnych w Gdyni. Przypomnienie wzbudziło także żywe reakcje autorów, tym bardziej że Łukasz Adamski zasiadał w jury Festiwalu. Film otrzymał również Nagrodę „Perspektywa” im. Janusza „Kuby” Morgensterna. Film wejdzie do dystrybucji 16 lutego.

„Ultima Thule” jest pełnometrażowym debiutem Klaudiusza Chrostowskiego. Mieszkający w Olsztynie Michał Rytel-Przełomiec jest coraz bardziej docenianym autorem zdjęć. Tylko w ostatnich latach uczestniczył w kilkunastu produkcjach. Są wśród nich bardzo dobrze odebrane przez publiczność i krytyków „Sztangista”, „Pierwsze damy PRL”, „Niebo bez Gwiazd” czy „Niemy Niemen”. Olsztynianin pracuje teraz przy filmie dokumentalnym „Święta Noc”.

STANISŁAW KRYŚCIŃSKI

„ULTIMA THULE”
scenariusz: Klaudiusz Chrostowski

zdjęcia: Michał Rytel-Przełomiec

muzyka: Wojciech Frycz

dźwięk: Bartosz Putkiewicz, Jerzy Szelewicz

montaż: Sandra Ksepka, Krzysztof Komander

obsada: Weronika Humaj, Jakub Gierszał, Chloe Tallack, Arthur Henri

produkcja: Madants

producenci: Beata Rzeźniczek, Klaudia Śmieja-Rostkowska, Klaudiusz Chrostowski, Jakub Gierszał

producent wykonawczy: Beata Rzeźniczek

współfinansowanie: Polski Instytut Sztuki Filmowej

dystrybucja: Madness



Kadr z filmu: Jakub Gierszał i owieczka

POLITYCY: TO JA MAM RACJĘ

Kontynuujemy nasz cykl, w którym politycy z Warmii i Mazur komentują wydarzenia polityczne z mijającego tygodnia bądź odnoszą się do kwestii, które uznają za wartę społecznej uwagi.

URSZULA PASŁAWSKA
postanka Polskiego
Stronnictwa Ludowego



Czy wiecie Państwo, kto jest głównym autorem nowej unijnej polityki rolnej, przeciw której protestują rolnicy w Polsce i w całej Europie? Komisarz Janusz Wojciechowski z PiS, który sam ogłaszał, że zmiany są przełożeniem na Europę planów reformy rolnej PiS.

Gospodarze z Polski oraz z innych krajów obawiają się Zielonego Ładu i innych koncepcji firmowanych przez Janusza Wojciechowskiego. Plany wymuszają m.in. konieczność ugorywania ziemi, czyli wyłączania części gruntów z produkcji bez zapewnienia rekompensaty. To tak, jakby właścicielowi sklepu zakazano sprzedaży części towarów, nie dając nic w zamian. Po zmianach rynek europejski zaleje żywność z kra-



W minionym tygodniu w całym kraju odbyły się protesty rolników

jów spoza UE jak Ukraina, gdzie nie ma ograniczeń w produkcji rolnej. Stracą jednak nie tylko gospodarze z UE, ale wszyscy konsumenci, bo ceny żywności wzrosną.

Polskie Stronnictwo Ludowe od dawna domaga się odejścia komisarza z PiS. Rację przyznał nam także Jarosław Kaczyński i także wzywa Wojciechowskiego do dymisji. Ten nie chce odejść, ale może zmusi go eskalacja protestów. W sumie osiągnął: jeden sukces: zjednoczył gospodarzy z całej Europy w proteście przeciwko swojej polityce rolnej.

MARCIN KULASEK
poseł Nowej Lewicy,
wiceminister aktywów
państwowych



Miniony tydzień upłynął pod znakiem protestów rolników. Gdy mówimy o protestach rolników w całej Europie, pamiętajmy, kto jest komisarzem do spraw rolnictwa. To Janusz Wojciechowski z PiS. Kto swoją nieudolnością wkurzył rolników w Niemczech, Francji i Hiszpanii? Janusz Wojciechowski. Kto spowodował, że rolnicy wylewają gnojówkę na Polach Elizejskich? Janusz Wojciechowski!

Politycy PiS mówili, że ich nominat nie może, bo Timmermans go ograniczał. Timmermans od pół roku nie ma w Komisji, ale Wojciechowski nadal nie może. Parafrazując Kaczyńskiego, to: Janusz-Nic-Nie-Mogę-Wojciechowski. Ale kto takiego człowieka wysłał do Brukseli? PiS. Dzisiaj PiS odcina się od Wojciechowskiego, wzywa do dymisji. Jedną rzecz Wojciechowski jednak może: zignorować wezwania Kaczyńskiego.

PiS w rolnictwie był mocny w gębie. Nie potrafił jednak nic wynegocjować. Ani w Brukseli, ani w Kijowie. Potrafił się tylko obrażać na partnerów. Nowy rząd się nie obraża. Nowy rząd negocjuje i osiąga

sukcesy. Naszemu rządowi udało się wynegocjować w Komisji Europejskiej limity wwozu jaj i drobiu z Ukrainy na unijny, w tym polski rynek. Te limity być może są jeszcze zbyt wysokie. Ale to jest konkret. To jest mechanizm, który będzie chronił naszych producentów przed nieuczciwą konkurencją.

JERZY SZMIT
prezes Fundacji
im. Piotra Poleskiego,
Prawo i Sprawiedliwość



Kolejna ośmiogwiazdkowa czarna zła nowina. Rządowy Program Inwestycji Strategicznych do kasacji! Przypomnijmy – polskie samorządy z tego programu otrzymały wsparcie na poziomie 100 mld zł. Do naszego województwa trafiło prawie 4,4 mld zł. Środki były rozdzielane na zasadzie dotacji z przeznaczeniem na finansowanie inwestycji w gminach powiatów, województwach. Skorzystało z niego 99 proc. polskich samorządów. Największe znaczenie to wsparcie ma dla małych ubogich wielkich samorządów i miasteczek, bo tam najtrudniej zapewnić środki wybiegające poza bieżące funkcjonowanie.

Co można było finansować z tego źródła? Wszystkie, co jest potrzebne do poprawy warunków ży-

cia mieszkańców: drogi, mosty, stadiony, szkoły, przedszkola, wodociągi, kanalizacje, domy kultury... To, co władze danego samorządu uznały za potrzebne i celowe. W Olsztynie na modernizację stadionu Stomilu ma trafić 30 mln zł. Program ruszył w roku 2021, a inwestycje są już realizowane.

No, ale co ośmiogwiazdkowcom przeszkadzają drogi, mosty, przedszkola, baseny, stadiony, wodociągi czy kanalizacja? Ano przeszkadza, bo przecież te dobra powstają dzięki rządowi Prawa i Sprawiedliwości, a to wystarczy, aby dla ośmiogwiazdkowców były po prostu ZŁEM. W ciszy rządowych gabinetów powiedzą sobie: „Po co przepalać kasę na te wiochy? Tam i tak głośną na PiS. Trzeba im jasno pokazać, że ich czas minął. Kto młody, niech wypada do dużego miasta albo do roboty na Zachód. Starzy niech siedzą spokojnie i wymierają. Szkoda na nich dawać”.

Oficjalnie ośmiogwiazdkowy rząd wyda komunikat: „Musimy zrobić audyt, aby się dobrze zastanowić, jak dostosować program do obecnej sytuacji, jak dobrać kryteria wyboru projektów, aby najlepiej wykorzystać środki, których ciągle brakuje, alby trafiły tam, gdzie trafić powinny. A w ogóle to opracujemy nowy, kompleksowy, systemowy plan wspierania samorządów, bo te ostatnie osiem lat to był czarny okres polskiej samorządności”.

Wybory odbyły się cztery miesiące temu. Ośmio-

gwiazdkowcy rządzą 50 dni, a niszczycielski, fanatyczny szal kwitnie.

PIOTR LISIECKI
Konfederacja



W minionym tygodniu przez Polskę, ale również przez Unię Europejską przewaliła się fala protestów rolniczych. Rolnicy unijni protestują przeciwko masowemu importowi towarów rolnych z Ukrainy. Inne postulaty podnoszone na protestach rolniczych to rygorystyczna i właściwie bezzasadna polityka klimatyczna narzucona przez Unię Europejską w ramach Zielonego Ładu i jego schematów. Również w naszym województwie w piątek (9 lutego) w dwudziestu kilku punktach rolnicy manifestowali, blokując drogi. Z zapowiedzi protestujących można wnioskować, że nie był to ostatni tego typu protest. Następny prawdopodobnie będzie centralny w Warszawie. Zarówno poprzedni rząd, jak i obecny nie zmieniły polityki importowej względem Ukrainy. Także Unia Europejska bardzo niemrawo zabiera się do uporządkowania importu towarów rolnych ze Wschodu. Jako prezes Krajowej Izby Producentów Drobiu i Pasz chciałbym podkreślić, że zyski ze sprzedaży do Polski i Unii Europejskiej taniego mięsa czy jaj nie zasilają wysiłku wojennego ukraińskiego żołnierza. Eksportem do Unii Europejskiej mięsa drobiowego i jaj zajmuje się kilka międzynarodowych koncernów należących do oligarchów, zarejestrowanych na Cyprze czy w Luksemburgu. Nie bądźmy naiwni. Otwierając granice na ukraińskie towary, nie pomagamy Ukraińcom, a jedynie nabijamy portfele międzynarodowych korporacji i tamtejszym oligarchom.

licytacja
**OBWIESZCZENIE
O DRUGIEJ LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI**
Termin i miejsce licytacji
Druga publiczna licytacja nieruchomości odbędzie się 19 marca 2024 roku w Urzędzie Skarbowym w Olsztynie (pokój 316) o godzinie 10:00.
Oznaczenie nieruchomości
Prawo własności do nieruchomości gruntowej niezabudowanej położonej w miejscowości Wójtowo, gmina Barczewo, powiat olsztyński, województwo warmińsko-mazurskie, składającej się z działek oznaczonych numerami geodezyjnymi: 10/354, 10/356, 10/357, 10/358, 10/359, 10/360, 10/422, 10/423, 10/425, 10/426, 10/427, 10/428, 10/429, 10/430, 10/432 o łącznej powierzchni 210 208 m², dla której Sąd Rejonowy w Olsztynie prowadzi księgę wieczystą numer OL10/00078624/0. Działki są niezabudowane i nieogrodzone. Istnieje możliwość uzbrojenia działek w infrastrukturę: energii elektrycznej z sieci, wodnej z sieci (bliskość przyłączy) oraz kanalizacyjnej, jako zbiorniki bezodpływowe lub z sieci (odległość od przyłączy powyżej 200m).
Nieruchomości będą sprzedawane w następującej konfiguracji:
1. Działka nr 10/356 wraz z udziałem 1/2 w działce 10/357 i udziałem 1/7 w działce 10/425,
2. Działka nr 10/358 wraz z udziałem 1/2 w działce 10/357, udziałem 1/7 w działce 10/425 i udziałem 1/3 w działce 10/359,
3. Działka nr 10/426 wraz z udziałem 1/4 w działce 10/427 i udziałem 1/7 w działce 10/425,
4. Działka nr 10/428 wraz z udziałem 1/4 w działce 10/427 i udziałem 1/7 w działce 10/425,
5. Działka nr 10/429 wraz z udziałem 1/4 w działce 10/427 i udziałem 1/7 w działce 10/425,
6. Działka nr 10/430 wraz z udziałem 1/4 w działce 10/427 i udziałem 1/7 w działce 10/425,
7. Działka nr 10/360 wraz z udziałem 1/2 w działce 10/422 i udziałem 1/3 w działce 10/359,
8. Działka nr 10/423 wraz z udziałem 1/2 w działce 10/422, udziałem 1/3 w działce 10/359 i udziałem 1/7 w działce 10/425,
9. Działka nr 10/354,
10. Działka nr 10/432.

Nr konfiguracji	Wartość szacunkowa:	Cena wywołania:	Wadium:
1.	421 909,90 zł	295 336,93 zł	42 190,99 zł
2.	1 029 645,00 zł	720 751,50 zł	102 964,50 zł
3.	589 369,12 zł	412 558,38 zł	58 936,91 zł
4.	347 755,40 zł	243 428,78 zł	34 775,54 zł
5.	183 209,02 zł	128 246,31 zł	18 320,90 zł
6.	151 921,00 zł	106 344,70 zł	15 192,10 zł
7.	617 365,31 zł	432 155,72 zł	61 736,53 zł
8.	450 725,86 zł	315 508,10 zł	45 072,58 zł
9.	3 178 532,62 zł	2 224 972,83 zł	317 853,26 zł
10.	6 835 557,94 zł	4 784 890,56 zł	683 555,79 zł

Wartość całej nieruchomości równa jest 13 805 991,17 zł.
Sprzedaż wszystkich działek jest opodatkowana podatkiem od towarów i usług w wysokości 23%, która zawarta została w wartości szacunkowej.

240tr-a-M

OBAWIAJĄ SIĘ O ŻYCIE DZIECI

„Życia ludzkiego nie da się przeliczyć na kwoty finansowe” – podkreślają mieszkańcy miejscowości Nowa Wieś w gminie Pasłęk, którzy apelują o budowę chodnika wzdłuż drogi powiatowej. Niestety, na przeszkodzie stoją właśnie... finanse, a dokładnie ich brak.

My, mieszkańcy miejscowości Nowa Wieś gm. Pasłęk, wnosimy petycję w sprawie budowy ciągu pieszo-rowerowego z oświetleniem o długości 1040 mb przy drodze powiatowej Nr 1181N w miejscowości Nowa Wieś gmina Pasłęk. Jako mieszkańcy apelujemy do władz powiatu o uwzględnienie tego w planach inwestycyjnych na 2024 rok. Działania te są niezbędne dla zapewnienia bezpieczeństwa mieszkańcom wsi oraz wielu turystom, a także mieszkańcom Pasłęka i innych miejscowości, którzy często korzystają z tej drogi pieszo i na rowerach” – można przeczytać w petycji, którą mieszkańcy właśnie Nowej Wsi skierowali do elbląskiego starostwa.

Jak wyjaśniają, Nowa Wieś jest miejscowością, w której z każdym rokiem wzrasta liczba osób korzystających z drogi przebiegającej przez wieś. Odcinek drogi powiatowej prowadzi do pochylni Kąty i Buczyńiec, które są odwiedzane w sezonie i poza nim przez

olbrzymią ilość turystów polskich i zagranicznych.

— Zbudowanie takiej infrastruktury dla pieszych i rowerzystów spowoduje to, że miejsca te będą chętniej odwiedzane. Być może będzie to początek bardziej atrakcyjnej drogi dla wszystkich użytkowników, zakończonej w Buczyńcu. Oddana w lipcu 2023 r. inwestycja (restauracja fast food – przyp. red.) przy rondzie Południowym spowodowała dodatkowy przejazd przez naszą miejscowość pojazdów z klientami do wspomnianego obiektu. Jadą oni z ościennych miejscowości, jak: Jelonki, Lepno, Gołutowo, Rydzówka, Rychliki, Myślice itp., skracając sobie drogę – podkreślają sygnatariusze petycji.

BRAK POBOCZA POTĘGUJE ZAGROŻENIE

I dodają, że domy w Nowej Wsi są usytuowane głównie przy drodze powiatowej.

— Sklep i plac zabaw, boisko znajdują się na końcu miejscowości. Przejście do tych miejsc jest niebezpieczne szczególnie w sezonie. Droga we wsi nie jest zbyt



kręta, a długie proste odcinki powodują, że kierowcy często przekraczają dozwoloną prędkość. Generuje to jeszcze większe zagrożenie. Mieszkańcy boją się o swoje dzieci, które chcą korzystać z placu zabaw. Wzmógł się ruch na drodze w Nowej Wsi sprawia, że miejsce to nie jest tak odwiedzane, jak mogłoby być.

Dorośli i dzieci, którzy zmierzają do pracy, szkoły, sklepu, na plac zabaw, na przystanki autobusowe, do miasta, osoby niepełnosprawne poruszające się na wózkach inwalidzkich, biegacze, rowerzyści oraz amatorzy nordic walkingu są narażeni na bezpośrednie zagrożenie potrąceniem

przez samochody, pojazdy rolnicze, autobusy. Brak pobocza dla pieszych dodatkowo potęguje niebezpieczeństwo potrącenia – opisują.

Autorzy petycji nie ukrywają, że obawiają się o zdrowie i życie swoje i dzieci.

— Być może statystyki policyjne nie odzwierciedlają tego problemu, gdyż nie zawsze wszelkie zagrożenia są zgłaszane na policję. Obecnie budowa kanalizacji we wsi jest bliska ukończenia, co do tej pory było przeszkodą w stworzeniu ciągu pieszo-rowerowego. Teraz już nie ma przeszkód, aby zacząć działać w sprawie zapewnienia bezpiecznych warunków dla wszystkich użytkowników drogi

w Nowej Wsi. Życia ludzkiego nie da się przeliczyć na kwoty finansowe, każde życie uratowane przez właściwe zainwestowanie środków publicznych jest bezcenne. Bardzo prosimy o pozytywne rozpatrzenie naszego wniosku – zaapelowali mieszkańcy.

INTERWENCJA W STAROSTWIE

Sprawą zainteresował się radny powiatowy Cezary Terech.

— Zwracam się z prośbą do Rady Powiatu i Zarządu Powiatu o uwzględnienie tego zadania w planach inwestycyjnych i finansowych na 2024 rok. Działania te są niezbędne dla zapewnienia bezpieczeństwa mieszkańcom wsi oraz wielu turystom, a także mieszkańcom Pasłęka i innych miejscowości, którzy często korzystają z tej drogi pieszo i na rowerach – zaapelował, potwierdzając argumenty mieszkańców miejscowości.

W odpowiedzi Ryszard Zajac, wicestarosta elbląski, poinformował, iż przedmiotowa inwestycja bądź opracowanie dokumentacji pro-

jektowej niezbędnej do jej realizacji, nie znajdują się w budżecie powiatu na rok 2024.

— Inicjatywa zwiększenia bezpieczeństwa pieszych i rowerzystów wzdłuż drogi powiatowej nr 1181 N jest bardzo słuszną i całkowicie ją popieram, lecz zadanie takie wymagałoby wywłaszczenia części działek prywatnych bądź wykonania kanalizacji deszczowej na całym przebudowywanym odcinku, na co obecnie nie posiadamy zarezerwowanych środków finansowych. Jesteśmy zobowiązani do realizacji w pierwszej kolejności zadań już zakontraktowanych. W celu zwiększenia komfortu i atrakcyjności obszaru Kanału Elbląskiego oraz Zalewu Wiślanego przeprowadzimy analizę rozwoju sieci dróg pieszo-rowerowych. Budowę ciągu w Nowej Wsi skonsultujemy z Sołtysem oraz zwrócimy się do Gminy Pasłęk z prośbą o jego współfinansowanie. Będziemy ponadto czynnie poszukiwać innych zewnętrznych źródeł finansowania – zapewnił przedstawiciel starostwa. **RAZ**

ROLNICY POTRZEBUJĄ KONKRETNÝCH ROZWIĄZAŃ, NIE PUSTYCH DEKLARACJI

Błędem było tak duże otwarcie rynku UE na towary z Ukrainy – ocenił minister rolnictwa Czesław Siekierski w odpowiedzi na liczne protesty rolników.

Przyjechaliśmy do Elbląga, aby uświadomić mieszkańcom miasta, że aktualna sytuacja w rolnictwie oddziałuje także na nich. Każdy człowiek musi jeść i pić. Napływająca żywność z Ukrainy jest niezdrowa. Do jej produkcji używane są substancje toksyczne, a nawet rakotwórcze, które już od dawna są zabronione przez Unię Europejską. Polscy rolnicy nie mogą używać tych substancji w produkcji polowej. A rolnicy z Ukrainy z nich korzystają. Nie ma nad tym żadnej kontroli. W tej chwili przetworzone towary z Ukrainy są przepakowywane w polskie paczki. Najwięcej tzw. produktów bio pochodzi teraz z Ukrainy, a przecież produkty te nie przechodzą żadnej

certyfikacji ekologicznej – mówił Damian Murawiec, rolnik z miejscowości Nowotki koło Elbląga, inicjator protestu.

— Rolnicy zostali zaciśnięci w kleszcze. Dociska się nas na szczeblu unijnym wymogami Zielonego Ładu. A z drugiej strony nasz kraj jest zalewany niekontrolowaną żywnością z Ukrainy – dodał rolnik.

— Do protestu dołączyli przewoźnicy, którzy popierają postulaty rolników. A my postulujemy także o natychmiastowe inwestycje w infrastrukturę portową. W tej chwili w portach w Trójmieście jest bardzo niska przepustowość. Przewoźnicy stoją w bardzo długich kolejkach, po 2-3 doby – tłumaczył Damian Murawiec.



Organizatorzy akcji podkreślali, że protest w Elblągu jest całkowicie apolityczny i nie chcą, aby ktoś ich kosztem budował sobie karierę polityczną. Warto dodać, że na protest przyszli członkowie Klubu Gazety Polskiej w Elblągu. Twierdzili, że chcieli okazać wsparcie protestującym rolnikom. Gdy zaczęli wykrzykiwać hasło „Ruda wrona orla nie pokona”,

spotkali się z natychmiastowym sprzeciwem rolników, którzy natychmiast zażądali od osób skandujących polityczne hasło zaprzestanie i nielączenie ich strajku z polityką.

— Bronimy się przed tym, aby przyklejano nam jakieś łatki. To jest chłopski bunt, bunt chłopów, który nie jest zadowolony z obecnej sytuacji. Nie zgadzamy się na to, żeby politycy przykle-

jali się do nas i robili swoje kampanie. Nie potrzebujemy tutaj deklaracji, że nas wspierają, potrzebujemy konkretnych rozwiązań, jakie dla nas mają wypracować – wielokrotnie zaznaczali organizatorzy protestu w Elblągu.

W proteście wzięli udział między innymi rolnicy z powiatu elbląskiego, braniewskiego, nowodworskiego, ostródzkiego, lidzbarskiego i sztumskiego.

Rolnicy podczas protestu przedstawili konkretne postulaty:

— Stop niekontrolowanemu importowi produktów rolno-spożywczych z Ukrainy i państw spoza Unii Europejskiej.
— Zmniejszenie biurokracji.
— Stop Europejskiemu Zielonemu Ładowi i absurdal-

nym wymogom w produkcji rolnej.

— Przywrócenie licencji firmom transportowym z Ukrainy na terenie UE.

— Stop absurdalnym wymogom pakietu klimatycznego „Fit for 55”.

Liczba uczestników protestu znacznie przerosła oczekiwania organizatorów, którzy zgłaszając zgromadzenie, podali, że weźmie w nim udział około 300 pojazdów. Ostatecznie było ich dużo ponad 600. Z tego powodu protest został skrócony i zakończony wcześniej, gdyż samo opuszczanie miasta przez rolników było już czasochłonne. Organizatorzy protestu już zapowiedzieli kolejny. Ma się odbyć we wtorek 20 lutego.

EWELINA GULIŃSKA

Europejska Rada ds. Badań Naukowych (ERC) ogłosiła przyznanie 102 nowych grantów w ramach weryfikacji koncepcji w trzeciej i ostatniej rundzie konkursu w 2023 r. Oznacza to, że w ubiegłym roku łączna liczba beneficjentów wyniosła 240, a każdy z nich otrzymał dotację w wysokości 150 tys. euro.

OD POMYSŁU DO INNOWACJI — DZIĘKI UE

W ramach unijnego programu „Horyzont Europa” granty ERC (European Research Council) na weryfikację koncepcji pomagają naukowcom przenieść swoje pomysły z laboratoriów i środowisk akademickich do sfery biznesu, wyznaczając kluczową fazę cyklu życia innowacji. Innymi

landia otrzymują po dwa dotacje, a Luksemburg, Węgry, Polska i Grecja — po jednej.

OD POMYSŁU DO INNOWACJI

— Dotacje w ramach weryfikacji koncepcji umożliwiają badaczom przekształcenie przełomowych badań w namacalne innowacje. Przeniesienie



Od lewej: Katarzyna Marciniak, Ilka Kriegel i Adam Williamson



Największa liczba stypendiów zostanie przyznana w Niemczech (40), Hiszpanii (30) i Wielkiej Brytanii (26)

słowy — ERC wspiera stypendystów w wypełnianiu luki między wynikami ich pionierskich badań a wczesnymi fazami ich komercjalizacji.

Ogłoszenie nowych 102 stypendystów oznacza zakończenie konkursu Proof of Concept 2023, który składał się z trzech rund. Ocenie poddano łącznie 564 wnioski i wybrano 240 projektów, co stanowi wskaźnik sukcesu na poziomie 43 proc. Stypendyści otrzymali łącznie 36 mln euro w formie uzupełniającego finansowania na rzecz innowacji.

Dystrybucja dotacji w całej Europie jest powszechna, a odbiorcy mają siedziby w 20 różnych krajach. W szczególności największa liczba stypendiów zostanie przyznana w Niemczech (40), następnie w Hiszpanii (30), Wielkiej Brytanii (26), Włoszech (25), Francji (22), Holandii (20), Izraelu (18), Belgii (15), Danii (9), Austrii (8), Szwecji (8), Irlandii (4), Portugalii (4) i Norwegii (3). Ponadto Czechy i Fin-

pomysłu z laboratorium do świata biznesu wymaga odwagi i umiejętności. Ogłoszone dzisiaj granty w ramach weryfikacji koncepcji mają umożliwić naukowcom podjęcie tego odważnego kroku i przekształcenie przełomowych badań w namacalne innowacje. Pochwalam tych badaczy za dążenie do doskonałości w całej Unii Europejskiej i życzę im sukcesów w nowych przedsięwzięciach — uważa Iliana Ivanova, unijna komisarz ds. innowacji, badań naukowych, kultury, edukacji i młodzieży.

OD NAUCZANIA MITOLOGII PO LECZENIE ZABURZEŃ ODDYCHANIA

Aby kwalifikować się do programu grantów Proof of Concept, badacze muszą już otrzymać grant na badania pionierskie ERC. Fundusze PoC są wykorzystywane do opracowywania wniosków poczynionych podczas poprzednich lub obecnych projektów badawczych. Głównym celem jest zbadanie potencjału

badania finansowanych ze środków ERC w zakresie innowacji komercyjnych i społecznych. Podobnie jak w przypadku innych grantów ERC, finansowanie wspiera projekty badawcze we wszystkich dyscyplinach: od nauk fizycznych i inżynierii po nauki o życiu, nauki społeczne i humanistyczne.

Wśród godnych uwagi projektów dofinansowanych w rundach 2023 znajduje się wyjątkowa inicjatywa Katarzyny Marciniak z Uniwersytetu Warszawskiego, której celem jest ponowne wprowadzenie mitologii klasycznej do programów szkolnych poprzez podręcznik oparty na grach. W tym innowacyjnym podejściu wykorzystano materiały pochodzące z jej wcześniejszego grantu konsolidacyjnego „Nasze mityczne dzieciństwo”, zapewniając ciągły sposób nauczania starożytnej mitologii.

Inny zwycięski projekt, prowadzony przez Ilkę Kriegel z Istituto Italiano di Tecnologia, koncentru-

je się na udoskonaleniu magazynowania energii słonecznej; nazywa się STORE-LIGHT i łączy konwersję i magazynowanie energii słonecznej w jeden system, eliminując niestabilność odnawialnych źródeł energii w postaci niezawodnego i wydajnego rozwiązania.

W dziedzinie technologii medycznej projekt FitSleep Adama Williamsona ma zrewolucjonizować leczenie obturacyjnego bezdechu sennego (OBS), choroby powodującej zakłócenia w oddychaniu podczas snu, na którą cierpi ponad miliard ludzi na całym świecie. To pionierskie urządzenie wykorzystuje nieinwazyjną stymulację elektryczną do aktywacji mięśni języka, zapobiegając w ten sposób zapadaniu się dróg oddechowych podczas snu. FitSleep wyróżnia się jako wygodniejsza i skuteczniejsza alternatywa dla konwencjonalnych metod leczenia, potencjalnie zmieniająca życie pacjentów z OSA na całym świecie.

OPRAC. MMB

Misja ERC

Misją ERC jest zachęcanie do prowadzenia badań najwyższej jakości w Europie poprzez konkurencyjne finansowanie oraz wspieranie pionierskich badań kierowanych przez badaczy we wszystkich dziedzinach, w oparciu o doskonałość naukową.

KLUCZOWE DANE

Budżet: 16 mld euro (2021-2027) — 17 proc. całkowitego budżetu programu „Horyzont Europa”.

Od 2007 r. ERC sfinansowała ponad 12 tys. projektów i zaangażowała ponad 10 tys. badaczy. Oceniono ponad 100 tys. propozycji badawczych. Każdy stypendysta ERC zatrudnia średnio 7 członków zespołu. Obecnie w swoich zespołach badawczych pracuje ponad 75 tys. habilitantów, doktorantów i innych pracowników.

Projekty ERC zaowocowały dotychczas ponad 2200 patentami i innymi wnioskami dotyczącymi praw własności intelektualnej, a stypendyści ERC założyli lub współzałożyli ponad 400 start-upów. Ponad 200 tys. artykułów opublikowanych w czasopismach naukowych. 14 Nagród Nobla, 6 Medali Fieldsa, 11 Nagród Wolfa i dziesiątki ważnych nagród przyznanych stypendystom ERC.

Ponad 850 instytucji badawczych przyjmuje stypendystów ERC pochodzących z ponad 85 narodowości.



EUROPE DIRECT
Warmia i Mazury

Przez lata wychowywała dzieci, potem pracowała jako fryzjerka, a kiedy postanowiła rozpocząć swoją działalność, zaatakował ją nowotwór. Nie było łatwo, ale dzięki wsparciu bliskich pokonała wszystkie trudności. Dziś prowadzi swój salon, robi to co kocha i czuje się szczęśliwa. — Fryzjerstwo to swego rodzaju rzemiosło artystyczne tyle, że na żywym organizmie. Nie wyobrażam sobie zajmować się czymś innym w życiu — mówi pani Beata.



Praca jest ogromną pasją pani Beaty

Beata Nurczyk mówi o sobie skromnie, że robi to, co kocha, a motocykl ma dla niej duszę. Przeczy stereotypowi, że dziewczyna nie poradzi sobie z jednośladem. Swoją pozytywną osobowością zaraża innych i zachęca ich do realizacji wszystkich marzeń.

— Niepokojna dusza ze mnie. Moje ciało rozpiera energia, a w głowie ciągle kłębią się nowe pomysły — mówi pani Beata. — Nie mogę usiedzieć w miejscu. Chcę być aktywna i chcę spełniać marzenia, bo w życiu nigdy nie można być niczego pewnym. Czasem jedna chwila, choroba czy wypadek zmieniają nasze życie o 180 stopni. Dlatego trzeba chwycić każdą chwilę. Zdarza się, że nawet na odpoczynek szkoda mi czasu. Wiele czynników miało i nadal ma wpływ na to, jaka jestem, co robię, jakich wyborów dokonuję. Kocham ludzi z pasją i uwielbiam to, jaką moc mają pasje i jak potrafią kreować ludzi. Teraz wiem, jaki to skarb. Jak dzięki pasjom można patrzeć na świat, na innych ludzi, na życie — podkreśla. I dodaje: — Jadąc, czuję wiatr we włosach i zapach rzepaku na polu... I wtedy czuję, że żyję i że kocham to moje życie.

PRACA TO JEJ PASJA

Pani Beata to ciepła osoba, która nie potrafi patrzeć obojętnie na krzywdę innych. Szczególnie wrażliwa jest na nieszczęście dzieci i zwierząt. Sama w domu ma dwa duże psy i jednego kundelka. Kocha przyrodę, lubi spacerować po lesie ze swoimi zwierzętami. Pracuje zawodowo, a jej praca to jej wielka pasja. Jest mamą dwóch wspaniałych córek, z których jest niezmiennie dumna.

— Od zawsze z tęsknotą spoglądałam na jeżdżących na motorach — wyznaje. — Prawo jazdy zrobiłam jako młoda

mama, bo potrzebowałam go, żeby wozić córki do szkół, robić zakupy, jechać do pracy.

Skończyła szkołę fryzjerską i pracuje cały czas w swoim zawodzie. W sumie to nie zawód a pasja.

— Dość długo zastanawiałam się nad wyborem zawodu, po szkole podstawowej wiedziałam, że na pewno nie chcę zostać kucharką. Wiedziałam, że fryzjer to ciężki zawód. Pamiętam, że kiedy do mojej mamy przychodziła fryzjerka, ja cały czas przyglądałam się jej pracy, efektem. Z zachwytem patrzyłam na to, co robi, i jak robi. I teraz już wiem, że to wtedy już dało mi szansę nakreślić przyszłość, to co teraz robię. Igdyby ktoś zadał mi pytanie, czym oprócz fryzjerstwa chciałabym się zająć w życiu, nie odpowiedziałabym, bo to moja pasja, mój sposób na spędzenie czasu i mój wymarzony i wyuczony zawód. Zawsze lubiłam czesać, układać włosy, ścinać. Eksperymentowałam na koleżankach, siostrach. Bałam się, że mogę nie dać rady, lecz po namowach

rodziny zdecydowałam się i nie żałuję — mówi.

Przez wiele lat pani Beata pracowała w Zakładzie fryzjerskim. Robiła to, co lubiła, spełniała się w swojej pracy. Od dwóch lat ma salon fryzjerski „Metamorfoza”, pracuje „na swoim”.

— Myślę, że nie tak oczywistym zadaniem dobrego fryzjera jest umiejętność rozmowy z klientem i zrozumienie jego potrzeb. Jeśli się z nim dogadasz na samym początku, to połowa sukcesu — tłumaczy. — Aby być dobrym fryzjerem potrzebna jest dobra sprawność fizyczna, sprawne palce, mocne nogi, umiejętności manualne i tzw. wyczucie stylu, ponieważ jeśli się go nie ma, wówczas można przesadzić w którąś stronę. Dobry fryzjer, to wizjoner. Żeby dojść do celu, trzeba wiedzieć, gdzie się idzie. Ja wiedziałam. Oczywiście nie obyło się bez przeszkód, ale we mnie drzemie taka siła, która powoduje, że przeszkoda mnie

moich dzieci wiedziałam, że się nie poddam, że to będzie trudna wojna, ale muszę ją wygrać. Chciałam patrzeć jak moje córki rosną, cieszyć się z nimi w chwilach szczęścia i być obok w trudnych momentach ich życia. Przeszłam chemię, radioterapię i wszystko inne, co pozwoliło mi żyć. Skutki choroby odczuwam do dziś. Ale żyję i jestem z moimi bliskimi. Teraz każdy dzień smakuje inaczej, żyję pełnią życia i cieszę się z każdego dnia, promieni słońca, zapachu kwiatów...

Przyszła taki dzień, kiedy pani Beata spełniła swoje najskrytsze marzenie... Kupiła sobie motocykl.

— Byłam już po czterdziestce — śmieje się. — Ale na spełnianie marzeń nigdy nie jest za późno! Mój motocykl ma już 25 lat i daleko nim już nie pojadę, ale dla mnie jest jak najwierniejsza przyjaciółka. Samochodem nie chciałoby mi się jechać i zwiedzać, a motocyklem to co innego. Uwielbiam też złoty motocyklowe. Zawsze można na nich spotkać kogoś znajomego.

Pani Beata uważa, że płeć nie ma najmniejszego znaczenia w podróżowaniu na motocyklu — zarówno kobieta, jak i mężczyzna, stają się wtedy po prostu podróżnikami. Przy rozpoczynaniu motocyklowych wojaży radzi na początek

Upiększa głowę, a przy tym i duszę!

nie zniechęca, tylko jeszcze bardziej nakręca do działania. Każdy fryzjer ma jakiś swój styl, ale techniki są różne i nie można na każdej klientki traktować jednakowo. Gdy wchodzi klientka, ja już widzę, jaka fryzura będzie jej pasować, a jaka nie, lecz bywają także takie kobiety, które nie pozwalają sobie na żadne zmiany i od lat noszą to samo. Wtedy trzeba je po prostu cierpliwie wysłuchać i zrobić to, co sobie same życzą.

CHOROBA PRZEWARTOŚCIOWAŁA JEJ ŻYCIE

Niestety, jak to w życiu bywa, nie zawsze jest tak, jak byśmy chcieli. W wieku 33 lat pani Beata zachorowała na nowotwór szyjki macicy.

— Kiedy dowiedziałam się, że jestem chora, świat mi się zawalił — wspomina. — Miałam małe dzieci, a słowo „rak” brzmiało jak wyrok, wyrok śmierci. Postanowiłam się nie poddawać. Miałam dla kogo żyć. Córki i rodzina byli moją siłą napędową do walki. Patrząc w oczy

wybierać krótkie trasy wznajmym regionie i towarzystwie. Im więcej przejechanych kilometrów, tym więcej wprawy i pewności siebie na dłuższej trasie. Podkreśla, że ważne, żeby nie udawać niczego i nikomu — jazda ma po prostu sprawiać przyjemność.

— Motocykl daje mi sporą dawkę adrenaliny. Trzeba być bardzo skoncentrowanym. Kontrolować drogę, panować nad motocyklem. Pomaga mi to walczyć ze stresem. Po tym, co przeżywam na trasie, niczym już się nie denerwuję. Praca z ludźmi nie zawsze przebiega bez problemów. Dzięki temu, że jeżdżę na motocyklu, łatwiej mierzyć mi się z sytuacjami stresowymi życia codziennego. Spełniam swoje marzenia! I wiek nie ma znaczenia. Warto robić to, co się kocha! Fryzjerstwo to swego rodzaju rzemiosło artystyczne tyle, że na żywym organizmie. Nie wyobrażam sobie zajmować się czymś innym w życiu. Fryzjer musi być dobrym psychologiem. Upiększa głowę, a przy tym i duszę!

Joanna Karzyńska

PROMOCJA

GO SERWIS
GAZETY
OLSZTYŃSKIEJ

#rzetelnaGO



ZMIENIAMY SIĘ
WRAZ
Z CZYTELNIKAMI!



137 LAT
1886 2023

gazetaolsztynska.pl

Można powiedzieć, że konie uratowały mi życie. Byłam osobą nieśmiałą, wycofaną i to właśnie konie, które pokochałam, pomogły mi się otworzyć — mówi Monika Grobelna z Rogóza w powiecie lidzbarskim. Teraz jej konie pomagają innym.

Pani Monika lubiła zwierzęta właściwie od zawsze, dlatego marzyła jej się weterynaria.

— Niestety, lenistwo wzięło górę i zamiast na weterynarię, poszłam na zootechnikę — mówi z uśmiechem. — Na studiach zaczęłam jeździć konno i można powiedzieć, że konie uratowały mi życie, bo byłam osobą bardzo nieśmiałą, wycofaną. Bałam się sama iść do sklepu, czy zadzwonić do kogoś. Konie dają nam wielki dar, uczą odwagi, stanowczości, zdecydowania, bo trzeba te cechy w sobie odnaleźć, żeby zapanować nad takim wielkim, silnym zwierzęciem. Jednak, obcując z końmi, trzeba też pamiętać, że to żywe zwierzę i musimy być wobec niego empatyczni, wiedzieć kiedy jest w dobrej kondycji, w jakim jest dziś humorze, czy mu nic nie dolega. Czytać komunikaty, które wysyła. Od tego zależy nasze bezpieczeństwo.

Po studiach pani Monika rozpoczęła pracę w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Szymanowie koło Morąga, gdzie prowadziła hipoterapię i rozwijała park zwierząt.

— Były tam już wtedy konie, które tak bardzo kochałam — wspomina. — To bardzo dobry pomysł, bo nie od dziś wiadomo, że kontakt dzieci ze zwierzętami ma działanie terapeutyczne. Park się rozwinął i w tej chwili jest tam naprawdę sporo zwierząt: owce, kozy, lamy, alpaki — wlicza pani Monika.

Tak więc wielbiciele zwierząt nie została weterynarzem, ale zajęła się hipoterapią i dogoterapią. W tym czasie poznała swojego przyszłego męża Marcina, zakochała się wzajemnością i oboje postanowili założyć rodzinę. Na świat przyszły dwie córeczki. Dziś Weronika ma 9, a Marcelina 7 lat.

— Urlopy macierzyńskie i opieka nad dziećmi zajęły mi kilka lat. W tym czasie postanowiliśmy przeprowadzić się do Rogóza, gdzie mieszkała już siostra babci mojego męża, która zaproponowała nam wspólne mieszkanie, co było dla nas wspaniałym rozwiązaniem, ponieważ mąż pracował wówczas (i nadal pracuje) w Placówce Straży Granicznej w Bezledach. Raz, że miał bliżej do pracy, dwa, że zawsze

Konie uratowały mi życie



Monika Grobelna ze swojej pasji zrobiła zawód

Fot. Album prywatny

chciałam mieszkać na wsi, gdzie można trzymać zwierzęta.

To właśnie mąż pani Moniki zachęcił ją pięć lat temu do tego, by założyła własną działalność i wykorzystała swoją wiedzę oraz doświadczenie w hipoterapii i dogoterapii.

Początkowo swoje dwa konie trzymała w stadninie koni w Kierwinach i tam pracowała. Łatwo nie było, bo niewiele osób wiedziało, że w tym miejscu można skorzystać z hipoterapii. Pierwszy rok był ciężki. Reklamy niewiele dawały, pomogła tzw. „poczta pantoflowa”. Po trzech latach pani Monika kupiła kawałek ziemi w Rogózu.

— To były dwa hektary po szkółce leśnej — opowiada. — Nadal je zagospodarujemy, ale moje konie są wolnowybiegowe i dobrze, że są tam drzewa, bo konie nie lubią upałów. Dobrze się czują wśród drzew. Mają też zadaszenie.

Teraz pani Monika ma cztery konie. Pierwsza była klacz ze źrebakiem, który teraz ma trzy lata. Przyjechały do Rogóza z Mrągowa. Kolejny był wałach kupiony pod Szczytnem, a ostatni koń pochodzi z Kierwin.

Warto wiedzieć, że nie każdy koń nadaje się do hipoterapii i nauki jazdy konnej. To oczywiste, że musi być spokojny, opanowany.

— Takie konie to rzadkość — mówi Monika Grobelna. — Bardzo trudno je kupić. Ich właściciele niechętnie je sprzedają. Kupowanie zwierząt do terapii, to trochę

loteria, a poza tym oczywiście trzeba z nimi ciągle pracować. Mnie się udało i nasze konie są bardzo bezpieczne. Na bezpieczeństwo zwracam szczególną uwagę, bo sama pod koniec studiów miałam poważny wypadek na koniu. Dbam więc o to, by moje zwierzęta były spokojne, a jazda bardzo bezpieczna.

Pani Monika ma w planach także dogoterapię. Pierwszy psi terapeuta już rośnie. To młody labrador.

— Zaczęliśmy go szkolić — mówi dogoterapeutka.

W nazwie firmy jest już miejsce dla tej działalności — brzmi „Ośrodek jazdy konnej i hipoterapii HiDo”, gdzie „Do” odnosi się właśnie do dogoterapii.

Jakie ma pani Monika marzenia?

— Marzę o hali, żeby zajęcia prowadzić przez cały rok. W tej chwili odbywają się one od wiosny do jesieni i są uzależnione od pogody. Poza tym dążę do tego, by nasi goście czuli się u nas, jak u siebie w domu.

Do Rogóza na hipoterapię i jazdę konną przyjeżdżają przede wszystkim mieszkańcy powiatu lidzbarskiego i bartoszyckiego. Bardzo często są to dzieci, którym psycholog zalecił hipoterapię na przykład z ADHD, autyzmem, nadpobudliwością, napięciami mięśniowymi, rotacją bioder. Bo oprócz tego, że kontakt z końmi pomaga zwalczyć nieśmiałość, nabrać pewności siebie, wyciszyć emocje, to także uczy „chodzić bez nóg”, czyli bardziej fizjologicznego poruszania się.

Z jazdy korzystają też osoby, które po prostu lubią konie.

— Mam przypadki, że rodzic przyjeżdżał z dzieckiem i w pewnym momencie decydował się sam wsiąść na konia i podjąć naukę jazdy — mówi Monika Grobelna. — Tak więc nie tylko dzieci się tutaj zmieniają, także dorośli.

A jak właściwie zmieniają się dzieci?

— Stają się bardziej ufne, odważne, spokojne. Kiedyś przyjechał do mnie dziadek z wnuczką, z ADHD. Tydzień później dziadek powiedział do mnie: „nie wiem, co pani mu zrobiła, ale niech pani robi to samo”. Okazało się, że chłopiec po jeździe siedział spokojnie, wyciszony, przez dwie godziny, co mu się wcześniej raczej nie zdarzało. Dla mnie to jest najważniejsze w mojej pracy. To kiedy obserwuję dziecko, które na początku jest zleknięte, nieufne, a po jeździe konnej zsiada z konia rozpromienione, radosne, uśmiechnięte. Jest bardzo szczęśliwe. Wtedy i ja jestem szczęśliwa — przyznaje z radością pani Monika.

Ewa Lubińska



Weronika i Marcelina też kochają konie

PROMOCJA

GO TV #rzetelnaGO



POKAZUJEMY TO,
CO NAPRAWDĘ
WAŻNE!



13 LAT
1886 2023

Gazeta Olsztyńska

Projekty ustaw w sprawie emerytury stażowej są już w komisjach

Sejm przeprowadził pierwsze czytania dwóch projektów dotyczących emerytur stażowych. Jeden jest projektem obywatelskim, drugi przygotowała Lewica. Autorzy projektów podkreślili, że jest to rozwiązanie zgodne z oczekiwaniami osób, które nie są w stanie kontynuować jej wykonywania aż do momentu osiągnięcia wieku emerytalnego.

Projekty ustaw dotyczące wprowadzenia emerytury stażowej zostały w czwartek skierowane do Komisji Polityki Społecznej i Rodziny. „Będziemy pracować nad tym projektem, by wyjść naprzeciw oczekiwaniom ludzi bardzo ciężko pracującym” – podkreśliła minister ds. polityki senioralnej Marzena Okła-Drewnowicz.

Sejm przeprowadził pierwsze czytania dwóch projektów dotyczących emerytur stażowych. Jeden jest projektem obywatelskim, drugi przygotowała Lewica. Obie regulacje dotyczą wprowadzenia do polskiego systemu prawnego emerytury stażowej dla osób urodzonych po 31 grudnia 1948 r., czyli osób objętych nowym systemem emerytalnym, które osiągnęły okres składkowy i nieskładkowy wynoszący 35 lat dla kobiet i 40 lat dla mężczyzn.

Autorzy projektów podkreślili, że jest to rozwiązanie zgodne z oczekiwaniami osób, które ze względu na utratę sił będącą konsekwencją długiego okresu wykonywania pracy zarobkowej nie są w stanie kontynuować jej wykonywania aż do momentu osiągnięcia wieku emerytalnego.

Przedstawiciel Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej Marcin Zieleniecki zwrócił uwagę, że podpis pod projektem obywatelskim złożyło ponad 235 tys. osób. Jak stwierdził, regulacja „została napisana przez życie”. Przedstawił historie osób, które podjęły zatrudnienie w wieku 15 lat, jako pracownicy młodociani, i całe życie pracowały w ciężkich warunkach.



— Będziemy pracować nad tym projektem, by wyjść naprzeciw oczekiwaniom ludzi bardzo ciężko pracującym — podkreśliła minister ds. polityki senioralnej Marzena Okła-Drewnowicz

— Proponujemy w projekcie, aby nabycie prawa do emerytury stażowej było uzależnione również od wysokości przyszłego świadczenia, a więc żeby emerytura stażowa obliczona według reguły zdefiniowanej składki nie mogła być niższa od najniższego świadczenia emerytalnego — zaznaczył Zieleniecki. Dodał, że przejście na emeryturę stażową nie byłoby obowiązkowe.

Zieleniecki podał, że koszty wprowadzenia tego rozwiązania, w przypadku skorzystania z niego 100 proc. uprawnionych, wyniosłyby 8 mld zł.

— W pierwszym roku obowiązywania ustawy na emeryturę stażową przeszłoby około 400 tys. osób, w kolejnych latach ta liczba byłaby już dużo mniejsza — wyliczył Zieleniecki.

Tadeusz Tomaszewski (Lewica) przedstawiając projekt poselski zauważył, że emerytury stażowe to bardzo ważny element budowania rozwiązań systemowych. Dodał, że Lewica zabiega o to już od 14 lat. Zaznaczył, że oba projekty nie pomijają rolników.

Wyraził nadzieję na aktywny udział strony rządowej w pracach nad regulacjami w komisji, szczególnie w kwestii finansowania tego rozwiązania.

W wystąpieniach klubowych poseł PiS Stanisław Szwed podziękował wszystkim obywatelom, którzy podpisali się pod projektem. Zadeklarował poparcie dla tego rozwiązania.

Szwed wskazał na podejmowane w ostatnich latach działania dotyczące zmian w systemie emerytalnym. Przypomniał m.in., że to rząd PO-PSL podniósł wiek emerytal-

ny kobiet i mężczyzn, który później został przywrócony przez rząd PiS. Jak wskazał, poprzedni rząd zmienił też przepisy dotyczące wygasającego charakteru emerytur pomostowych.

Posel PiS przywołał wypowiedź minister ds. równości Katarzyny Kotuli, która oceniła, że nierówny wiek przejścia na emeryturę kobiet i mężczyzn to dyskryminacja. Szwed zauważył, że według prawa unijnego państwa członkowskie mogą stosować różne okresy przechodzenia na emeryturę, dlatego polska ustawa emerytalna nie jest dyskryminująca.

Iwona Kozłowska (KO) podkreśliła, że według raportu „Szlachetnej Paczki” blisko 300 tys. seniorów żyje w skrajnym ubóstwie.

— Należy szukać rozwiązań skutecznych i rozsądnych, aby zapewnić naszym seniorom godne życie po latach ciężkiej pracy — zaakcentowała posłanka.

Zwróciła uwagę, że emerytury stażowe będą niższe od tych na ogólnych zasadach, dlatego należy zadbać także o inne formy wsparcia osób starszych.

Rafał Komarewicz (Polska 2050 - Trzecia Droga) pytał posłów PiS, dlaczego w czasie rządów Zjednoczonej Prawicy nie wprowadzono emerytur stażowych, skoro teraz je popierają. Odnosząc się do zapisów projektu podkreślił, że należy pochylić się nad dokładnymi kosztami tego rozwiązania: — Powinniśmy dalej nad tym projektem pracować — oświadczył.

Agnieszka Kłopotek (PSL - Trzecia Droga) przypomniała, że w 2016 r. PSL

zbierało podpisy po projektem zmian dotyczącym emerytur stażowych.

— Wcześniejsze przejście na emeryturę stażową wcale nie musi oznaczać końca pracy. Nic nie stoi na przeszkodzie, aby dalej pracować, nawet na część etatu i równocześnie pobierać emeryturę stażową — zaznaczyła Kłopotek.

Jak wskazała posłanka Lewicy Dorota Olko, według badań trzy czwarte Polaków popiera wprowadzenie tego rozwiązania. Podkreśliła, że projekt w sprawie emerytur stażowych był składany przez Lewicę także w poprzedniej kadencji Sejmu. Oceniała, że po rządach PiS „wciąż jest wiele do poprawy”. Wyraziła nadzieję, że emerytury stażowe szybko wejdą w życie.

Grzegorz Braun zapowiedział, że „powstrzyma się od złożenia wniosku o odrzucenie projektu w pierwszym czytaniu”, bo Konfederacja takich inicjatyw „nie tępi”. Podkreślił, że będzie się przyglądał dalszym pracom nad tym rozwiązaniem. Zdaniem Brauna, system ubezpieczeniowy powinien być dobrowolny.

Z kolei Jarosław Sachajko (koło Kukiz'15) przypomniał, że o wprowadzenie emerytur stażowych głośno apelowała „Solidarność”. Zaznaczył, że na przestrzeni ostatnich dekad rządy różnych partii mogły wprowadzić to rozwiązanie, jednak żaden z nich tego nie zrobił. Zdaniem posła, obecny system emerytalny jest nieuczciwy i nieuwzględniający wolności obywateli do decydowania o tym, kiedy chcieliby przejść na emeryturę.

Wiceminister rodziny, pracy i polityki społecznej Sebastian Gajewski, odpowiadając na wątpliwości posłów, podkreślił, że resort nie planuje żadnych zmian dotyczących wieku emerytalnego. Zapewnił, że resort przestawi skutki finansowe, techniczne i organizacyjne wprowadzenia emerytur stażowych w toku prac w komisji.

Minister do spraw polityki senioralnej Marzena Okła-Drewnowicz zarzuciła posłom PiS opieszałość w procedowaniu wcześniejszych projektów w tej sprawie: — Przez 8 ostatnich lat nie wprowadziliście emerytur stażowych, mimo że mieliście je, jako swoje hasło wyborcze — podkreśliła.

— Będziemy pracować nad tym projektem, żeby wyjść naprzeciw oczekiwaniom ludzi, którzy pracowali w swoim życiu bardzo ciężko — zapowiedziała Okła-Drewnowicz. (PAP)

Karolina Kropiwek

PROMOCJA

GO INTERWENCJE #rzetelnaGO

BO MIESZKANIE JEST ŻŁE UŻYTKOWANE?



PRZECIEŻ TAK NIE MOŻE BYĆ



SŁUCHAMY
I WSPIERAMY,
KIEDY INNI MILCZĄ!

1886 ^{137 LAT} 2023

WŁĄCZ SIĘ!

Od 1 marca wzrośnie renta socjalna

W całym kraju prawie 300 tys. osób dostaje rentę socjalną. Wśród nich prawie 13 tys. to mieszkańcy Warmii i Mazur. Od marca 2023 wysokość renty socjalnej wynosi 1588,44 zł brutto, czyli jest równa kwocie najniższej renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy. Jak co roku jej kwota wzrośnie 1 marca.

Renta socjalna jest świadczeniem, którego przyznanie nie zależy od stażu pracy, czy tego czy się mieszka w Polsce. Żeby ją dostać trzeba złożyć wniosek i spełnić określone warunki. Obecnie w całym kraju rentę socjalną z ZUS-u dostaje 293 tys. osób, w tym w województwie warmińsko-mazurskim prawie 13 tys. Finansowana jest z budżetu państwa, a nie z FUS.

Renta socjalna jest to wsparcie dla osób, które nie nabyły uprawnień do renty z tytułu niezdolności do pracy.

— Warunkiem przyznania renty socjalnej przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych jest pełnoletność oraz całkowita niezdolność do pracy, która powstała z powodu naruszenia sprawności organizmu w okresie „od dzieciństwa” do ukończenia nauki — wyjaśnia Anna Grabowska, regionalny rzecznik prasowy ZUS w województwie warmińsko-mazurskim.

Rentę socjalną mogą otrzymać osoby pełnoletnie, u których lekarz orzecznik lub komisja lekarska ZUS stwierdzi całkowitą niezdolność do pracy z powodu naruszenia sprawności organizmu, które powstało: przed ukończeniem 18. roku życia, w trakcie nauki w szkole lub w szkole wyższej przed ukończeniem 25. roku życia, w trakcie kształcenia w szkole doktoranckiej, studiów doktoranckich lub aspirantury naukowej. Za osobę pełnoletnią uważa się nie tylko osobę, która ukończyła 18 lat, ale również kobietę, która zawarła związek małżeński po ukończeniu 16 lat.

Renta socjalna może zostać przyznana na stałe - jeżeli całkowita niezdolność do pracy jest trwała lub na czas określony - jeżeli całkowita niezdolność do pracy jest okresowa.

— Należy pamiętać, że renta socjalna może być łączona z rentą rodzinną. W sumie wysokość obu świadczeń nie może przekroczyć dwukrotności kwoty najniższej renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy. W momencie przekroczenia tej kwoty obniżamy wysokość renty socjalnej. Kwota obniżonej renty socjalnej nie może być jednak niższa niż 10 proc. kwoty najniższej renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy — dodaje Anna Grabowska.

Osoby, które dostają rentę socjalną, mogą pracować. Muszą jedynie pamiętać o obowiązujących progach przychodu, które powodują zmniejszenie bądź zawieszenie wypłaty tego świadczenia. Limity zarobkowe zmieniają się co 3 miesiące.

Od grudnia 2023 r. do lutego 2024 r. granicą bezpiecznego dorabiania jest kwota 5 036,50 zł brutto. Zarobki do tej kwoty miesięcznie nie spowodują zmniej-

szenia wypłacanej przez ZUS renty. Natomiast, żeby Zakład nie wstrzymał wypłaty świadczenia, dodatkowy miesięczny przychód nie powinien być wyższy niż 9 353,50 zł brutto.

Jeżeli wnioskodawca ubiega się o rentę socjalną i jednocześnie jest uprawniony do renty rodzinnej, której wysokość nie przekracza 200 proc. kwoty najniższej renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy, to przysługuje mu prawo do obydwu tych świadczeń.

Łączna wysokość renty rodzinnej i renty socjalnej nie może przekraczać 200 proc. kwoty najniższej renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy. Jest to aktualnie kwota 3176,88 zł brutto (do 29 lutego br.). Jeśli łączna kwota obu świadczeń przekroczy 3176,88 zł brutto, ZUS obniży rentę socjalną. Obniżona renta socjalna nie może być jednak niższa niż 10 proc. najniższej renty z tytułu niezdolności do pracy, czyli 158,44 zł brutto. Jeżeli kwota renty rodzinnej przekracza 200 proc. najniższej renty z tytułu niezdolności do pracy, renta socjalna nie będzie przysługiwać.

mat. prasowy ZU

Co robili na L4? Grają w tenisa albo w klubie jako DJ

Osoby, którym ZUS zakwestionuje zwolnienie lekarskie tracą prawo do świadczenia chorobowego za cały okres kontrolowanego zwolnienia.

Rzecznik prasowa warmińsko-mazurskiego ZUS Anna Grabowska poinformowała, że z powodu nieprawidłowości w ubiegłym roku wstrzymano wypłatę zasiłków na łączną kwotę 653,5

tys. zł. Nieprawidłowości w zwolnieniach lekarskich wykryto u ponad 700 osób.

Grabowska poinformowała, że w wyniku kontroli pracownicy warmińsko-mazurskiego ZUS stwierdzili m.in., że na zwolnieniu przebywała osoba, która w czasie rzekomej choroby pracowała jako DJ w klubie i osoba, która w czasie zwolnienia brała udział w turnieju tenisa stołowego, obchodach jubileuszu koła łowieckiego oraz wycieczce organizowanej przez or-

ganizację związkową. Zakwestionowano też zwolnienie osoby, której domownicy powiedzieli kontrolerom, że „jest w pracy” - osoba kontrolowana tłumaczyła, że poszła na firmową wigilię.

Osoby, którym ZUS zakwestionuje zwolnienie lekarskie tracą prawo do świadczenia chorobowego za cały okres kontrolowanego zwolnienia.

Grabowska przypomniała, że ZUS przeprowadza dwa rodzaje kontroli zwolnień

lekarskich. Pierwszy z nich to kontrola prawidłowości wykorzystania zwolnienia, tj. sprawdzane jest, czy osoba przebywająca na zwolnieniu lekarskim wykorzystuje zwolnienie zgodnie z jego przeznaczeniem i stosuje się do zaleceń lekarza. Drugi rodzaj kontroli przeprowadzają lekarze orzecznicy, którzy weryfikują, czy osoba na zwolnieniu lekarskim nadal jest chora, a tym samym niezdolna do pracy. (PAP)

Joanna Kiewisz-Wojciechowska, jwo/mhr/

Minister rolnictwa: Zielony Ład jest zbyt dużym obciążeniem dla polskiego rolnictwa

Zielony Ład, to plan Unii Europejskiej, którego celem jest osiągnięcie w 2050 r. zerowego poziomu emisji gazów cieplarnianych netto, oddzielenie wzrostu gospodarczego od zużycia zasobów, oraz wyrównywanie różnic ekonomicznych pomiędzy regionami.

Zielony Ład jest zbyt dużym obciążeniem dla polskiego rolnictwa - ocenił minister rolnictwa Czesław Siekierski.

Dodał, że resort będzie dążył do ograniczenia i zmiany najbardziej nieracjonalnych elementów Zielonego Ładu.

— Zielony Ład jest zbyt dużym obciążeniem, zwiększa koszty, obniża konkurencyjność polskiego rolnictwa — powiedział PAP minister rolnictwa Czesław Siekierski. Podkreślił, że rolnicy dbają o środowisko.

Zwrócił uwagę, że są elementy Zielonego Ładu, które są tak nieracjonalne, że można je nazwać „czarnym snem”, jak określił

to wcześniej wiceminister rolnictwa Michał Kołodziejczak.

Siekierski zapowiedział, że „po ustaleniu resort będzie dążył do ograniczenia i zmiany tych najbardziej nieracjonalnych elementów Zielonego Ładu”.

Zielony Ład, to plan Unii Europejskiej, którego celem jest osiągnięcie w 2050 r. zerowego poziomu emisji gazów cieplarnianych netto, oddzielenie wzrostu gospodarczego od zużycia zasobów, oraz wyrównywanie różnic

ekonomicznych pomiędzy regionami. W Radiu Zet Kołodziejczak stwierdził, że Zielony Ład to czarny sen dla Polski i nie wyobraża sobie, żeby „polscy rolnicy mieli używać o połowę mniej substancji aktywnych, podczas gdy Holendrzy, którzy używają ich 4 razy więcej, również mają zmniejszyć tę ilość o połowę”. „Nie wyobrażam sobie, żeby 80 proc. ziemi nie było orane na zimę. Unia chce, żebyśmy 4 proc. ziemi ugorowali, to jest pomyłone” - powiedział Kołodziejczak. (PAP)

bk/mmu/

PROMOCJA






JESTEŚMY
ZORIENTOWANI
NA REGION!

1886 ¹³⁷ 2023

BĄDŹ NA BIEŻĄCO!

12 LUTEGO

Planetarny Klub Filmowy Olsztyn

Dyspozytor linii 112 (Jakob Cedergren) odbiera telefon od porwanej kobiety. Połączenie zostaje przerwane i zaczyna się walka z czasem, by odnaleźć dzwoniącą oraz jej porywacza. Duński thriller Gustava Möllera z 2018 roku wyświetlimy z okazji Europejskiego Dnia Numeru 112.

Gośćmi naszej dyskusji będą Adriana Kulis i Ewa Wiśniewska (Koordynatorzy Trenerzy Operatorów Numerów Alarmowych) oraz Jacek Wasiek (Kierownik Oddziału Centrum Powiadomienia Ratunkowego w Olsztynie)

18.30, Planeta 11 Biblioteka Multimedialna, al. Piłsudskiego 38.

12 LUTEGO

ABBA i inni symfonicznie

Olsztyn

Niewiele zespołów może się pochwalić faktem, że stało się symbolem muzycznym całej dekady, było głównym towarem eksportowym swojego kraju oraz że na podstawie jego muzyki napisano musical, który potem doczekał się ekranizacji. A to wszystko stało się udziałem czwórki skandynawskich wykonawców: nie wyobrażamy sobie lat 70. bez „Waterloo”, „Honey, Honey”, „Money, Money, „Money”, tak jak nie wyobrażamy sobie Szwecji bez ABBY, zaś film „Mamma mia!” był wydarzeniem w roku 2008. Wszyscy, którzy bawili się przy muzyce zespołu Boney-M czy Modern Talking, również odnajdą się znakomicie w atmosferze naszego koncertu: obiecujemy uśmiech i wzruszenie, powrót wspomnień i świetną zabawę dzisiaj, bo przecież „szczęściem jest pozostać bliskimi sobie jak dzieci”, jak głosi piosenka „Felicità” – największy przebój duetu Al Bano i Romina Power, którego muzyka także zabrzmi podczas tego niezwykłego wieczoru... Na scenie chór, balet, orkiestra i soliści!

19.00, Filharmonia Warmińsko-Mazurska, ul. Głowackiego 1.

13 LUTEGO

Spotkanie autorskie z Wiktorem Markiem Leykiem

Olsztyn

Spotkanie autorskie z Wiktorem Markiem Leykiem i promocja książki „Dekada w polskiej YMCA”.

17.00, Wojewódzka Biblioteka Publiczna (sala konferencyjna), ul. 1 Maja 5.

13 LUTEGO

Spotkanie autorskie z prof. Piotrem Majewskim

Olsztyn

Spotkanie autorskie z prof. Piotrem Majewskim, który w wydawnictwie Instytutu Północnego opublikował monografię pt. „Nie było tu książki czy jakiegos innego kulturalnego zajęcia... Realia pracy przymusowej a kultura (Prusy Wschodnie 1939-1945)”. Prof. Piotr Majewski pracuje na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie oraz w Instytucie Pamięci Narodowej. Jest także członkiem Rady Programowej Instytutu Północnego im. W. Kętrzyńskiego.

17.00, Dom Polski, ul. Partyzantów 87.

13 LUTEGO

Koncert Walentynkowy „When I fall in love” – Ewa Uryga – 26. Wenta Dobroczyzna Akcji Katolickiej

Olsztyn

Muzyczny Wieczór Walentynkowy z Ewą Urygą and Duo + String Quartet, cenioną gwiazdą polskiej sceny jazzowej. Ewa oczaruje publiczność swoim wyjątkowym głosem, interpretując zarówno znane światowe przeboje, jak i utwory ze swoich debiutanckich albumów.

Koncert będzie najważniejszym punktem 26. Wenty Dobroczyennej Akcji Katolickiej Archidiecezji Warmińskiej. Celem akcji jest zebranie funduszy na zakup windy dla niepełnosprawnych mieszkańek Domu Pomocy Społecznej w Bisztynku. 26. Wenta Dobroczyzna rozpocznie się o godz. 16.00. W programie aukcja obrazów i darów VIP prowadzona przez Pawła Burczyka, kiermasz prac osób niepełnosprawnych i loteria fantowa.

19.00, Filharmonia Warmińsko-Mazurska, ul. Głowackiego 1.

14 LUTEGO

Rumiński świntuszy

Olsztyn

Podaruj sobie odrobinę relaksu w towarzystwie bajora, który przenosi słuchacza w erotyczny świat sprzed dwustu lat.

„Rumiński świntuszy” to obsceniczna polemika ze świńskim humorem Aleksandra Fredry w wykonaniu Marcina Rumińskiego. Tego wieczoru kontrola odpuszcza, a jej miejsce należy do odkrywania kipiącej seksualności każdego z nas. Godzinny performance to połączenie stand-upu, czytania poezji i krótkich form muzycznych, okraszone bukietem przekleństw.

19.00, Amfiteatr im. Czesława Niemena, ul. Zamkowa 1.

14 LUTEGO

Walentynki w filharmonii

Olsztyn

Koncert połączy dwie muzyczne osobowości. Kiedyś razem zdobyli Grand Prix na Festiwalu w Sopocie piosenką „Między Nami”. Teraz opowiedzą w amerykańskim stylu w rytmie swinga o życiu, pasji i ... miłości. Oryginalne swingowe kompozycje i aranżacje Pawła Steczka w interpretacji i wykonaniu Marcina Jajkiewicza z towarzyszeniem Orkiestry i muzyków jazzowych dostarczą nam niezapomnianych przeżyć. To będzie piękny, muzyczny powrót do czasów Franka Sinatry...

19.00, Filharmonia Warmińsko-Mazurska, ul. Głowackiego 1.

14 LUTEGO

Koncert: Z muzyką w sercu

Olsztyn

Wystąpią: Leszek Biłas (ćwierćfinalista „The Voice of Poland Senior”) oraz uczniowie SSM I stopnia w Dywitach pod opieką pani Natalii Klykowej oraz pani Agnieszki Zwolskiej.

10.00, Wojewódzka Biblioteka Publiczna (sala konferencyjna), ul. 1 Maja 5.

15 LUTEGO

Eksponat uczuć: Dwóch mężczyzn, kobieta, miłość i krew. Pamiątki skandalu sprzed stu lat

Olsztyn

„Zastrzelonego znaleziono w drugie święto rano w sypialni swego pomieszkania majora od sztabu przy tutejszym pułku dragonów von Schoenebecka. Kula przeszła mu czaszkę. Wedle tutejszych gazet niemieckich nie chodzi o samobójstwo. Śledztwo w toku.” Taką sensacyjną wiadomość podała swoim czytelnikom „Gazeta Olsztyńska” 30 grudnia 1907 r. Wkrótce aresztowano podejrzanych: piękną żonę majora, Antonię, oraz jednego z jej kochanków, kapitana 73. pułku artylerii von Goebena, oficera Sztabu Generalnego. Skandal dopiero się zaczynał...

17.00, Zajezdnia Trolejbusowa, ul. Knosały 3b.

16 LUTEGO

„Niewinność” reż. J.J. Połoński w Teatrze Jaracza

Olsztyn

Scenariusz jest dziełem jednego z najciekawszych młodych polskich dramaturgów Przemysław Pilarzkiego, wielokrotnie wyróżnianego za swe teksty (był m.in. laureatem poznańskiego konkursu „Metafory Rzeczywistości” i finalistą prestiżowej Gdyńskiej Nagrody Dramaturgicznej), a widowisko wyreżyseruje Jerzy Jan Połoński, artysta znany ze szczególnego upodobania do teatru muzycznego, co udowodnił choćby przebojowym familijnym musicaliem „Piękna i Bestia” przygotowanym w Teatrze Muzycznym w Poznaniu.

18.00, Teatr Jaracza, ul. 1 Maja 4.

16 LUTEGO

Spektakl „Neuro trip”

Olsztyn

Overthinking, wysokowrażliwość, zaburzenia integracji sensorycznej, czy nerwica natręctw. Brzmi znajomo? Jeśli jednak żaden z tych terminów nie dotyczy bezpośrednio Ciebie czy osób z Twojego otoczenia, to tym bardziej jest to okazja do ujżenia świata oczami osoby atypowej. Poznania innej sensorycznej perspektywy! To, że jesteśmy różni na zewnątrz widać na pierwszy rzut oka. Tylko czy zdajemy sobie sprawę z tego jak różnie możemy odczuwać tymi samymi zmysłami te same rzeczy?

19.00, Amfiteatr im. Czesława Niemena (sala kameralna), ul. Okopowa.

16 LUTEGO

Jazz w Filharmonii - Monika Borzym „Kołysanki dla dorosłych”

Olsztyn

Zmysłowe, oszczędne w formie interpretacje wybranych przez Monikę utworów tworzą niezwykły zbiór piosenek, które mają w zamyśle autorów aranżacji koić zmysły słuchaczy prowokując do relaksu i zasłuchania. Taki już los standardów, że można je interpretować na różne sposoby. Monika zrobiła to w bliskiej Jej sensualnej estetyce. Ciepły, niski głos Artystki działa kojąco na zmysły i zaprasza do otwarcia się na przyjemności.

19.00, Filharmonia Warmińsko-Mazurska im. Feliksa Nowowiejskiego, ul. Głowackiego 1.

HELIOS REPERTUAR

Centrum Handlowe Aura,
Olsztyn, al. Piłsudskiego 16

HELIOS
tel. 89 535 20 30

PONIEDZIAŁEK, 12 LUTEGO

PRISCILLA / napisy: 17:30;
PRISCILLA / napisy: 15:45,
20:30; MIŁOŚĆ JAK MIÓD:
12:45; MIŁOŚĆ JAK MIÓD:
15:30, 17:00, 20:45; PIĘKNA
KATASTROFA 2 / napisy: 15:1;
PIĘKNA KATASTROFA 2 /
napisy: 19:00, 21:15; EMMA
i czarny jaguar / dubbing:
17:15; EMMA i czarny jaguar
/ dubbing: 11:45, 14:00; JAK

UKRADŁEM 100 milionów:
20:00; JAK UKRADŁEM
100 milionów: 13:20, 18:15;
DOBRZY NIEZNAJOMI /
napisy: 20:15; ARGYLLE -
Tajny szpieg / napisy: 19:15;
CUDOWNY CHŁOPAK 2:
Biały Ptak / familijny / od
10 lat / dubbing: 11:20, 16:15;
DZIEWCZYNA INFLUENCE-
RA: 16:20, 18:30; AKADEMIA
PANA KLEKSA / familijny / od
7 lat: 19:30; AKADEMIA PANA
KLEKSA / familijny / od 7 lat:
13:00, 16:00; BABY BOOM,
czyli Kogel Mogel 5: 15:00;
BABY BOOM, czyli Kogel
Mogel 5: 13:30, 18:45, 21:00;
WYFRUNIĘCI / familijny / b.o.
/ dubbing: 11:10, 14:45; KOS:
12:15; FUKS 2: 14:00

KOGO PAŃSTWO WYBIERZECIE?

Kto z urzędujących prezydentów i burmistrzów nie chce już rządzić swoim powiatowym miastem? Kto stanie do wyborczego wyścigu? Jak wygląda TOP 10 naszego plebiscytu Samorządowiec 2024?

BRANIEWO

Tomasz Sielicki, burmistrz Braniewa, w rozmowie z dziennikarzem „Gazety Braniewskiej” zadeklarował start w wyborach samorządowych.

— Do tej kadencji, która właśnie mija, podszedłem bardzo strategicznie. Wiele pomysłów, inwestycji udało się zrealizować. Część z nich jest realizowana na przełomie kadencji — mówi Tomasz Sielicki. — Część inwestycji z przyczyn niezależnych będziemy musieli realizować w przyszłych latach. Obecna kadencja była bardzo intensywna dla mnie, dla moich współpracowników w urzędzie, w jednostkach organizacyjnych. Strategia rozwoju Braniewa musi obejmować szerszy okres, inwestycje długofalowe; nie zrealizujemy wszystkiego w kilka tygodni czy miesięcy, choćby ze względu na obowiązujące procedury.



foto arch. UM w Elku

DZIAŁDOWO

W poprzednich wyborach Grzegorz Mrowiński otrzymał rekordowe w regionie 85,21 proc. poparcia. Obecnie urzędujący burmistrz potwierdził już start w nadchodzących wyborach. — Biorąc pod uwagę wszystkie za i przeciw, podjąłem decyzję o kandydowaniu na burmistrza w wyborach samorządowych 2024. Za mną 9 lat wyteżonej pracy na rzecz naszego miasta. Pozyskaliśmy kilkadziesiąt milionów złotych, zrealizowaliśmy kilkadziesiąt inwestycji. Chciałbym dokończyć zaczęte projekty. Mam jeszcze wiele dobrych pomysłów i planów do zrealizowania — mówi Grzegorz Mrowiński.

ELBLĄG

W Elblągu dojdzie do ciekawego pojedynku pomiędzy PiS a 2/3 rządzącej koalicji. Obecny prezydent Witold Wróblewski już wcześniej zapowiedział, że nie będzie startował w wyborach prezydenckich i spróbuje swoich sił w wyborach do sejmiku województwa. Poparł on swojego zastępcę Michała Missana, którego wspie-

W poprzednich wyborach w miastach powiatowych i na prawach powiatu rekordowe poparcie uzyskali Grzegorz Mrowiński (85,21%, Działdowo) i Tomasz Andrukiewicz (Ełk, 73,83%)

ra między innymi KO i Lewica. Jednym z jego kontrkandydatów będzie Andrzej Śliwka, poseł PiS z okręgu elbląskiego.

EŁK

— Wkrótce moja praca na rzecz elckiej społeczności osiągnie pełnoletność: 18 lat. Zawsze z uwagą, szacunkiem, bardzo często i pokorą wsłuchuję się w Wasze spostrzeżenia, uwagi i opinie. Te głosy pomogły mi podjąć decyzję — mówi prezydent Elku Tomasz Andrukiewicz, który oficjalnie potwierdził

swoją start w kwietniowych wyborach samorządowych. I dodaje: — Długa, prawie 5,5-letnia obecna kadencja mocno mnie zahartowała: najpierw była pandemia, potem wojna po sąsiedzku, pojawiały się inne trudności i kryzysy. Jednak dobra, bardzo pozytywna energia elczan, Wasze zaangażowanie niezwykle mnie poruszały i poruszają. Dlatego (...) postanowiłem po raz kolejny zgłosić gotowość ubiegania się o zaszczytny urząd prezydenta Elku. Nazwałem ten urząd zaszczytnym, bo bycie



Kazaniecki, stojący na czele Komitetu Wyborczego Przyszłość Gołdapi.

IŁAWA

— Tak. Zamierzam ubiegać się o drugą kadencję, zamierzam poprosić Państwa o wsparcie i o przychyłność w wyborach samorządowych. Będę zabiegał o Państwa głos — zadeklarował na FB Dawid Kopaczewski, burmistrz Iławy. Jednym z jego kontrkandydatów będzie Michał Młotek, przewodniczący Rady Miasta, który także już zadeklarował start w wyborach.

KĘTRZYN

O tym, że w Kętrzynie dojdzie do zmiany burmistrza, mówi się już od pewnego czasu. Aktualnie urzędujący Ryszard Niedziółka oficjalnie jeszcze tego nie potwierdził, ale nieoficjalnie wiadomo, że ma w planach ubieganie się o mandat radnego powiatowego. Potwierdzeniem tego może być zarejestrowany już komitet KWW Aktywny Samorząd Powiatu Kętrzyńskiego. W 2018 roku Niedziółka został burmistrzem, startując z listy KWW Aktywny Samorząd. Wszystko wskazuje na to, że odchodzący burmistrz „namaści” do kandydowania swojego obecnego zastępcę Karola Lizureja. Chęć powrotu na to stanowisko ma wieloletni wóldarz miasta Krzysztof Hećman, aktualny zastępca burmistrza... Bartoszczyk, który zarejestrował już KWW Krzysztofa Hećmana Nasze Miasto Kętrzyn.

LIDZBARK WARMIŃSKI

Jacek Wiśniowski jest na razie jedynym kandydatem na stanowisko burmistrza Lidzbarka Warmińskiego, który zadeklarował już oficjalnie swój start w wyborach samorządowych. Miasto jest w drodze do utworzenia najnowocześniejszego w regionie uzdrowiska. Prace trwają, a pomysłów na kolejne inwestycje nie brakuje.

— Wybory samorządowe to sprawdzian i weryfikacja moich dotychczasowych

wóldarzem historycznej stolicy Mazur – Elku, miasta, w którym żyją wyjątkowi ludzie – elczanie jest zaszczytem. Elczanie zaufali mi już cztery razy. Jest to dla mnie niezmiernym powodem do dumy, za co serdecznie dziękuję.

Jak do tej pory to jedyny oficjalny kandydat na urząd Prezydenta Miasta Elku.

GIŻYCKO

Dla wielu mieszkańców Giżycka było to spore zaskoczenie. Burmistrz

Wojciech Karol Iwaszkiewicz (od dwóch kadencji postanowił nie kandydować w najbliższych wyborach samorządowych na stanowisko burmistrza. Jak zapowiedział, będzie wspierał jako kandydata na burmistrza swojego obecnego zastępcę Cezarego Piórkowskiego.

Burmistrz Iwaszkiewicz swoją decyzję tłumaczy m.in. potrzebą zmian w życiu. — Bardzo dziękuję za ten czas, który był dla mnie czasem bardzo ciekawym, wielu wyzwań i przede wszystkim pracy na rzecz swojego miasta i dużej satysfakcji. Dziękuję moim współpracownikom, bo udało mi się stworzyć kadrę o wysokich kompetencjach — napisał burmistrz na FB i dodał, że wystartuje w wyborach do Rady Miejskiej, by – jak mówi – służyć radą i pomocą.

GOŁDAP

Obecny burmistrz Gołdapi Tomasz Luto oficjalnie nie potwierdził jeszcze swojego startu w wyborach samorządowych. Swoją start ogłosił natomiast Konrad

TOP 10 PLEBISCYTU SAMORZĄDOWIEC 2024

Piotr Jakubowski, burmistrz Mikołajek

Józef Blank, burmistrz Nowego Miasta Lubawskiego

Piotr Grzymowicz, prezydent Olsztyna

Krzysztof Szulborski, burmistrz Miłakowa

Tomasz Andrukiewicz, prezydent Elku

Beata Sokotowska, burmistrz Białej Piskiej

Kamil Kozłowski, burmistrz Biskupca

Tomasz Sielicki, burmistrz Braniewa

Jarosław Kowalski, burmistrz Dobrego Miasta

Jacek Przemysław Kostka, burmistrz Górowa Iławeckiego

Aktualne rankingi na gazetaolsztynska.pl

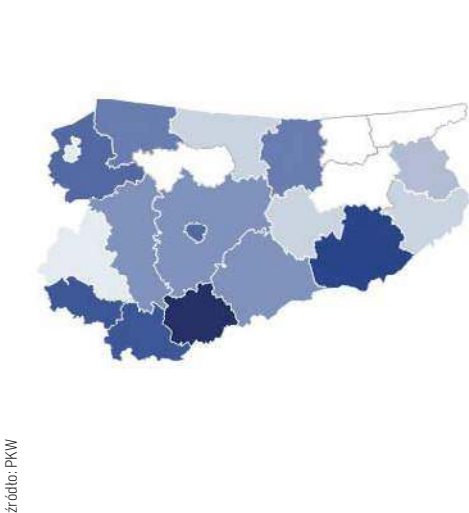
działań na stanowisku burmistrza miasta Lidzbarka Warmińskiego. Przeprowadziłem ponad 9 lat, angażując się całym sobą, aby spełnić oczekiwania lidzbarczan. To trudna i odpowiedzialna praca, lecz przynosząca wiele satysfakcji, gdy widzę, jak zmienia się miasto, a społeczeństwo korzysta z realizowanych inwestycji i działań społecznych. Pragnę nadal realizować strategię naszego miasta i dlatego potwierdzam swój start w kolejnych wyborach na zaszczytne stanowisko Burmistrza Miasta Lidzbarka Warmińskiego — stwierdził Jacek Wiśniowski.

MRĄGOWO

Stanisław Bułajewski, burmistrz Mrągowa, do tej pory nie ujawnił swoich wyborczych planów. Nieoficjalnie w gronie mrągowskich samorządowców mówi się, że będzie zabiegał o reelekcję. Na razie zarejestrował swój komitet wyborczy. Niewiele też wiadomo oficjalnie o jego kontrkandydatach. Otwarcie udział w rywalizacji o burmistrzowski fotel zapowiedział jedynie Jakub Doraczyński, radny miejski będący w opozycji do obecnego burmistrza.

NIDZICA

Burmistrzem Nidzicy od 2014 roku jest Jacek Kosmała, który powalczy o trzecią kadencję. — Doświadczenie, potrzeba dalszej ciężkiej pracy na rzecz mieszkańców naszej małej ojczyzny, skuteczność i konsekwencja w realizacji stawianych celów, a przede wszystkim ogromne wsparcie mieszkańców skłania mnie do ponownego startu w wyborach na stanowisko burmistrza Nidzicy — mówi. — Przez ostatnie lata Nidzica bardzo się zmieniła. Moje atuty to ciężka praca, sumienność, konsekwencja w działaniu i pokora, bo zawsze mam świadomość, że jestem na tym stanowisku do pracy



Frekwencja w wyborach samorządowych w 2018 roku

i że jestem państwa pracownikiem, a wszystkie sukcesy tej gminy to nasze wspólne osiągnięcia — dodaje.

NOWE MIASTO LUBAWSKIE

— Tak, kandyduję na burmistrza Nowego Miasta Lubawskiego, na swoją ostatnią kadencję — stwierdza Józef Blank. — Miasto bardzo mocno się zmieniło, stało się przyjazne dla mieszkańców, tak samo jak Urząd Miejski i podległe jednostki budżetowe, którym stworzyliśmy warunki do właściwej realizacji swoich celów. Opracowaliśmy Strategię Rozwoju Miasta na kolejne lata, w której zapisanych jest wiele zadań, zwłaszcza w zakresie budowy ulic, tworzenia warunków do rekreacji i wypoczynku, zwłaszcza dla młodzieży, oraz rozwoju przedsiębiorczości i budownictwa mieszkaniowego na wynajem. Wolę kandydowania ze mną na radnych wyraziło wielu nowych, kreatywnych mieszkańców miasta, co w połączeniu z doświadczeniem kilku dotychczasowych radnych wraz z przychylnością dla samorządu naszego miasta ze strony obecnie rządzących w kraju powoduje, że czuję się zobowiązany odpowiedzialnie służyć mieszkańcom i Nowemu Miastu w kolejnych kilku latach — podkreśla Józef Blank.

OLECKO

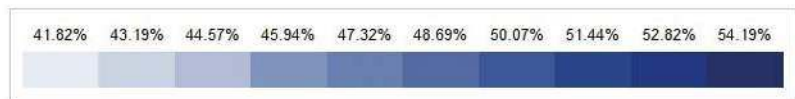
Kilka dni temu Karol Sobczak, burmistrz Olecka, oficjalnie potwierdził, że będzie ubiegał się o reelekcję. — Komitet Wyborczy Wyborców KWW Jesteśmy Samorządni został zarejestrowany. Oficjalnie potwierdzam: startuję w wyborach samorządowych 7 kwietnia 2024. Już niebawem poznam całość naszego komitetu i cele, jakie postawiliśmy sobie do zrealizowania na kolejne 5 lat — zapowiada Karol Sobczak.

OLSZTYN

Prezydent Olsztyna Piotr Grzymowicz do tej pory nie ogłosił oficjalnie swojego startu w wyborach. Zrobili to Robert Szewczyk (przewodniczący Rady Miasta) oraz Czesław Jerzy Mańkowski (były prezydent Olsztyna). — Olsztyn to mój dom. Tu się urodziłem i stąd są moi rodzice i moi dziadkowie. Tu się wychowywałem, tu skończyłem I LO i Uniwersytet Warmińsko-Mazurski na Wydziale Prawa i Administracji. Tu też poznałem moją żonę, z którą wspólnie wychowuję trójkę synów, i tutaj codziennie pracuję. Ten dom ma solidne fundamenty, ale musimy zadbać o to, żeby mieszkali w nim szczęśliwe rodziny — powiedział wczynie oficjalnego ogłoszenia startu w wyborach Robert Szewczyk.

Województwo Warmińsko-mazurskie

Wyszczególnienie	Liczba
Mieszkańców	1 385 270
Wyborców	513 284
Kart wydanych	238 161
Liczba obwodów	1 111
Frekwencja	40,40%



Nadal nie wiadomo, kto w wyborach na prezydenta Olsztyna będzie reprezentował PiS, Lewicę i Trzecią Drogę. Swoją komitet wyborczy zarejestrowała Lidia Staroń, która przegrała niedawne wybory do Senatu z kandydatką KO. Zrobił to także także Marcin Możdżonek. Oboje jednak oficjalnie nie potwierdzili startu w wyborach.

OSTRÓDA

Już w połowie stycznia burmistrz Ostródy Zbigniew Michalak ogłosił w mediach społecznościowych, że nie będzie kandydował w najbliższych wyborach samorządowych. — Natomiast będę wspierał obecnego dyrektora Ostródzkiego Centrum Sportu i Rekreacji pana Tadeusza Czyczela w wyborach na fotel burmistrza miasta Ostródy — stwierdził. Wśród kandydatów na burmistrza Ostródy wymieniany jest też były starosta ostródzki Włodzimierz Brodiuk. Zapytaliśmy go o start w wyborach. — Tak, potwierdzam. Właśnie domykam listy we wszystkich okręgach — poinformował Włodzimierz Brodiuk. Przypomnijmy, że Włodzimierz Brodiuk to doświadczony samorządowiec. Pracę w samorządzie rozpoczął w 1994 roku. Został wówczas wybrany rad-

nym Rady Miasta Ostróda i był radnym przez kolejne trzy kadencje. W 2006 roku został radnym Rady Powiatu Ostródzkiego i starostą ostródzkim. Pełnił tę funkcję przez dwie kadencje.

PISZ

Obecny burmistrz Pisz Andrzej Szymborski, który władzę w gminie sprawuje nieprzerwanie od 2014 roku, będzie ubiegał się o reelekcję. — Przez czas piastowania przeze mnie funkcji burmistrza Pisz doprowadziłem gminę do stabilnej, bezpiecznej sytuacji finansowej, co pozwala z optymizmem patrzeć w przyszłość. Pozostając nadal przy sterze, wykorzystam pozyskane fundusze do dalszego rozwoju gminy Pisz, zrealizuję ważne inwestycje, dotyczące m.in. modernizacji infrastruktury drogowej oraz oświetlenia na terenie gminy; zrealizuję plany związane ze szlakiem turystyki wodnej Pisz-Narew wraz z zagospodarowaniem plaży miejskiej oraz strefy zamku piskiego. Pozyskane 85 mln zł dotacji w ramach członkostwa w Stowarzyszeniu Wielkie Jeziora Mazurskie przeznaczę na realizację istotnych projektów inwestycyjnych na terenie gminy, m.in. wymianę źródeł ciepła w kilku szkołach, rozbudowę infrastruktury sportowej, rekreacyjnej i turystycznej.

Moja decyzja, dotycząca ponownego startu w wyborach samorządowych, podyktowana jest poczuciem odpowiedzialności za gminę i zamiarem dokończenia rozpoczętych projektów — podkreśla burmistrz, który będzie miał aż pięciu kontrkandydatów.

SZCZYTNO

Krzysztof Mańkowski, burmistrz Szczytna, już kilka tygodni temu w mediach społecznościowych oficjalnie potwierdził, że będzie ubiegał się o reelekcję. Jednym z jego kontrkandydatów będą Stefan Ochman (dyrektor operacyjny Portu Lotniczego Olsztyn-Mazury) i Beata Januszczyk (dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Szczytnie).

— Moim zdaniem wybory samorządowe są najważniejsze, gdyż w tego rodzaju wyborach mieszkańcy oddają na wybrane go kandydata i to właśnie jemu dają wiarę. Każdy wybrany samorządowiec z uwagi na charakter tych wyborów musi przez okres swojej kadencji sprostać temu kredytowi zaufania. Liczę, że jako burmistrz przez okres swojej kadencji udało mi się sprostać temu zadaniu. Może w przyszłości również będę miał zaszczyt otrzymać taki kredyt zaufania od naszych mieszkańców. To zaszczytna, ale i zobowiązująca rola. Przez całą kadencję byłem i jestem z ludźmi i dla ludzi. Każdy ma swój głos, każdy mieszkaniec widzi, co zrobiłem dla miasta... Pięć lat temu mieszkańcy Szczytna mi zaufali, co będzie w tym roku, zobaczymy. Wyniki wyborów przyjmę z pokorą — podkreśla Krzysztof Mańkowski.

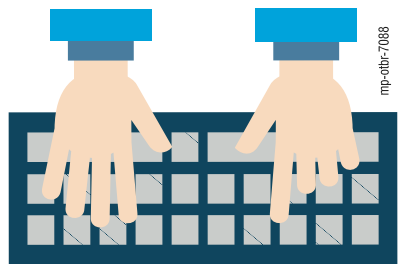
WĘGORZEWO

Obecny burmistrz Krzysztof Kołaszewski na razie oficjalnie nie potwierdził swojego startu, ale zarejestrował już swój komitet wyborczy.

REKLAMA



Nie musisz wychodzić z domu
nadajogloszenie.pl



Krzyżówka klasyczna z hasłem

1	48			52		55	59		2		63		67		71		3		76			80	
	28					4							5										
6								3		7									21				
				9									10										
								27						11								7	
11									12										13				
	18					14	57		61				15	69		72							
														23									
16			50		54					17		65						18		77		81	
			22									15							10				
					19									20									
								26		22													
21																		23					
	2										1												
					24									25									
26		49							27		64		68					28			79		
						20																	
					29	56		60							30		74						
31				53				32										13	33				
								17							24								
				34											35								
36			51							37													
	19												12										
					39		58		62					40	70		73		75				
								4										6					
41											42		66						43				
					44								45										
					25					8													
46																			47				
					16														9				

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 28, utworzą rozwiązanie - przysłowie:

1	2	3	4	5	6		7		8	9	10	11		12	13	14	15	16	17		18	19	20	21
22	23	24		25	26	27	28																	

POZIOMO: 1) miejsce do postoju samochodów; 2) lotniczy lub do kina; 3) imię Lincolna, byłego prezydenta USA; 4) na dętkę; 5) Antoni dla kolegów; 6) potocznie długi, nudny film; 7) mieszka w Rumunii; 8) sztuczne jezioro; 9) okrągła budowla; 10) naprawia kanapy; 11) portugalskie wyspy na Atlantyku; 12) śnieżna na dachu domu; 13) dotyk lub smak; 14) książka elektroniczna; 15) pnącze z dżungli; 16) lepiony ze śniegu przez dzieci; 17) winogret lub kabu!; 18) wkład współnika do majątku spółki; 19) dom z lodu; 20) katta - kuzyn małp; 21) wskrzesił go Jezus; 22) rekin podobny do płaszczyki; 23) poklask, wiwaty, aprobata; 24) wyspa Odyseusza; 25) brat cioteczny; 26) duży czarnofioletowy ptak; 27) dzięki nim oddychamy; 28) stolica stanu Oyo w Nigerii; 29) miasto świętego Franciszka; 30) wietrzna choroba; 31) mysia dziura; 32) decyduje o wyniku wyborów; 33) niejedna w mieście; 34) gruba gałąź drzewa; 35) stan w hipnozie; 36) ostry w szpitalu; 37) zjawisko polarne;

38) góry Czerwonomskie w Egipcie i Sudanie; 39) składane uroczyscie pod pomnikiem; 40) święta rzeka Hindusów; 41) amunicja, ostre w niemieckich; 42) smutek, przykrość; 43) w zamku broni palnej; 44) las dębowy; 45) fragment całości; 46) rodzaj pośredniego podatku; 47) zaokrąglony, obły, kolisty

PIONOWO: 2) Obama, były prezydent USA; 3) afrykańskie drzewo z kolcami; 16) nieład, nieporządek; 17) zwierzę - śpioch, gryzoń z rodziny wiewiórek; 18) muza astronomii; 27) wypełnia poszewkę; 30) imię cesarzy niemieckich; 33) Stany Zjednoczone Ameryki; 36) duże pomarańczowe warzywo; 39) święta księga hinduizmu; 42) łałem "leje się" z nieba; 48) utrata pamięci; 49) ostry zakręt; 50) rozpędza chmury; 51) nieużytki rolne; 52) skryte knowanie, spisek; 53) mniej niż hektar; 54) płaski obszar położony

niewysoko; 55) autor "Cierpień młodego Wertera"; 56) do jazdy po śniegu; 57) archipelag z Majorką; 58) wyspa, na którą zesłano Napoleona; 59) wyspa na Archipelagu Malajskim, trzecia na ziemi; 60) warszawska dzielnica kojarzona z FSO; 61) budynek gospodarczy dla bydła; 62) prawy prosty na ringu; 63) postrzał, ból okolicy łędźwiowej; 64) mała wada, defekt urządzenia; 65) na czubku choinki; 66) próżniak, nierób, obibok; 67) ma symbol Ta; 68) poduszka powietrzna; 69) świerk lub jodła; 70) Arkadiusz dla przyjaciół; 71) kil na statku; 72) grecka bogini zemsty; 73) mieszka w Atenach; 74) piaszczyste nad brzegiem morza; 75) do przesiewania mąki; 76) steruje zaworami silnika; 77) jezioro na skraju Puszczy Augustowskiej; 78) komplet kart do gry; 79) długi u bociana; 80) zwolennik ateizmu; 81) kwadratowa kluska do kapusty; 82) renminbi, chińska waluta

SUDOKU

	1							
9		8	7		3		2	6
5				2	1			
	9	1					8	2
					7		1	
2	6		3	1				9
	2		5	7				
						5	9	
	5	9	4	8				7

148

				9	3			1
		8	6	7	5	2	4	9
				8			6	
			7		8		9	
	9	7			1		3	8
	8	4	3	5		1	2	7
		6			7	4		3
4								2
	1					8		

149

5			2	7		1	3	
3			8					
7			1				5	8
		1			9			4
	5	7		6				
						8		2
9	8	5						6
				8		9		
4			9	1	2			

150

Szukasz klientów?

Wybierz nas!

Wybierz profesjonalistów



docieramy do
1400000 odbiorców



wykorzystujemy zaawansowane
sposoby emisji i targetowania
reklam



dostarczymy Twoją ofertę do
potencjalnych klientów
na najpopularniejszych nośnikach



zapewniamy pełne raportowanie
efektów przeprowadzonych
działań

GAZETA OLSZTYŃSKA.pl

reklama@gazetaolsztynska.pl

tel. **885-998-201**

🏠 NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL
503-103-703

⚙️ PRACA

dam pracę

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie,
501-172-462

🔧 USŁUGI

budowa | remont

REMONTY, 664-493-138

🌍 TURYSTYKA

WCZASY DLA SENIORA -
Stegna - 8 dni - maj od 1099zł/
os., czerwiec od 1399zł/os., li-
piec od 1349zł/os., sierpień od
1349zł/os., wrzesień od 1199zł/
os., (55) 247-60-30, 534-244-
044. www.owcubex.pl, (55) 247-
83-47. WWW.WCZASY-SENIOR.
PL

WCZASY DLA SENIORA - Kry-
nica Morska - 8 dni, marzec od
999zł/os., kwiecień od 1099zł/
os., maj od 1249zł/os., czer-
wiec od 1649 zł/os. i inne www.
owjantar.pl, (55) 247-60-30,
534-244-044, www.owcubex.pl,
(55)247-83-47. WWW.WCZASY-
SENIOR.PL

Panu

ppłk. **Tomaszowi Kalembie**

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Mamy

składają Szef, żołnierze i pracownicy
Ośrodka Zamiejscowego w Olsztynie
Centralnego Wojskowego Centrum Rekrutacji

245240pb1-a -P

Pani doktor

Beacie Szarejko

wyrazy głębokiego współczucia oraz słowa otuchy po stracie

Taty

w tych najtrudniejszych chwilach
składają Dyrektor i pracownicy
Niepublicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej
Ośrodka Mieszkalno-Rehabilitacyjnego
Polskiego Związku Niewidomych przy ul. Pauksty 57 w Olsztynie

248240pb1-a -P

Państwu

**Beacie i Zbigniewowi
Szarejkom**

wyrazy szczerzego współczucia i słowa otuchy
po stracie

Taty i Teścia

składają
Koleżanki i Koledzy
z Oddziału Ginekologii,
Ginekologii Onkologicznej i Położnictwa
Miejskiego Szpitala Zespołowego
w Olsztynie

246240pb1-a -P

Drogiej Koleżance

Ani Dylewicz

wyrazy najgłębszego współczucia
w trudnych chwilach
po śmierci

Taty

składają
koleżanki
z Kwestury UWM
w Olsztynie

249240pb1-a -P



USŁUGI
POGRZEBOWE

ARKA

Elżbieta Michałowska Anna Michałowska

OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A

☎ **89 534 72 42, 605 635 908**

OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24

(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka”)

☎ **89 526 66 01, 605 665 909**

www.arkaolsztyn.pl

Całodobowy przewóz zmarłych

6146190pb1-M



ARKADIA

Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85

tel. **89 526 67 53, 665 175 125**

całodobowe przewozy zmarłych

www.zuparkadia.olsztyn.pl

Gwarantujemy godną
i kulturalną posługę

1039230pb1-c-P



SACRUM

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

ANDRZEJ DĄBROWSKI

Olsztyn, ul. Limanowskiego 18/2

☎ **89 67 77 100, kom. 530 308 308**

GODNIE - SOLIDNIE - Z SZACUNKIEM

Całodobowy przewóz zmarłych

320520pb1-d-M

Pani

Alicji Dac

oraz Jej Najbliższym

składamy wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Mamy

Dyrekcja szkoły, grono pedagogiczne oraz pracownicy
SP nr 22 w Olsztynie

240240pb1-a -P

Pani

Małgorzacie Wasilewskiej

wyrazy szczerzego współczucia i otuchy
w trudnych chwilach po śmierci

Męża

składają pracownicy ochrony

250240pb1-a -P

WOŹNIAK POJEDZIE NA OLIMPIADĘ

PLYWANIE\\ Piotr Woźniak (Kormoran Olsztyn) zajął w Dausze 14. miejsce w rywalizacji na 5 km na otwartym akwenie podczas mistrzostw świata. Zwyciężył Francuz Logan Fontaine. Wcześniej Woźniak był 20. na 10 km, co dało mu kwalifikację olimpijską.

Polska będzie miała na igrzyskach trzeciego w historii przedstawiciela wpływającego długodystansowym. Pierwszy raz w wyścigu mężczyzn. Do tej pory nasz kraj reprezentowały Natalia Charlos w 2012 roku (15. w Londynie) oraz Joanna Zachoszcz cztery lata później (22. w Rio de Janeiro) – czytamy na oficjalnej stronie internetowej Polskiego Związku Pływackiego.

Woźniak miał 27,2 s straty do Fontaine'a. Olivier stracił do zwycięzcy 0,3 s, a Acerenza – 0,7 s. Na 36. pozycji uplasował się drugi z olsztynian – Bar-

tosz Kapała (Kormoran Olsztyn) – 2.47,4.

W rywalizacji kobiet najszybsza okazała się Holenderka Sharon van Rouwendaal. Drugie miejsce zajęła Australijka Chelsea Gubecka ze stratą 1,1 s, a trzecia była Brazylijka Ana Marcela Cunha – 2,9 s. Polki nie startowały.

Van Rouwendaal zwyciężyła także na 10 km. Był to jej drugi w karierze złoty medal mistrzostw świata na tym dystansie, na którym jest także mistrzynią olimpijską z 2016 roku. Na 5 km dotychczas żadnego tytułu nie miała, ale przed rokiem wywalczyła srebro MŚ.



Fot. archiwum klubu

W Katarze honoru polskiego pływania długodystansowego bronili olsztynianie

WYNIKI: mężczyźni

1. Logan Fontaine (Francja) 51.29,3
2. Mark-Antoine Olivier (Francja) strata 0,3 s
3. Domenico Acerenza (Włochy) 0,7

...
14. Piotr Woźniak (Polska) 27,2
36. Bartosz Kapała (Polska) 2.47,4

kobiety

1. Sharon van Rouwendaal (Holandia) 57.33,9
2. Chelsea Gubecka (Austria) strata 1,1 s
3. Ana Marcela Cunha (Brazylia) 2,9

ŹRÓDŁO: PAP

HURKACZ NIE OBRONIŁ TYTUŁU



Dzisiaj w Rotterdamie rozpoczyna się turniej ATP 500, w którym Hurkacz rozstawiony jest z numerem 4

TENIS\\ Hubert Hurkacz przegrał z Francuzem Ugo Humbertem 4:6, 4:6 w półfinale turnieju ATP na kortach twardych w Marsylii. Polak we Francji bronił punktów i tytułu.

Ugo Humbert (Francja, 4) – Hubert Hurkacz (Polska, 1) 6:4, 6:4

Hubert Hurkacz, który pod koniec stycznia awansował na najwyższe w karierze ósme miejsce w światowym rankingu, rozpoczął mecz z 21. na tej liście i rozstawionym w Marsylii z numerem czwartym Humbertem od przegra-

nia własnego serwisu. Szansę na odrobienie straty miał dopiero w dziesiątym gemie, ale jedynego break-pointa nie wykorzystał.

W drugim secie wrocławianin nie wykorzystał własnego serwisu w piątym gemie i tej straty już nie odrobił, choć w ósmym gemie miał dwa break-pointy.

Był to ich czwarty mecz i pierwsza porażka Hurkacza. Finałowym przeciwnikiem Humberta będzie Bułgar Grigor Dimitrow (nr 2), który pokonał Rosjanina Karena Chaczanowa (nr 3) 6:7 (3-7), 6:4, 7:6 (7-5). ŹRÓDŁO: PAP

REKLAMA



SZUKASZ
PRACOWNIKA?

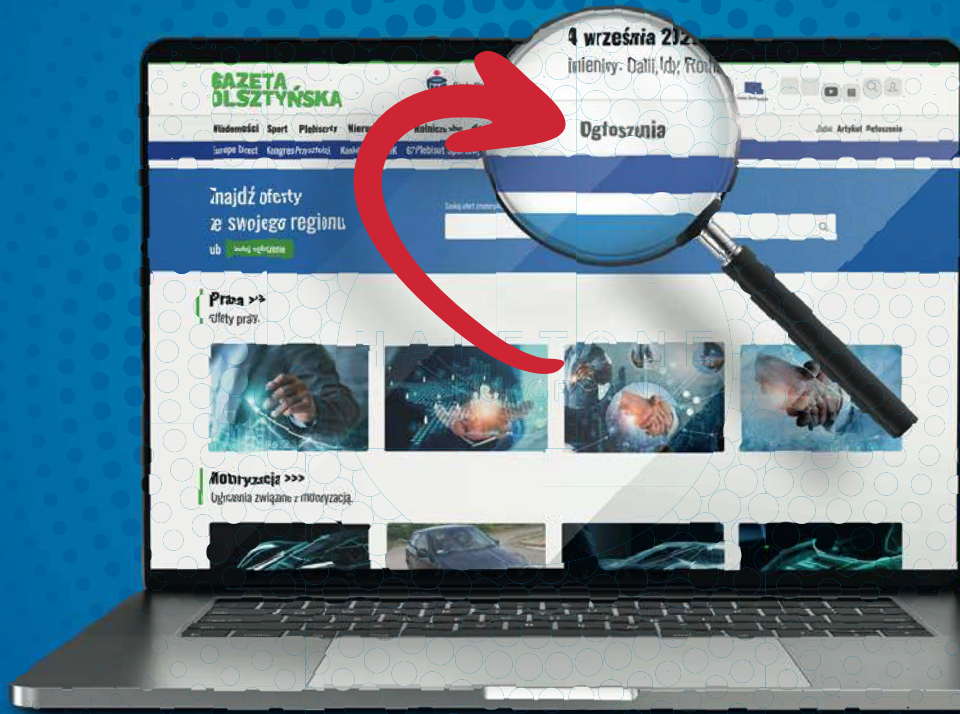


CHCESZ SPRZEDAĆ
MIESZKANIE?



PLANUJESZ ZMIENIĆ
SAMOCHÓD?

ZAMIESZCZAJ I PRZEGLĄDAJ!
TWOJE OGŁOSZENIE ZOBACZY
PONAD 1 000 000 OSÓB



GAZETAOLSZTYNSKA.PL/OGLOSZENIA



PIOTR ŻYŁA O WŁOS OD PODIUM

SKOKI NARCIARSKIE \\ Piotr Żyła był czwarty w niedzielnym konkursie Pucharu Świata w amerykańskim Lake Placid. Wygrał Austriak Stefan Kraft. Dzień wcześniej Dawid Kubacki i Aleksander Zniszczoł zajęli siódme miejsce w konkursie duetów.

Polacy w niedzielę zanotowali najlepszy występ w tym sezonie PŚ. Żyła uplasował się tuż za podium, natomiast Zniszczoł czwarty raz z rzędu znalazł się w czołowej dziesiątce. Skoczek z Wisły swoją serię rozpoczął w Willingen, gdzie dwukrotnie był ósmy.

Piotr Żyła skoczył 125 m i 123 m, co dało mu 269,9 pkt. Aleksander Zniszczoł uzyskał 124,5 m i 123 m – 259,2 pkt, Kamil Stoch 117,5 m i 116,5 m – 237,5 pkt, a Dawid Kubacki – 114,5 m i 116,5 m – 229,1 pkt. Wąsek oddał najkrótszy skok w konkursie na 86 m.

Zwycięzca Stefan Kraft osiągnął 130,5 m i 126 m – 281,6 pkt. Drugie miejsce ex aequo zajęli Niemiec Philipp Raimund i Słoweniec Lovro Kos. Słoweniec skoczył 130 m i 127,5 m, natomiast Niemiec 127 m i 135 m. Obaj otrzymali notę 278,4 pkt.

30-letni Austriak odniósł 38. zwycięstwo w zawodach PŚ i goni Stocha oraz Adama Małysza, którzy mają na koncie 39 triumfów. Rekordzistą jest jego rodak Gregor Schlierenzauer, który wygrywał 53 razy. Ponadto Kraft 110. raz stanął na podium i pod tym względem jest najlepszym skoczkiem w historii.

Simon Amman zajął 40. miejsce. 42-letni Szwajcar obchodził piękny jubileusz, gdyż w niedzielę po raz 500. wystąpił w indywidualnych zawodach PŚ.

Kraft umocnił się na prowadzeniu w generalnej klasyfikacji PŚ. Po zwycięstwie w Lake Placid ma 1236 pkt. Wiceliderem jest Niemiec Andreas Wellinger, który wywalczył 1027 pkt. Trzeci Japończyk Ryoyu Kobayashi traci do niego tylko 6 punktów. Najlepszy z Polaków Aleksander Zniszczoł ma 200 pkt i plasuje się na 22. pozycji.

W przyszły weekend skoczkowie będą rywalizować w japońskim Sapporo, gdzie odbędą się dwa konkursy indywidualne.



Piotr Żyła w końcu wystąpił na miarę swoich możliwości i oczekiwań kibiców

WYNIKI KONKURSU INDYWIDUALNEGO :	
1. Stefan Kraft (Austria)	281,6 pkt (130,5/126,0 m)
2. Philipp Raimund (Niemcy)	278,4 (127,0/135,0)
3. Lovro Kos (Słowenia)	(130,0/127,5)
4. Piotr Żyła (Polska)	269,9 (125,0/123,0)
5. Ryoyu Kobayashi (Japonia)	267,1 (128,0/127,5)
6. Andreas Wellinger (Niemcy)	266,8 (120,0/129,5)
7. Marius Lindvik (Norwegia)	264,5 (128,0/124,0)
8. Ren Nikaido (Japonia)	260,3 (124,5/125,0)
9. Aleksander Zniszczoł (Polska)	259,2 (124,5/123,0)
10. Kristoffer Eriksen Sundal (Norwegia)	(123,0/126,5)
...	
24. Kamil Stoch (Polska)	237,5 (117,5/116,5)
29. Dawid Kubacki (Polska)	229,1 (114,5/116,5)
50. Paweł Wąsek (Polska)	49,9 (86,0)

KLASYFIKACJA PUCHARU ŚWIATA (PO 18 Z 32 ZAWODÓW):	
1. Stefan Kraft (Austria)	1236 pkt

2. Andreas Wellinger (Niemcy)	1027
3. Ryoyu Kobayashi (Japonia)	1021
4. Jan Hoerl (Austria)	661
5. Pius Paschke (Niemcy)	572
6. Michael Hayboeck (Austria)	554
7. Anze Lanisek (Słowenia)	550
8. Karl Geiger (Niemcy)	542
9. Marius Lindvik (Norwegia)	524
10. Lovro Kos (Słowenia)	508
...	
22. Aleksander Zniszczoł (Polska)	200
24. Piotr Żyła (Polska)	177
28. Dawid Kubacki (Polska)	145
27. Kamil Stoch (Polska)	100
40. Paweł Wąsek (Polska)	42
58. Maciej Kot (Polska)	4

Puchar Narodów:	
1. Austria	4288 pkt
2. Niemcy	3466
3. Słowenia	2513

4. Norwegia	1975
5. Japonia	1782
6. Polska	948

KONKURS DUETÓW \\ Kubacki skoczył 121,5 m, 106 m i 114 m, a Zniszczoł 121 m, 124 m i 116 m. Obaj uzyskali łącznie 725,5 pkt. Polacy zajmowali drugie miejsce po pierwszej serii, jednak stracili szansę na podium po drugiej nieudanej próbie Kubackiego.

Austriacy Michael Hayboeck i Stefan Kraft uzbierali 809,2 pkt, Niemcy Philipp Raimund i Andreas Wellinger byli gorsi o 0,2, a Norwegowie Marius Lindvik i Johann-Andre Forfang uzyskali 793,6.

Po pięciu skokach prowadzili Norwegowie, ale po nieudanej próbie Forfanga na 118,5 m spadli na trzecią lokatę.

Zawody duetów odbyły się po raz czwarty w historii. Pierwszy konkurs w tej formule został zorganizowany rok temu właśnie w Lake Placid. Wówczas triumfowali Kubacki i Piotr Żyła.

WYNIKI KONKURSU DUETÓW:	
1. Austria	809,2 pkt (Michael Hayboeck, Stefan Kraft)
2. Niemcy	809,0 (Philipp Raimund, Andreas Wellinger)
3. Norwegia	793,6 (Marius Lindvik, Johann-Andre Forfang)
4. Japonia	750,1
5. Włochy	741,3
6. Słowenia	739,9
7. Polska	725,5 (Dawid Kubacki, Aleksander Zniszczoł)
8. Szwajcaria	716,9
9. Finlandia	435,2
10. USA	402,6
11. Rumunia	311,4

NAJWIĘCEJ ZWYCIĘSTW W KONKURSACH PŚ (* zawodnicy kontynuujący karierę):	
1. Gregor Schlierenzauer (Austria)	53
2. Matti Nykaenen (Finlandia)	46
3. Adam Małysz (Polska)	39
4. Kamil Stoch (Polska)	39*
5. Stefan Kraft (Austria)	38*
6. Janne Ahonen (Finlandia)	36
7. Jens Weissflog (NRD/Niemcy)	33
8. Ryoyu Kobayashi (Japonia)	30*
9. Martin Schmitt (Niemcy)	28
10. Andreas Felder (Austria)	25
11. Halvor Egner Granerud (Norwegia)	25*
12. Thomas Morgenstern (Austria)	23
13. Simon Ammann (Szwajcaria)	23*
14. Peter Prevc (Słowenia)	23*
15. Severin Freund (Niemcy)	22
16. Andreas Goldberger (Austria)	20

NAJWIĘCEJ MIEJSC NA PODIUM W KONKURSACH PŚ (* oznaczono zawodników kontynuujących karierę):	
1. Stefan Kraft (Austria)	110 (38-34-38)*
2. Janne Ahonen (Finlandia)	108 (36-44-28)
3. Adam Małysz (Polska)	92 (39-27-26)
4. Gregor Schlierenzauer (Austria)	88 (53-20-15)
5. Simon Ammann (Szwajcaria)	80 (23-31-26)*
6. Kamil Stoch (Polska)	80 (39-22-19)*
7. Matti Nykaenen (Finlandia)	76 (46-22-8)
8. Thomas Morgenstern (Austria)	76 (23-30-23)
9. Jens Weissflog (NRD/Niemcy)	73 (33-19-21)
10. Andreas Goldberger (Austria)	63 (20-25-18)
11. Noriaki Kasai (Japonia)	63 (17-13-33)*

ŹRÓDŁO: PAP

SPRINTEM

Warmia Energa Olsztyn wygrała 34:31 (19:15) wyjazdowy mecz I ligi z MKS Grudziądz. Olsztynianie zajmują drugie miejsce w ligowej tabeli.

WYKUWANIE FORMY RODZI SIĘ W BÓLACH

PILKA NOŻNA\\ Ostatnie wyniki meczów sparingowych Stomilu Olsztyn nie napawają optymizmem. Podopieczni Bartosza Tarachulskiego przegrali drugi raz z rzędu z III-ligowcem. Tym razem lepsi od olsztynian okazali się gracze z Wikielca.

STOMIL OLSZTYN
– **GKS WIKIELEC 1:2 (0:0)**
0:1, 0:2 – Sobociński (47, 64),
1:2 – Retlewski (66)

Stomil: Garstkiewicz (46 Jakubowski) – Wójcik (46 Rezaeian), Kubąń (46 Brikner), Waleńcik (46 Sadowski), Szabaciuk (46 Kośmicki), Żwir (46 Karlikowski) – Przybutek (46 Asano), Bezpalec (46 Krawczun), Vitalucci (46 Laskowski), Pietraszkiewicz (46 Florek) – Kurbiel (46 Retlewski)

P przed startem przygotowań do rundy wiosennej kibice Stomilu narzekali na to, że sparingpartnerzy w okresie przygotowawczym nie są zbyt silnymi rywalami. Okazało się jednak, że po przyjeździe z Dubaju olsztynianie dwukrotnie przegrali z zespołami z niższych lig. Najpierw lepszy okazał się ŁKS Łomża, a teraz skuteczniejszy był GKS Wikielec, czyli najwyższej notowany trzecioligowiec z naszego województwa.

Stomil Olsztyn w tym spotkaniu testował trzech nowych zawodników. Na środku pomocy grał Filip Przybutek z Widzewa Łódź. W akcji zobaczyliśmy także dwóch piłkarzy z Japonii: Aoi Asano i Hide Kengei Vitalucci. Szkoleniowiec Bartosz Tarachulski podzielił zespół na dwie jedenastki, które zagrały po 45 minut. Tym samym trener Stomilu zrezygnował z gry sparingowej ze Stomilem II Olsztyn, która była zaplanowana bezpośrednio po meczu z GKS-em. Wobec tego IV-ligowe rezerwy rozegrały między sobą grę wewnętrzną.

Pierwsza połowa spotkania zakończyła się bezbramkowym remisem. Początek należał do Stomilu, ale piłkarze olsztynskiego klubu nie potrafili oddać celnego strzału na bramkę strzeżoną przez byłego Stomilowca – Michała Leszczyńskiego. W drugiej części pierwszej połowy do głosu doszli gracze gości, którzy mieli przewagę w środku pola, ale podobnie jak Stomil byli nieskuteczni w polu karnym rywala. Najlepszą sytuację do



Fot. Łukasz Kozłowski

Fotorelacja z meczu Stomil Olsztyn - GKS Wikielec

strzelenia gola miał Piotr Kurbiel, ale będąc w polu karnym, nie trafił nawet w światło bramki.

Goście wyszli na prowadzenie zaraz na początku drugiej połowy. Złe podanie Dawida Rezaeiana,

a następnie błąd bramkarza Łukasza Jakubowskiego sprawiły, że Maddox Sobociński pierwszy raz wpisał się na listę strzelców. W 62 minucie spotkania do remisu strzałem z przewrotki mógł dopro-



wadzić Filip Laskowski, ale skończyło się tylko na zachwycie trybun. Chwilę później GKS Wikielec prowadził już 2:0. Niezdecydowanie w polu karnym Igora Kośmickiego wykorzystał ponownie

Sobociński. Stomil po stracie drugiej bramki szybko odpowiedział kontaktowym golem. Dobrze dośrodkowanie Huberta Krawczuna wykorzystał nowy napastnik „Dumy Warmii” Dawid Retlewski.

Ale więcej Stomil w tym meczu już nie strzelił. Ba, goście mogli wygrać jeszcze wyżej, gdyby Piotr Kacperek wykorzystał rzut karny. Jakubowski popisał się jednak dobrą interwencją i wybronił „jedenastkę”, która została podyktowana po faulu Kośmickiego.

– WYNIK MECZU ŚWIADCZY O TYM, ŻE ZAGRALIŚMY NIE TAK, JAK BYŚMY TEGO OD SIEBIE OCZEKIWALI – POWIEDZIAŁ BARTOSZ TARACHULSKI, TRENER STOMILU. – BYŁO SPORO BŁĘDÓW INDYWIDUALNYCH, PIERWSZĄ BRAMKĘ PRAKTYCZNIE SAMI SOBIE STRZELILIŚMY. DO LIGI CORAZ BLIŻEJ, MUSIMY Z SOBĄ POROZMAWIAĆ, ŻEBY TO LEPIJ WYGLĄDAŁO. KIBICÓW MOGĄ MARTWIĆ WYNIKI SPARINGÓW, TO NORMALNA RZECZ. ZOBACZYMY, JAK BĘDZIE W LIDZE, BO WSZYSTKO ZWERYFIKUJE BOISKO. JESTEM PRZEKONANY, ŻE W LIDZE BĘDZIE ZNACZNIE LEPIJ. JUŻ W SPARINGU Z OLIMPIĄ GRUDZIĄDZ KIBICE ZOBACZĄ ODMIENNY ZESPÓŁ. TO NA PEWNO BĘDZIE LEPIJ WYGLĄDAŁO.

– Z mojej perspektywy oceniam sparing bardzo dobrze – mówił po meczu Damian Jarzembowski, trener GKS-u. – Moi piłkarze pokazali olbrzymie zaangażowanie i sposób, w jaki chcemy funkcjonować na boisku oraz reguły funkcjonowania w poszczególnych momentach gry. Jestem wewnętrznie szczęśliwy, że to, co wspólnie ustalamy podczas odpraw, moi piłkarze wykonują z pełnym przekonaniem. Z tygodnia na tydzień stajemy się dojrzałym i groźnym zespołem dla każdego przeciwnika.

W kolejnym meczu sparingowym Stomil Olsztyn zagra z Olimpią Grudziądz, a GKS Wikielec – z Zawiszą Bydgoszcz.

EM

BIAŁO-CZERWONE PODIUM

BOJERY Polacy w estońskiej Parnawie udowodnili, że są dominatorami w tej dyscyplinie sportu, zajmując całe podium mistrzem Europy. Triumfował olsztynianin Michał Burczyński, który wyprzedził Łukasza Zakrzewskiego i Jarosława Radzkiego.

Biało-Czerwoni powiększyli dorobek medalowy w czempionacie Starego Kontynentu do 67 krążków (21 złotych, 26 srebrnych i 20 brązowych). W ślady starszych kolegów poszedł w mistrzostwach Europy juniorów Kacper Worek, zajmując w stawce 22 startujących miejsce na najniższym stopniu podium. „Myślałem oczywiście o miejscach na podium w mistrzostwach świata i Europy, ale nie spodziewałem się, że z Parnawy wywożę dwa złote medale, a bogatą kolekcję z najważniejszych imprez wzbogacę do 25, w tym siedmiu złotych” – powiedział PAP Michał



Fot. Łukasz Szymański

Burczyński, który w sobotnich wyścigach zajął dwukrotnie pierwsze i raz trzecie miejsce. W mistrzostwach Europy wystartował po raz pierwszy w historii tej dyscypliny reprezentant Chin Qiguang Wang, plasując się w grupie brązowej z udziałem 45 bojerowców, na 30. miejscu. Wcześniej zadebiutował w mistrzostwach świata. W ekipie Biało-Czerwonych w ME wystartował

80-letni Janusz Taber, który przed 50 laty wystąpił w mistrzostwach świata na Zalewie Zegrzyńskim. W sobotę mistrzostwa Europy ukończył na 41. miejscu w grupie srebrnej, w której rywalizowało 45 zawodników. **KLASYFIKACJA ME 2024:**
 1. Michał Burczyński (PL) 13 pkt
 2. Łukasz Zakrzewski (PL) 24
 3. Jarosław Radzki (PL) 31
 4. Joonas Kiisler (Estonia) 31
 5. Karol Jabłoński (PL) 38

6. Hardi Laurits (Estonia) 39
 ...
 8. Robert Graczyk (PL) 43
 10. Tomasz Zakrzewski (PL) 58

KLASYFIKACJA ME JUNIORÓW I JUNIOREK:
 1. Angus Ant (Estonia) 7 pkt
 2. Karl Ader (Estonia) 10
 3. Kacper Worek (PL) 24

POLSKIE MEDELE ME W LATACH 1966-2024:
 Karol Jabłoński 7-5-3
 Piotr Burczyński 4-3-2
 Bogdan Kramer 3-1-2
 Michał Burczyński 2-7-4
 Łukasz Zakrzewski 2-3-2
 Władysław Stefanowicz 1-1-1
 Stanisław Macur 1-0-2
 Jarosław Radzki 1-0-3
 Tomasz Zakrzewski 0-4-0
 Andrzej Dalecki 0-2-0
 Robert Graczyk 0-0-1

ŹRÓDŁO: PAP

SPRINT

WYNIKI PIŁKARSKICH SPARINGÓW:
 Concordia Elbląg – Wikęd Luzino 2:0
 1:0, 2:0 – Joao Augusto (26, 85)
 Polonia Lidzbark Warmiński – Tęcza Biskupiec 1:1
 Mrągowa Mrągowo – Znicz Biata Piska 5:5
 Mamry Giżycko – Granica Kętrzyn 1:5
 Start Nidzica – DKS Dobre Miasto 4:2
 Olimpia Olsztyn – Sokół Ostróda 2:1
 Jeziorak Iława – Motor Lubawa 0:5

Mazur EtK – Wissa Szczuczyn 2:1
 Polonia Iłowo – Kryształ Gliniojeck 3:2
 Zatoka Braniewo – Błękitni Orneta 6:3
 Warmia Olsztyn – Huragan Morąg 3:3
 Naki Olsztyn – Pisa Barczewo 2:5
 MKS Korsze – Stomil Olsztyn U-19 5:1
 Błękitni Pasym – Kłobuk Mikołajki 5:0
 Gwardia Szczupno – Orzeł Czerwonka 4:2
 Walsza Pieniężno – Pomowiec Gronowo Elbląskie 2:2

EM

SPRINT

HOKEJ NA TRAWIE Polki zdobyły srebrny medal halowych mistrzostw Europy. W finale w Berlinie Białe-Czerwone przegrały z Niemkami 2:3 (1:1). Brązowy medal wywalczyła Austria po zwycięstwie nad Hiszpanią 3:1 (0:0).

Białe-Czerwone powtórzyły sukces sprzed ośmiu lat, kiedy to w Mińsku sięgnęły po halowe wicemistrzostwo Starego Kontynentu. Wówczas w finale przegrały z Holandią.

ŹRÓDŁO: PAP

REKLAMA

PARTNER STRATEGICZNY

citi citi handlowy

ORGANIZATOR

GAZETA OLSZTYŃSKA

DZIENNIK ELBŁĄSKI

PARTNERZY I PATRONI HONOROWI

FLOTA BALU

VOLVO
 NORD AUTO



Warmińska Aura
 #poprawsobienastrój



GALERIA WARMIŃSKA

HOTEL MARINA CLUB
 Destination SPA

FASTER

WARMIŃSKO-MAZURSKI URZĄD WOJEWÓDZKI W OLSZTYNIE



UNIWERSYTET WARMIŃSKO-MAZURSKI W OLSZTYNIE

Ministerstwo Sportu i Turystyki
 tworzymy polski sport

WOJEWODA WARMIŃSKO-MAZURSKI
 Radosław Król

MARSZAŁEK WOJEWÓDZTWA WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO
 Marcin Kuchciński

STAROSTA OLSZTYŃSKI
 Andrzej Abako

PATRONAT HONOROWY Prezydent Olsztyna
 Piotr Grzymowicz

Patronat Honorowy Witold Wróblewski
 Prezydent Elbląga

PREZIDENT MIASTA ELKU
 Tomasz Andrzejewicz

JM REKTOR UNIWERSYTETU WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO W OLSZTYNIE
 Jerzy A. Przyborowski

PATRONI MEDIALNI

GAZETA OLSZTYŃSKA

DZIENNIK ELBŁĄSKI

wawa.info

GO TV

MWM MARKI WARMII I MAZUR

BIZNES WARMII I MAZUR

TVP3 OLSZTYN

POLSKIE RADIO OLSZTYN

63 PLEBISCYT
 NA 10 NAJPOPULARNIEJSZYCH SPORTOWCÓW WOJ. WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO

warszawa • mazowsze

 wawa.info



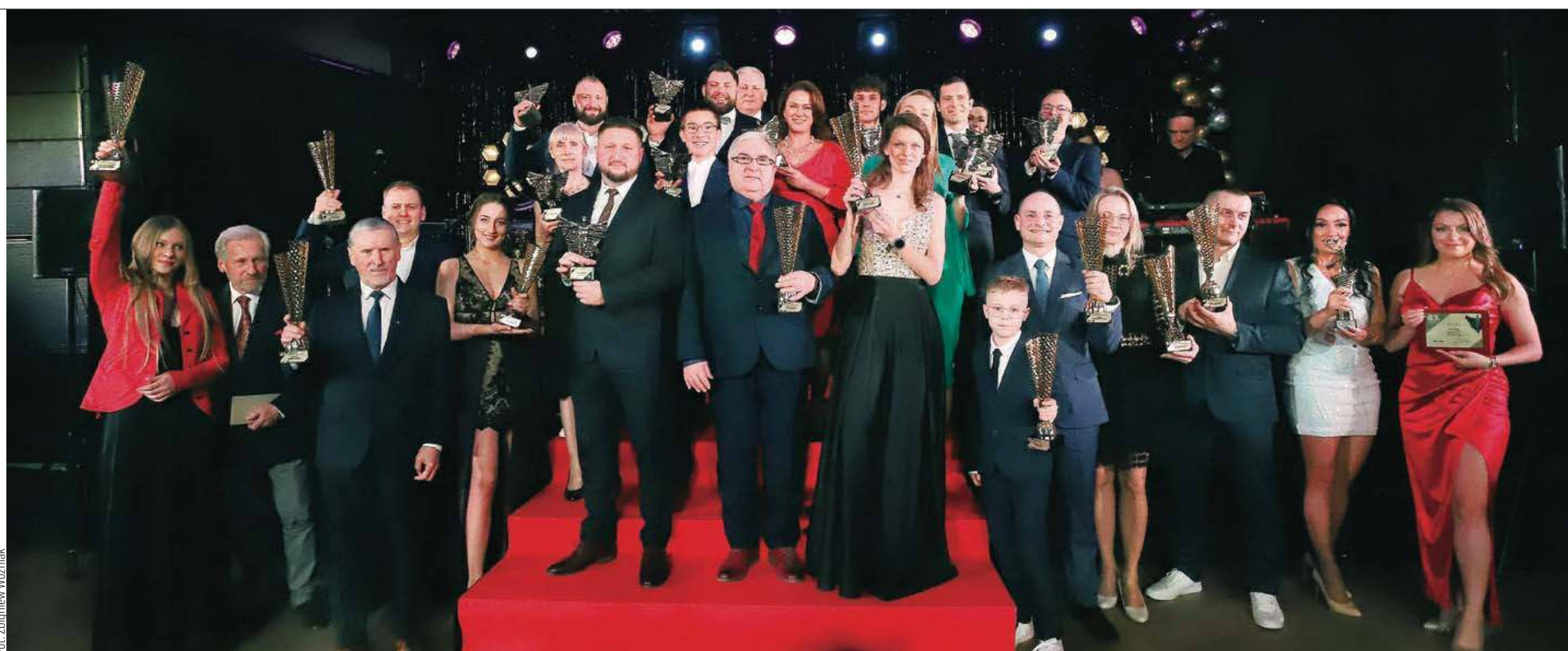
NOWY
PORTAL



KONRAD MOCNY ZWYCIĘSKI

Konrad Bukowiecki po raz czwarty został najpopularniejszym sportowcem województwa

CZYTELNICY „GAZETY OLSZTYŃSKIEJ” I „DZIENNIKA ELBLĄSKIEGO” ZADECYDOWALI, ŻE ZWYCIĘZCĄ 63. PLEBISCYTU NA 10 NAJPOPULARNIEJSZYCH SPORTOWCÓW WOJEWÓDZTWA ZOSTAŁ KONRAD BUKOWIECKI, LEKKOATLETA AZS UWM. TRAPIONY KONTUZJAMI OLSZTYŃSKI KULOMIOT W UBIEGŁYM ROKU ZOSTAŁ HAŁOWYM MISTRZEM POLSKI, BRĄZOWYM MEDALISTĄ MISTRZOSTW KRAJU NA STADIONIE ORAZ PO RAZ DRUGI W KARIERZE WYGRAŁ UNIWERSJADĘ.



Laureaci 63. Plebiscytu na 10 Najpopularniejszych Sportowców Województwa Warmińsko-Mazurskiego

PIĘCIOGWIAZDKOWY WIECZÓR W SILE

W sobotę w pięciogwiazdkowym Hotelu Marina Club w Sile odbył się pięciogwiazdkowy Bal Sportowca. Było bowiem wszystko, co lubią tygrysy, czyli znakomici goście, wspaniała atmosfera i radujące nawet najbardziej wymagające podniebienia frykasy.

Oczywiście nie zabrakło porywającej do tańca muzyki, co było zasługą także pięciogwiazdkowego zespołu The Stars (Ilona, Kamil, Krystian, Kornel i Krystian).

Tradycyjnie bal uroczystie otworzył Maciej Matera, prezes oraz redaktor naczelny „Gazety Olsztyńskiej” i „Dziennika Elbląskiego”, a potem do akcji wkroczyli debiutująca w roli konferansjera Zuzanna Leszczyńska oraz Artur Dryhynycz, dla którego z kolei był to już 25. Bal Sportowca!

Wśród gości honorowych byli m.in. wiceministrowie Zbigniew Ziejewski, Marcin Kulasek i Ireneusz Nalazek, senator Gustaw Marek Brzezina, wiceprezesa zarządu Citi Handlowy Katarzyna Majewska, wojewoda Radosław Król, marszałek Marcin Kuchciński, starosta Andrzej Abako, prezydent Olsztyna Piotr Grzymowicz i rektor UWM profesor Jerzy Przyborow-

ski. Oczywiście byli także wybitni sportowcy, czyli Natalia Kaczmarek, lekkoatletka, mistrzyni olimpijska z Tokio, oraz Zbigniew Lubiejewski, siatkarz, mistrz olimpijski z Montrealu, i Marcin Możdżonek, siatkarz, mistrz Europy (2009) i świata (2014).

Wieczór rozpoczął się od nagrodzenia wiernych partnerów i przyjaciół „GO” oraz sponsorów 63. Plebiscytu, po czym poznaliśmy zwycięzców 12 kategorii sms-owych oraz Trenera, Działacza i Sponsora Roku - w tych trzech ostatnich kategoriach wyboru dokonali dziennikarze sportowi.

Z racji olbrzymiego zainteresowania głosowaniem w kategorii Biegacz Roku wyjątkowo nagrodziliśmy nie tylko zwycięzcę, ale też kandydata, a raczej kandydatkę, która zajęła drugie miejsce.

Kolejnym punktem wieczoru była prezentacja „złotej” dziesiątki, w której zgodnie z tradycją nie zabrak-

ło plebiscytowych debiutantów. Tym razem po raz pierwszy na Balu Sportowca mieli okazję zatańczyć Kuba Hawryluk, Paweł Pszczółkowski, Karol Prawdzik i Bartosz Kapała. W kilku przypadkach dwóch kandydatów otrzymało tyle samo punktów, ale wtedy wyższe miejsce zajmował kandydat, który miał lepszy wynik w głosowaniu kuponowym. Przypominamy, że poza tym głosować można było także za pomocą sms-ów, a na koniec swoich faworytów wybrała Kapituła.

Podczas prezentacji nie zabrakło kilku sympatycznych niespodzianek przygotowanych przez organizatorów. I tak Lucyna Kurowska, prezeska Total Eko - Organizacji Odzysku Opakowań SA, wręczyła pamiątkową statuetkę Ewie Najmowicz, znanej olsztyńskiej trenerce personalnej, z okazji, w co wprost trudno uwierzyć, 25-lecia pracy zawodowej pani Ewy!

Poza tym Zbigniew Kobuszewski z Bartoszcza, jeden z gości honorowych, który na najpopularniejszych sportowców głosuje już od ponad 30 lat, w prezencie otrzymał efektowny zestaw piłkarskiego kibica (na co dzień kibicuje Victorii Bartoszyce i Legii Warszawa). Na tym nie koniec, bo razem z Cezarym Dybińskim pan Zbigniew otrzymał jeszcze wielki bukiet kwiatów, po czym cała sala odśpiewała im sto lat, bo tak się złożyło, że obaj panowie w sobotę obchodzili imieniny!

Dodajmy jeszcze, że jeden z partnerów plebiscytu, czyli Galeria Warmińska oraz Aura Centrum Olsztyna, dla czołowej trójki ufundował nagrody finansowe.

Po części oficjalnej błyskawicznie zapelniał się parkiet, bo przy muzyce zespołu The Stars nogi same rwały się do tańca. I tak było do rana, a wracający do domów goście już umawiali się na przyszłoroczny bal.

I ja tam z gośćmi byłem, miód i wino piłem, A com widział i słyszał w księgi mieściłem.

DRYHUŚ

CZOŁOWA DWUDZIESTKA 63. PLEBISCYTU

1. **Konrad Bukowiecki** (lekka atletyka, AZS UWM Olsztyn) - 54
2. **Maciej Kowalewicz** (strzelectwo sportowe, Gwardia Olsztyn) - 43,5
3. **Kuba Hawryluk** (siatkówka, Indykpol AZS Olsztyn) - 42
4. **Olaf Pieczkowski** (tenis, KT Jakubowo) - 42
5. **Marcin Malewski** (piłka ręczna, Warmia Energa Olsztyn) - 41,5
6. **Aleksandra Lisowska** (lekka atletyka, AZS UWM Olsztyn) - 39
7. **Agata Barwińska** (żeglarsstwo, MOS SSW Itawa) - 34
8. **Paweł Pszczółkowski** (biegi, Pszczółkowski Team Olsztyn) - 30
9. **Karol Prawdzik** (trójbój siłowy, KPP Gołdap) - 25

10. **Bartosz Kapała** (pływanie, Kormoran Olsztyn) - 22

11. **Karol Jabłoński** ((bojery/żeglarsstwo, OKŻ Olsztyn) - 22
12. **Pedrinho** (futsal, Constract Lubawa) - 21

13. **Krzysztof Hołowczyc** (rajdy terenowe, Hołowczyc Racing) - 20,5

14. **Daniel Gołębiowski** (kettle, GIRIA Kętrzyn) - 17

15. **Kamila Osajkowska** (piłka nożna, Stomilanki Olsztyn) - 15,5

16. **Olaf Płatek** (sumo, Shamo Elk) - 15,5

17. **Piotr Cichocki** (żeglarsstwo, AKS OSW Olsztyn) - 15

18. **Mikołaj Borkowski** (tenis, KT Jakubowo Olsztyn) - 15

19. **Karolina Piechowicz** (pływanie, Swimland Olsztyn) - 14

20. **Zbigniew Staniszewski** (rallycross, Staniszewski Team) - 12

We wtorkowej „Gazecie Olsztyńskiej” opublikujemy fotoreportaż z Balu Sportowca



Ostatni uczestnicy Balu Sportowca i Biznesu dopiero nad ranem zeszli z parkietu



Wśród gości honorowych byli przedstawiciele świata polityki, biznesu i sportu

PONIEDZIAŁEK 12.02.2024 | GAZETA OLSZTYŃSKA.PL | REKLAMA | 3

Poradnik Eksperta

Jak zdobyć dotacje na *rozwój Twojej firmy?*



wspieramyinnowacje.pl

[www. Bank Handlowy w Warszawie S.A.](https://www.BankHandlowy.wWarszawie.S.A.)
www.citihandlowy.pl

citi handlowy

Znaki Citi oraz Citi Handlowy stanowią zarejestrowane znaki towarowe Citigroup Inc., używane na podstawie licencji. Spółce Citigroup Inc. oraz jej spółkom zależnym przysługują również prawa do niektórych innych znaków towarowych tu użytych.

W PLANACH OLIMPIADA ORAZ ŚLUB

- Jestem bardzo zaskoczony zwycięstwem w 63. Plebiscycie na 10 Najpopularniejszych Sportowców Województwa, bo miniony rok nie był dla mnie jakoś szczególnie udany, a poza tym zawsze będzie kojarzył mi się z bólem - przyznaje Konrad Bukowiecki.

- Po lutowym mityngu Orlen Cup w Łodzi można było mieć nadzieję, że przed tobą udany rok, bo zajęłeś tam trzecie miejsce z wynikiem 20,71 m, a kilka dni wcześniej Bank Spółdzielczy w Szczycie przedłużył z tobą umowę sponsorską.

- Rzeczywiście czułem, że jestem dobrze przygotowany do sezonu halowego, więc liczyłem na to, że ze startu na start będę się rozkręcał. Udowodniły to zresztą halowe mistrzostwa Polski, które wygrałem po pchnięciu na odległość 21,55 m.

- Powiedziałeś wtedy, że wcale nie było to dobre pchnięcie, że było to wręcz twoje najbrzydsze w życiu pchnięcie na dwadzieścia jeden i pół metra. Niestety, z ostatniej próby wtedy zrezygnowałeś, a grymas na twojej twarzy nie wróżył niczego dobrego.

- Problemy z łokciem miałem już od jakiegoś czasu, ale liczyłem, że zostało to zaleczone.

OKAZAŁO SIĘ JEDNAK, ŻE TA KONTUZJA LUBI POWRACAĆ, W EFEKCIE MUSIAŁEM SOBIE ODPUSZCIĆ SEZON HALOWY, W TYM UDZIAŁ W MISTRZOSTWACH EUROPY. W TYM CZASIE SKUPILIŚMY SIĘ NA REHABILITACJI ŁOKCIA, ALE OKAZAŁO SIĘ, ŻE NIESZCZĘŚCIA LUBIĄ CHODZIĆ PARAMI, BO KILKA TYGODNI PÓŹNIEJ ZERWAŁEM WIĘZADŁA KRZYŻOWE. W TYM MOMENCIE WSZYSTKIE MOJE PLANY SIĘ POSYPAŁY.

- Mimo tych problemów zdrowotnych, na początku sierpnia po raz drugi w karierze zostałeś mistrzem uniwersjady.

- Bardzo się z tego zwycięstwa ucieszyłem, bo przecież już długo nic nie wygrałem.

- Po zawodach przyznałeś, że cały czas miałeś z tyłu głowy, iż startujesz bez więzadeł. Na pewno w tych warunkach zwycięstwo cieszyło, ale nie wynik...



Katarzyna Majewska, wiceprezesa zarządu Citi Handlowy, Konrad Bukowiecki oraz Natalia Tur, dyrektorka marketingu Galerii Warmińskiej i Aury Centrum Olsztyna

- 20,23 metra bez wątplenia było poniżej oczekiwań, tym bardziej że uważałem, iż nawet w takiej sytuacji zdrowotnej powinienem pchać dalej. Minimum 21 metrów. Z drugiej jednak strony warto pamiętać, że nad startem w Chengdu długo się zastanawiałem, ponieważ problemy z łokciem i właściwie brak więzadeł skłaniały mnie do odpuszczenia uniwersjady.

- Cały czas nie mogę sobie wyobrazić, jak w tak siłowym sporcie można radzić sobie bez więzadeł krzyżowych?

- Początkowo sądziłem, że uraz nie jest aż tak poważny. Ot, coś się tam naderwało lub trochę przekręciło. Podobnego zdania był zresztą fizjoterapeuta, tym bardziej że już trzy dni później normalnie chodziłem, chociaż kolano miałem trochę spuchnięte. Badania rezonansem też nie wykazały zerwania, było jedynie widać jakieś uszkodzenia. W tej sytuacji zacząłem rehabilitację i dopiero kolejny rezonans, zrobiony ponad miesiąc później, wykazał, że więzadła są w całości zerwane. Był to dla mnie olbrzymi szok - pierwsze, co mi przyszło do głowy, to operacja, która mogła oznaczać nawet kilkanaście miesięcy rehabilitacji.

- Czyli olimpiadę w Paryżu mógłbyś wtedy jedynie w telewizji obejrzeć, ewentualnie z trybun...

- Dokładnie. Trafiłem jednak na fachowca, który



Olsztyński kulomiot i Natalia Kaczmarek powalczą w Paryżu o olimpijskie podium

uznał, że mam silne mięśnie czworogłowe i dobrze obudowane kolano, dzięki czemu te mięśnie mogą przejąć rolę więzadeł. Oceniał, że mogę z tym normalnie żyć i trenować, więc w tym momencie operacja jest zbędna. No i dzisiaj normalnie biegam, skaczę i robię przysiady. Więzadeł nie mam, ale dobra informacja jest taka, że dzięki temu po raz drugi zerwać się nie mogą (śmiech).

- Po udanym występie na uniwersjadzie przyszedł fatalny występ na mistrzostwach świata, bo tak należy ocenić wynik 19,21 metra i 28. miejsce.

- Tak, tylko pamiętajmy, że mój wynik z Chengdu też rewelacyjny nie był, z tym że wtedy po tych wszystkich

kontuzjach i tak byłem zadowolony, że osiągnąłem ponad 20 metrów. Natomiast na mistrzostwach świata w Budapeszcie podczas jednej z prób poślizgnąłem się, bo padał deszcz, i naderwałem więzadła w kostce. Gdy zobaczyli to fizjoterapeuta i mój tata, który siedział na trybunach, zgodnie uznali, że bym pakował się i poszedł prosto na stół, by zobaczyć, co się stało. Stwierdziłem jednak, że nie po to się rehabilitowałem i tyle wycierpiałem, by teraz sobie odpuszczać. Owinąłem taśmami kostkę od góry do dołu i mimo wszystko próbowałem coś zrobić. Ale wyszło, jak wyszło... To wszystko pokazuje, jak bardzo ubiegły rok był dla mnie pechowy.

- Jak w tej sytuacji wyglądały twoje późniejsze treningi?

- W listopadzie przez trzy tygodnie byliśmy w Republice Południowej Afryki, po czym wstęcznie poleciałem tam po raz drugi. Zdecydowanie jest to moje ulubione miejsce do treningów i jak tylko będę mógł, to zawsze będę tam wracał.

- Jak obecnie czuje się twój łokieć?

- Nie wchodząc w medyczne szczegóły, problem jest ze ścięgnem tricepsa.

JEST TO O TYLE NIEWDZIĘCZNA KONTUZJA, ŻE LUBI POWRACAĆ, A JEDNOCZEŚNIE NIE LUBI GWAŁTOWNYCH ZMIAN OBCIĄŻENIA, A PCHNIĘCIE KULĄ TO PRZECIEŻ ZAWSZE JEST BARDZO DYNAMICZNY RUCH. ROZWIĄZANIEM JEST PRZEBUDOWANIE ŚCIĘGNA, DLATEGO NA KOLEJNE DWA MIESIĄCE MAM PLAN REHABILITACYJNO-ZABIEGOWO-TRENINGOWY, KTÓRY - MAM NADZIEJĘ - POMÓŻE.

- Mimo to ostatnio w wyciskaniu sztangi na klatę podobno osiągnąłeś aż 222,5 kg!

- Tak było, ale nie jest to jakiś rekordowy wynik. Myślę, że obecnie jestem w stanie zakręcić się nawet koło życiówki, która wynosi 235 kg, co świadczy o tym, że jestem na wyżynach swojej siły. Podobnie dobre mam też inne parametry, więc wszystko to składa się w dobrą całość, jest jednak tylko jeden mały problem: otóż nie mogę robić tego, co lubię najbardziej, czyli pchać kulą...

- A tymczasem Paryż się zbliża, a ty wciąż nie masz olimpijskiego minimum.

- Przede wszystkim muszę się wyleczyć, bo jest raczej pewne, że na igrzyska pojadę. Jeśli nie osiągnę minimum, które wynosi 21,50 m, wtedy olimpijską przepustkę zapewni mi miejsce w światowym rankingu. Inna sprawa, że gdyby ranking uwzględniał cały ubiegły

rok, to już miałbym minimum, bo przecież podczas halowych mistrzostw Polski osiągnąłem 21,55 m. Jednak ranking uwzględnia wyniki osiągnięte od lipca. Jestem w nim dość daleko, ponieważ ostatnio nie startowałem, ale raczej nie będzie mi trudno w tym rankingu awansować. Agdy już będę w Paryżu, wtedy oczywiście powalczę o najwyższe cele.

- Jak będą wyglądały twoje ostatnie miesiące przed olimpiadą?

- Sezon halowy już sobie odpuściłem, a o lecie jeszcze jest za wcześnie, by powiedzieć coś konkretnego. Na razie cały czas będę mocno trenował, ale bez pchania kulą.

- Co dla kulomiotów, przyznasz, jest pewnym problemem...

- Oczywiście. Paradoksalnie mogę robić wszystko, poza kulą, na przykład wyciskam na ławce grubo ponad 200 kilogramów i łokieć w ogóle mnie nie boli! Bo ból odzywa się tylko podczas wyprostu w trakcie pchania kulą.

Na pewno w połowie maja chciałbym wrócić do startów - tak jest plan optymistyczny, bo jest uzależniony od tego, jak będzie się łokieć zachowywał. Poza tym chciałbym jeszcze wziąć udział w czerwcowych mistrzostwach Europy.

- Potem od 26 lipca do 11 sierpnia będą igrzyska w Paryżu, ale na wrzesień masz już zaplanowany kolejny ważny „start”.

- Uznaliśmy z Natalią (Kaczmarek, mistrzyni olimpijska w sztafecie mieszanej 4x400 m i wicemistrzyni olimpijska w sztafecie 4x400 m - red.), że już czas najwyższy na ślub (śmiech). Natalia to wszystko ogarnia, ale zatrudniliśmy też specjalistę, bo przecież oboje często w Olsztynie jesteście nieobecni. Na razie w tych przedślubnych przygotowaniach moja rola ogranicza się do... przytakiwania i zgadzania się na wszystko, co się podoba mojej przyszłej żonie. A w dniu ślubu będę najszczęśliwszy, widząc, że Natalia jest szczęśliwa. **ARTUR DRYHNYCZ**

• **Maciej MATERA,**
redaktor naczelny
„Gazety Olsztyńskiej”



- Co pewien czas w mediach wybucha dyskusja dotycząca popularności i ważności poszczególnych dyscyplin sportowych. Ja jednak zawsze powtarzam, że najważniejszy jest sport masowy, który wiąże się z rekreacją. Do tego jednak potrzebna jest infrastruktura w postaci hal i stadionów. Kluczem do sukcesu jest wszechstronność, dlatego powinniśmy dbać o wszystkie dyscypliny sportu. A przechodząc do Plebiscytu na 10 Najpopularniejszych Sportowców Województwa, to chciałbym pogratulować wszystkim laureatom i nominowanym, jak również tym, którzy na co dzień uprawiają sport. Nierzadko jest to po prostu sens ich życia. Nie zapominajmy również o patriotycznym wymiarze sportu, wszak wszyscy jesteśmy

dumni i cieszymy się, gdy nasi sportowcy odnoszą sukcesy, a biało-czerwona flaga wciągana jest na maszt.

• **Marcin KUCHCIŃSKI,**
marszałek województwa
warmińsko-mazurskiego



- Za nami wspaniały sportowy wieczór, podczas którego poznaliśmy najpopularniejszych sportowców Warmii i Mazur. Cieszę się, że są takie plebiscyty, bo w ten sposób docenia się wysiłek sportowców, a przy okazji kibice mają okazję bliżej poznać uprawiane przez nich dyscypliny. Myślę, że jako kibice możemy być zadowoleni, bo nie tylko w tych najpopularniejszych sportach mamy wyróżniające się postaci. Ten rok będzie szczególnie dla wielu z nich, bowiem przed nami igrzyska olimpijskie w Paryżu, podczas których będzie silna reprezentacja naszego regionu. Już teraz ściskam za nią kciuki.

Oczywiście nie byłbym sobą, gdybym przy takiej okazji nie zachęcił młodych ludzi do uprawiania sportu – amatorsko lub zawodowo. Mam nadzieję, że autorytety, jakimi niewątpliwie są nagrodzeni laureaci, skutecznie ich do tego przekonają. Bo mnie przekonali, właśnie przede mną kolejny trening biegowy!

• **Andrzej ABAKO,**
starosta olsztyński



- Jako Powiat angażujemy się w upowszechnianie sportu, zwłaszcza uczniowskiego i amatorskiego, oraz aktywności fizycznej seniorów. Dlatego budujemy nowoczesne hale sportowe przystosowane do uprawiania różnych dyscyplin. Takie obiekty powstały już przy naszych powiatowych szkołach w Biskupcu i Dobrym Mieście. Obecnie przygotowujemy się do budowy dużej hali widowiskowo-sportowej przy Zespole Szkół w Olsztynku.

Realizujemy też mniejsze inwestycje. Ostatnio przy Zespole Szkół w Dobrym Mieście powstała bieżnia lekkoatletyczna ze skocznią w dal. Obok powstaje siłownia na świeżym powietrzu. Mieliśmy także udział w powstaniu orlika w Biskupcu. Pojawiła się także możliwość rozwoju strzelectwa sportowego w oparciu o nowoczesną strzelnicę kulową, w której mogliby ćwiczyć uczniowie ze szkół z powiatu olsztyńskiego, a także członkowie klubów. Każda aktywność fizyczna ma swoje miejsce na mapie powiatu.

• **Radosław KRÓL,**
wojewoda
warmińsko-mazurski



- Sport w naszym województwie odgrywa szczególną rolę, dlatego z dumą patrzę, jak zawodnicy pochodzący z naszego regionu odnoszą sukcesy. Dla mnie jest to mnóstwo pozytywnych emocji

i niezapomnianych wrażeń, które przekładają się na poczucie dumy z mieszkańców Warmii i Mazur. Jako absolwent Akademii Rolniczo-Technicznej, a później Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, zawsze trzymam kciuki za Indykpol AZS Olsztyn. Jestem również fanem Stomilu, i mimo ostatnich „chudych” lat nadal wierzę, że zobaczymy jeszcze ekstraklasę na stadionie przy al. Piłsudskiego. Poza tym mamy w Olsztynie m.in. wyśmienitych lekkoatletów. Warmia i Mazury to swego rodzaju kolebka sportów motorowych, nic więc dziwnego, że organizowany w Mikołajkach Rajd Polski ponownie stał się eliminacją rajdowych mistrzostw świata. Jako mieszkańcy Warmii i Mazur mamy być z czego dumni.

• **Piotr GRZYMOWICZ,**
prezydent Olsztyna



- Plebiscyt „Gazety Olsztyńskiej” zawsze wywołuje pytania o kondycję olsztyńskiego sportu i zmiany dokonujące się w tym obszarze. W moim odczuciu przybywa pozytywnych - przede wszystkim poprawia się infrastruktura sportowa, co powinno przełożyć się na wyniki. „Gwiazdą” na infrastrukturalnym firmamencie jest zmodernizowana Urania. Stara hala zaskarbiła sobie serca olsztyńian, ale jestem przekonany, że nowa również stanie się kultowym obiektem naszego miasta. Już mówi się o niej, że jest piękna, efektowna, nowoczesna i wielofunkcyjna, bo może służyć zarówno wydarzeniom sportowym, jaki i kulturalnym i targowym. Do pełni szczęścia brakuje tylko większych sukcesów, odnoszonych na „domowym” obiekcie przez siatkarzy Indykpolu AZS, ale nie wątpię, że i ten moment jest już niedaleki. Jednak Urania to nie wszystko, bo przecież od minionego roku funkcjonuje nowoczesne Warmińsko-Mazurskie Centrum Sermierki, a po gruntownym remoncie do zasobów piłkarskich powróciło boisko przy SP 18. Cieszy również oddanie do użytku internatu dla młodzieży ze Szkoły Mistrzostwa Sportowego.

REKLAMA

WOJEWODA RADOSŁAW KRÓL O NOWEJ PRACY, WRAŻENIACH I SPORCIE

— **Jest pan wojewodą od nieco ponad miesiąca. Zdążył się pan już rozgościć w gabinetach?**

— Gabinety są duże i człowiek w nich ginie. One przytłaczają swoją obszernością, przepychem i sprawiają duże wrażenie na każdym, kto do nich wchodzi. Ja tu jestem ponad 6 tygodni i już trochę mi spowszedniały, ale wcale nie jest łatwiej. Niemal codziennie dowiaduję się o nowych obowiązkach i muszę je wypełniać, ale generalnie przyznam, że jest mi z tym dobrze, bo bardzo tego chciałem. Po 13 latach bycia wójtem gminy Wydminy wróciłem do Olsztyna, co z uwagi na relacje rodzinne i sprawy dojazdu jest nieco problematyczne. Chyba będę musiał pomyśleć o przeprowadzce, bo lepiej jest jechać na weekend na Mazury, niż codziennie mieć problem z tym, że dziecko płacze czy żona tęskni. Wcześniej to przeżywałem odwrotnie, bo wyprowadzałem się z Olsztyna do Wydmin. Dziś nauczony doświadczeniem wiem, że trzeba to zrobić możliwie szybko, co nie znaczy, że zapomnę o moich Wydminach, bo zostawiłem tam kawał serca. Będę tam wracał na okres wakacyjny czy weekendowy, ale

dzisiaj moje codzienne wyzwania znajdują się w Olsztynie i na tym muszę się teraz skupić.

— **Jak się pan czuje jako nowy wojewoda?**

— Polityka regionalna to zarządzanie w imieniu rządu potężnym potencjałem lokalnym. Wydaje mi się, że ważne w tym wszystkim będzie zrozumienie, że nie jest się marszałkiem i ta konkurencja jest całkowicie niepotrzebna. Bywało wielokrotnie tak, że niektórzy wojewodowie nie rozumieli swojej roli i wchodzili w konfrontację z marszałkami, kłócąc się o to, kto jest ważniejszy. W mojej opinii jest to trochę dziecinne i niepotrzebne. Każdy z nas ma swoje zakresy obowiązków i kompetencje i kluczem do dobrej i efektywnej współpracy jest ich zrozumienie. Ja nie potrzebuję słów pokłasku czy niesamowitych podziękowań. Oczywiście każdy z nas chce być doceniany za to co robi, ale mój system wartości podpowiada mi, żeby po prostu cieszyć się z tego co robię. Jednym słowem: lubię tą robotę i jestem pewny, że od przepychu gabinetów mi nie odbije. Czuję ciężar odpowiedzialności nad rolą, która mnie czeka w tym

regionie i będę robił wszystko, żeby sprawować swoją funkcję najlepiej, jak się da.

— **To może o sporcie słów kilka. Czy 6 tygodni na stanowisku wystarczyło, żeby wyrobić sobie opinię na temat sportu w regionie?**

— Ogromnym sukcesem poprzedniego zarządu województwa i prezydenta jest oczywiście kompleksowy remont hali Urania, czyli sztandarowego obiektu, który będzie służył całemu regionowi. Niestety w tej beczce miodu jest również łyżeczka dziegciu, czyli stadion przy al. Piłsudskiego. Byłem wiele razy na meczach Jagiellonii Białystok czy Legii Warszawa i niestety muszę przyznać, że jest mi żal, że Olsztyn nie ma takiego stadionu. To są obiekty klubowe, które są wspierane przez miasto, dlatego patrzę na nie jak ubogi krewny i chciałbym, żeby ta infrastruktura piłkarska została poprawiona.

— **A tak prywatnie, czy wojewoda Radosław Król uprawia jakiś sport?**

— Gram w szachy i aktywnie uprawiam łowiectwo, w którym też wbrew pozorom dużo się rusza. Aktywnie kibicuję wszystkim zapaśnikom, bo kiedyś



Wojewoda Warmińsko-Mazurski Radosław Król.

ćwiczyłem ten sport w stylu klasycznym. Trzymam kciuki również za kajakarzy, bo to przecież sport, w którym jako Olsztyn odnosimy dużo sukcesów i jest niesamowicie widowiskowy. Jako absolwent Akademii Rolniczo-Technicznej, a później Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie zawsze swoje miejsce w moim sercu znajdzie AZS Olsztyn. Piłkę no-

ną oglądałem w każdym wydaniu. Stomil obecnie jest tam, gdzie jest, ale kibicuję też drużynie, żeby poprawiła swoją sytuację i znalazła solidnego sponsora, bo sportowcy są, ale brakuje dobrego finansowania.

2
MACIEJ
KOWALEWICZ

Znalezienie się po raz kolejny wśród dziesięciu najpopularniejszych sportowców województwa jest dla mnie olbrzymim zaszczytem i zarazem powodem do radości, tym bardziej że znalazłem się na tak wysokim miejscu. Dziękuję kibicom, że na mnie głosowali, dziękuję też tym wszystkim, którzy cały czas mnie wspierają, czyli rodzicom, trenerowi, marszałkowi województwa warmińsko-mazurskiego, władzom Olsztyna oraz fundacji KSG Olympic Dreams. Niestety, nie mogłem wziąć udziału w Balu Sportowca, ponieważ obecnie przebywam w Hiszpanii na zgrupowaniu kadry.



Wojewoda Radosław Król, Marcin Kowalewicz, który na balu zastąpił swego brata Macieja, oraz Natalia Tur, dyrektorka marketingu Galerii Warmińskiej i Aury Centrum Olsztyna

• **MACIEJ KOWALEWICZ** (strzelectwo sportowe, Gwardia Olsztyn) - mistrz (indywidualnie) i wicemistrz (drużynowo) świata w karabinie na 300 m, podwójny wicemistrz Polski (konkurencje KPN 60 i KDW 3x20), najlepszy zawodnik roku Polskiego Związku Strzelectwa Sportowego. Jest żołnierzem Centralnego Wojskowego Zespołu Sportowego, w barwach którego w Szwajcarii w regionalnych mistrzostwach CISM wywalczył drużynowo srebrny medal w konkurencji karabin 300 metrów Military Rapid Fire. Ma olbrzymią szansę, by za kilka miesięcy w Paryżu zadebiutować na igrzyskach olimpijskich.

3
KUBA
HAWRYLUK

Młody libero Indykpolu AZS prawdopodobnie był najbardziej zaskoczonym sportowcem na wieść o tym, że znalazł się wśród laureatów 63. Plebiscytu. - Absolutnie się tego nie spodziewałem - przyznaje Kuba Hawryluk, który właśnie zalicza drugi sezon na plusligowych boiskach. - Tuż po przyjeździe do Olsztyna nie grałem, bo musiałem się zaaklimatyzować, ale potem wskoczyłem do podstawowego składu, co zresztą przed podpisaniem kontraktu obiecywał mi prezes Jankowski. Przed debiutem na pewno czułem stres, ale był to stres pozytywny, który mnie nie paraliżował, bo przecież



Marszałek województwa Marcin Kuchciński, Kuba Hawryluk i Natalia Tur, dyrektorka marketingu Galerii Warmińskiej i Aury Centrum Olsztyna

gram w siatkówkę już od ósmego roku życia. Zaczęło się od wakacyjnego grania w plażówkę nad morzem, a potem były m.in. międzynarodowe rozgrywki młodzieżowe i gra w I lidze - wspomina Kuba, którego pierwszym klubem był Siatkarz Staszów.

W obecnym sezonie PlusLigi planem minimum Indykpolu AZS Olsztyn jest gra w play-offach.

• **KUBA HAWRYLUK** (siatkówka, Indykpol AZS Olsztyn) - odkrycie PlusLigi. Młody libero przebojem wywalczył sobie miejsce w podstawowym składzie Indykpolu AZS, wielokrotnie udowadniając, że na boisku nie ma dla niego pitek nie do obrony.

4
OLAF
PIECZKOWSKI

W tym miesiącu jestem w Indiach, gdzie mam zaplanowany udział w czterech turniejach (są to najwyższej rangi challengery - red.), z tego powodu tym razem nie mogłem wziąć udziału w Balu Sportowca - wyjaśnia Olaf Pieczkowski. - Dziękuję za wszystkie głosy i mam nadzieję, że za rok zobaczymy się na balu - dodaje olsztynianin, który ma za sobą bardzo udany rok, bo w tym czasie w światowym rankingu tenisistów awansował o ponad 200 miejsc (obecnie jest 514.). 6 lutego w 1/16 finału w hinduskim Chennai Olaf był o włos od pokonania Bernarda Tomicia - w trzecim decydującym secie prowadził 5:4 i miał



Judyta Pieczkowska w imieniu syna odebrała nagrodę z rąk Zbigniewa Ziejewskiego, wiceministra aktywów państwowych

serwis. Niestety, górę wzięło doświadczenie rywala, który dwa lata temu był 17. rakieta świata!

W tym roku Pieczkowski chce awansować do trzeciej setki rankingu ATP, bo to może mu umożliwić grę w turniejach wielkoszlemowych (w niedawnym Australian Open w kwalifikacjach wystąpił zawodnik, zajmujący 245. miejsce). - Ten rok będzie kluczowy - ocenia Robert Pieczkowski, ojciec Olafa.

• **OLAF PIECZKOWSKI** (tenis, KT Jakubowo) - ćwierćfinalista mistrzostw Polski w singlu oraz wicemistrz w deblu, reprezentant Polski, dwukrotny finalista turniejów M15 w Monastyrze, zwycięzca turnieju M15 w Szczawnie.

5 MARCIN MALEWSKI

Za nami niezbyt udany - delikatnie mówiąc - rok pod względem sportowym, bo przecież zgodnie z trzyletnim planem, jaki kiedyś sobie założyliśmy, w 2024 roku mieliśmy powalczyć o awans do Superligi, tymczasem w 2023 roku niespodziewanie spadliśmy z Ligi Centralnej. Był to efekt małego budżetu, który nie pozwolił nam na zbudowanie mocnego składu, a ci, którzy ostatecznie przyszli do Olsztyna, byli za słabi, by pociągnąć zespół. W efekcie wylądowaliśmy w I lidze, ale najważniejsze, że klub dalej istnieje, bo były przecież chwile, kiedy wydawało się, że jego przyszłość stoi pod wielkim znakiem zapytania. Zostali też z nami



Marcin Malewski i Marcin Kulasek, wiceminister aktywów państwowych

kibice, o czym świadczy chociażby moje wysokie miejsce w plebiscycie, którzy cały czas gorąco nas wspierają. Staramy się zatem opowrócić do Ligi Centralnej, chociaż niedawna porażka z Gwardią Koszalin pokazała, że łatwo nie będzie. Inna sprawa, że był to nasz najgorszy występ w tym sezonie. Mam nadzieję, że drugi tak słaby mecz już nam się nie przydarzy. Kolejnym plusem jest powrót do wyremontowanej Uranii, chociaż jeszcze musimy się do niej przyzwyczaić.

• **MARCIN MALEWSKI** (piłka ręczna, Warmia Energa Olsztyn) - najbardziej doświadczony zawodnik pierwszoligowego klubu.

6 ALEKSANDRA LISOWSKA



Złota (indywidualnie) i brązowa (drużynowo) medalista mistrzostw Europy w maratonie z 2022 roku intensywnie przygotowuje się do igrzysk olimpijskich w Paryżu. Obecnie przebywa na zgrupowaniu w Kenii, stąd jej nieobecność na Balu Sportowca. Podczas grudniowego maratonu w Walencji ustanowiła nowy rekord Polski - 2:25.52, ale ma ochotę na więcej! - Europejkom trudno zbliżyć się do granicy 2:20. Myślę jednak, że 2:23 jest realne w moim wykonaniu - twierdzi Aleksandra Lisowska. - Poza tym warto pamiętać, że na mistrzostwach świata czy igrzyskach olimpijskich re-



Krystyna Pieczulis w imieniu Aleksandry Lisowskiej odebrała statuetkę z rąk Ireneusza Nalazka, wiceministra sportu i turystyki

kordy życiowe nie grają tak dużej roli, ponieważ tam bardziej chodzi o taktyczne rozegranie biegu, np. Amerykanka Molly Seidel zajęła trzecie miejsce w igrzyskach w Tokio. Przegrała tylko z Kenijkami, ale za nią były dziewczyny, które miały dużo lepsze życiówki, a jednak je pokonała.

• **ALEKSANDRA LISOWSKA** (lekka atletyka, AZS UWM Olsztyn) - piąte miejsce podczas maratonu w Rotterdamie oraz czas 2:26:44 dały jej prawo startu na olimpiadzie w Paryżu, natomiast podczas maratonu w Walencji ustanowiła nowy rekord Polski - 2:25.52. Lisowska jest też aktualną wicemistrzynią Polski na 10 000 m.

7 AGATA BARWIŃSKA

Mam za sobą skomplikowany rok - wyjaśnia z uśmiechem Agata Barwińska. - Bo z jednej strony wywalczyłam kwalifikację olimpijską dla Polski, ale z drugiej strony na pewno podczas mistrzostw świata liczyłam na więcej niż 18. miejsce. Niestety, zbyt skupiłam się na walce o Paryż, nałożyłam na siebie za dużą presję, dlatego żeglowałam nie tak, jak lubię, tylko asekuracyjnie. W rozegranych w styczniu tego roku kolejnych mistrzostwach świata łańcuch była 24., natomiast Wiktoria Gołębiewska, z którą rywalizuję o wyjazd do Paryża, dopiero 44. - Początek roku zawsze jest dla mnie ciężki, a teraz



Agata Barwińska i senator Gustaw Marek Brzezina

szczególnie, bo ciężko pracuję z myślą o igrzyskach, to one siedzą mi w głowie, dlatego te mistrzostwa wyszły mi słabo - przyznaje Agata, która tuż po Balu Sportowca wyruszyła na mistrzostwa Europy. Dobry wynik na pewno zwiększy jej szanse na wygranie rywalizacji z Gołębiewską. Decyzja o tym, która z nich popłynie na olimpiadzie, najpóźniej zapadnie na początku czerwca.

• **AGATA BARWIŃSKA** (żeglarstwo, MOS SSW Iława) - wicemistrzyni Polski w olimpijskiej klasie ILCA 6, szósta zawodniczka mistrzostw Europy, zajmując 18. miejsce w mistrzostwach świata wywalczyła olimpijską przepustkę dla Polski do Paryża.

Samorządowy sprint na rzecz sportu

Z roku na rok rośnie wsparcie samorządu województwa kierowane do organizacji sportowych i zawodników. Z dotacji korzystają zarówno profesjonalści, jak i osoby uprawiające sport amatorsko. Pierwsze dotacje w wysokości blisko 2,3 mln złotych już w połowie stycznia trafiły do federacji i związków sportowych, wspierając szkolenie setek młodych zawodników reprezentujących województwo podczas mistrzostw i zawodów rangi krajowej oraz międzynarodowej.

NAJLEPSI OTRZYMUJĄ STYPENDIA I NAGRODY

Wyróżniający się sportowcy mogą liczyć na stypendia i jednorazowe nagrody pieniężne za osiągnięte wyniki. Stypendia sportowe są przyznawane osobom, które w poprzednim roku osiągnęły określone wyniki sportowe, uprawiając dyscypliny i konkurencje indywidualne oraz zespołowe, objęte programem igrzysk olimpijskich, paraolimpijskich i igrzysk głuchych. W 2023 roku przyznano 52 takie stypendia. Wśród stypendystów znaleźli się m.in. medaliści mistrzostw świata i Europy. Dodatkową formą wsparcia są nagrody, które mogą otrzymać także sportowcy uprawiający konkurencje nieolimpijskie oraz trenerzy i działacze sportowi. W 2023 roku trafiły one do 67 takich osób. W 2024 roku region przeznaczy na te formy wsparcia ponad 400 tys. złotych.

NA POTRZEBY ORGANIZACJI ŻYCIA SPORTOWEGO

W 2023 roku na działania związane ze sportem organizacje pozarządowe otrzymały łącznie 2 mln 990 tys. złotych. W 2024 roku ta kwota wzrośnie. Już na początku roku zarząd województwa przeznaczył na ten cel około 2,3 mln złotych, a kolejne konkursy są na finalnym etapie. Dotyczą one m.in. wsparcia sportu osób z niepełnosprawnościami,

sportu szkolnego, akademickiego czy też organizacji imprez sportowych.

KOLEJNE MIESIĄCE BOGATE W SPORTOWE EMOCJE

Sport jest istotną formą promocji walorów naszego regionu. Największą imprezą, której partnerem będzie samorząd województwa, jest Rajd Polski, który wrócił do kalendarza rajdowych mistrzostw świata, a to oznacza, że na mazurskich szutrach zobaczymy elitę kierowców i zespołów rajdowych. Pod koniec czerwca należy się spodziewać prawdziwych tłumów kibiców. Podobnie będzie zapewne podczas międzynarodowego turnieju siatkówki plażowej Beach Pro Tour Challenge w Starych Jabłonkach na przełomie maja i czerwca. Oprócz tego Olsztyn ponownie będzie areną zmagania czołówki europejskich triathlonistów. Kalendarz większości zawodów wyklaruje się w najbliższych tygodniach i będzie obejmował różne dyscypliny. Samorząd województwa jest też partnerem zespołów ligowych występujących w pierwszej i drugiej klasie rozgrywek w różnych dyscyplinach. Promuje się m.in. podczas siatkarskiej Plus Ligi siatkówki, Superligi piłki ręcznej kobiet, Superligi tenisa stołowego czy też piłkarskich zmagania w Futsal Ekstraklasie oraz Ekstralidze kobiet. Wszystkie te rozgrywki są transmitowane w ogólnopolskich stacjach sportowych.



MARCIN KUCHCIŃSKI,
MARSZAŁEK WOJEWÓDZTWA
WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO

– Sport zawsze był, jest i będzie wizytówką Warmii i Mazur. Staramy się patrzeć całościowo, dlatego wspieramy sportowców, trenerów i organizacje działające na różnych szczeblach, od amatorskiego po olimpijski. W najbliższych tygodniach przyznamy nagrody i stypendia za wybitne osiągnięcia na arenie ogólnopolskiej i międzynarodowej. Oceniamy również obecnie zgłoszenia w konkursach dla organizacji pozarządowych na działania wspierające osoby z niepełnosprawnościami i seniorów, a także sport akademicki i imprezy sportowe. Podobnie jak w latach ubiegłych, również w tym roku przyznamy granty na poprawę infrastruktury sportowej w naszym województwie. Do tej pory zrealizowaliśmy ponad 130 takich grantów, dzięki którym odnowiono wiele obiektów, hal, boisk i doposażono je w nowy sprzęt. Liczę, że wszystkie te działania zachęcą młodych ludzi do dalszej przygody z ulubioną dyscypliną, a w dłuższej perspektywie do kolejnych sukcesów na miarę dokonań starszych kolegów, którzy już w tym roku będą reprezentować nasz region na igrzyskach olimpijskich w Paryżu.



Marszałek Marcin Kuchciński i członkini zarządu województwa Maria Bąkowska w towarzystwie sportowców i reprezentantów organizacji sportowych

NOWA URANIA – DOM WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO SPORTU

Rok 2024 zapowiada się wyjątkowo udanie także z uwagi na możliwości, które niesie odnowiona hala Urania w Olsztynie. Koszt inwestycji to ponad 220 mln złotych, a większą część tej kwoty stanowiły unijne środki z regionalnego programu operacyjnego. Obiekt, który wypełnia ją najczęściej kibice olsztyńskiego AZS-u, stanie się także areną wielu innych wydarzeń sportowych i kulturalnych. Dodatkowo hala treningowa, sala do sportów walki, siłownię i zaplecze konferencyjne wpłyną na poprawę warunków uprawiania sportu w regionie.



POMOC W ROZWIJANIU INFRASTRUKTURY SPORTOWEJ

„Małe granty na infrastrukturę sportową” to konkurs samorządu województwa przeznaczony dla gmin i powiatów. Dzięki temu mogą one pozyskać środki na modernizację i remonty funkcjonujących obiektów sportowych, a także na zakup wyposażenia do nich. W 2023 roku samorząd województwa wsparł 29 takich inicjatyw między innymi związanych z odnową boisk, wykonaniem oświetlenia, wyposażeniem sal gimnastycznych czy też zakupem nowych urządzeń. W 2024 roku na granty w konkursie przeznaczono 820 tys. złotych. Tegoroczny nabór już trwa, a na składanie ofert gminy i powiaty mają czas do 19 lutego.

8 PAWEŁ PSZCZÓŁKOWSKI

Olsztynianin zajął trzecie miejsce w zawodach Backyard Ultra. Jest to nowa biegowa formuła, która wywodzi się ze Stanów Zjednoczonych, a zasady rywalizacji są bardzo proste: zawodnik w ciągu godziny musi przebiec 6706 metrów. Tempo każdy sam sobie narzuca, pamiętać jednak trzeba, że na początku każdej następnej godziny ponownie trzeba pojawić się na starcie, by znowu zaliczyć taki sam dystans. I tak do skutku, gdy na trasie zostanie jeden zawodnik, zwycięzca. Jest to zatem ekstremalny wysiłek, bowiem taki bieg może trwać kilkadziesiąt



Paweł Pszczółkowski i Natalia Kaczmarek, mistrzyni olimpijska z Tokio

godzin. - Podczas lipcowych mistrzostw Polski w Jabłonnej można powiedzieć, że przez dwie i pół doby nie spałem, bo zaliczyłem 62 pętle, co zajęło mi, jak łatwo policzyć, 62 godziny. W tym czasie przebiegłem 415 kilometrów i 772 metry - wyjaśnia olsztyński biegacz.

• **PAWEŁ PSZCZÓŁKOWSKI** (biegi, Pszczółkowski Team Olsztyn) - zajął trzecie miejsce w zawodach Backyard Ultra Polska, dzięki czemu awansował na mistrzostwa świata w tej morderczej konkurencji; czwarty zawodnik cyklu biegowego City Trail z Nationale-Nederlanden

9 KAROL PRAWDZIK

Jestem bardzo zaskoczony, a zarazem szczęśliwy, że znalazłem się wśród plebiscytowych laureatów. Dziękuję tym wszystkim, którzy na mnie zagłosowali, a „Gazecie Olsztyńskiej” gratuluję znakomitej imprezy, jaką był sobotni Bal Sportu i Biznesu. Moje najbliższe starty to marcowe mistrzostwa Polski i Europy służb mundurowych.



Michał Tur, dyrektorka zarządzająca Galerią Warmińską, Karol Prawdzik i Natalia Tur, dyrektor marketingu Galerii Warmińskiej i Aury Centrum Olsztyna

• **KAROL PRAWDZIK** (trójbój siłowy, KPP Gołdap) - podczas mistrzostw Europy federacji XPC triumfował w rywalizacji służb mundurowych do 125 kg, w Mistrzostwach Polski Polskiej Unii Trójboju Siłowego wygrał rywalizację służb mundurowych, był też najlepszy w martwym ciągu i wyciskaniu, a w kategorii open został sklasyfikowany na drugiej pozycji. W październiku podczas Mistrzostw Polski Służb Mundurowych bezapelacyjnie triumfował w swojej kategorii wagowej, osiągając fantastyczny wynik 760 kg (260 kg w przysiadzie, 215 kg w wyciskaniu leżąc i 285 kg w martwym ciągu)! Tym samym życiowy rekord poprawił aż o 27,5 kg!

10 BARTOSZ KAPAŁA

Mam za sobą bardzo dobry rok, bo nigdy wcześniej Polacy nie stawali na najwyższym stopniu podium mistrzostw Europy juniorów w pływaniu długodystansowym na wodach otwartych. Niestety, kilka dni temu podczas mistrzostw świata nie udało mi się zdobyć olimpijskiej przepustki, ale to nie koniec moich szans, bo o wyjazd do Paryża będę jeszcze walczył na 1500 m stylem dowolnym. Pod koniec kwietnia na mistrzostwach Polski seniorów muszę „tylko” wypełnić minimum olimpijskie (15.00,99 - red.). Moja obecna życiówka jest słabsza o około 28 se-



Bartosz Kapala i Agnieszka Weder-Grygielewicz, dyrektorka ds. marketingu i reklamy „Gazety Olsztyńskiej” i „Dziennika Elbląskiego”

kund, ale jest to jak najbardziej do odrobienia, tym bardziej że ostatnio bardzo solidnie trenowałem. Oprócz mnie na tym dystansie z Polaków może jeszcze powalczyć o Paryż jedynie Krzysztof Chmielewski z Warszawy.

• **BARTOSZ KAPAŁA** (pływanie, Kormoran Olsztyn) - mistrz Europy juniorów w pływaniu długodystansowym na wodach otwartych, wicemistrz Polski w kategorii open oraz złoty medalista mistrzostw Polski na wodach otwartych w sztafecie 3x1250 m, podwójny brązowy medalista mistrzostw Polski (1500 m st. dowolnym i sztafeta 4x200 m st. dowolnym).

NAJPOPULARNIEJSZY CLUB FITNESS/SIŁOWNIA

KLUB CROSSBOXFIT KĘTRZYN

• Czołówka głosowania:

1. Klub CrossBoxFit Kętrzyn,
2. Power Gym – Siłownia, Fitness Club Mrągowo,
3. Ruban Fight&Fitness,
4. Fitness Park, Olsztyn,
5. Fitnesska Studio Tańca i Formy, Olsztyn.



Radosław Typa z firmy Faster wręczył statuetkę Grażynie i Maciejowi Wyszyńskim, właścicielom klubu CrossBoxFit



Lucyna Kurowska, prezeska Total Eko - Organizacji Odzysku Opakowań SA, i Maciej Wyszyński

NAJPOPULARNIEJSZY INSTRUKTOR/TRENER PERSONALNY

MACIEJ WYSZYŃSKI CrossBoxFit Kętrzyn

- Podobno w ostatnim roku zaszły u was spore zmiany?

- Rzeczywiście wydarzyło się wiele dobrego, coś o czym marzyłem od wielu lat, czyli zmieniłem lokalizację swojego klubu. Nowa siedziba jest większa, jakieś dwa i pół raza, co otworzyło przed nami całkiem nowe możliwości, a przy okazji liczba trenujących wzrosła o połowę! Cieszę się, że mam wyznaczoną strefę dla dzieci, dzięki czemu gdy rodzice przychodzą do nas na zajęcia, my ich pociechom zapewniamy profesjonalną opiekę w kąci zabaw. A że wszystko się dzieje w jednej hali, więc dorośli cały czas mają kontakt z dziećmi. Dlatego zapraszam wszystkich, jak tylko macie wolną chwilę, przychodźcie do CrossBoxFitu, a my sprawimy, że nie będziecie się nudzić, a na dodatek zrobicie coś dobrego dla swego ciała i umysłu, bo dzięki mądrym wysiłkowi fizycznemu możemy dać ulgę swojej przemęczonej głowie. Szczególnie zależy nam na młodzieży, bo chcemy pokazać jej, że poza kompu-

terami i internetem też jest świat, i to lepszy, ciekawszy, a przede wszystkim zdrowszy. Oczywiście robimy to poprzez sport, który pomaga i rozwija nie tylko nasze mięśnie. Generalnie cały czas idziemy do przodu!

- W jakich zatem godzinach każdego dnia idziecie do przodu?

- Od godziny ósmej do dziesiątej zajęcia prowadzi moja żona, natomiast od 15 do 22 treningi odbywają się pod moim nadzorem. Grupy przeważnie są stałe, ale są w nich przedstawiciele wielu pokoleń, zdarza się, że razem z dziadkiem przychodzi wnuk. Są też u nas grupy zamknięte, na przykład dla dzieci autystycznych, które poprzez sport mają nabrać pewności siebie. Mamy też dzieci z różnymi schorzeniami, którym staramy się pomóc, by dzięki sportowi ich świat stał się piękniejszy. Praca z takimi dziećmi wymaga sporej inwencji, bo one ani przez chwilę nie mogą się nudzić, a przecież jedne są zamknięte w sobie, a inne nadpobudliwe. Dlatego nie jest tak, iż przychodzę na zajęcia i dyktuję, jakie ćwiczenia należy wykonać, bo zawsze wspólnie ustalamy program. W ten sposób chcę, by ćwiczący włączyli swoje myślenie, żeby się

otworzyli i poczuili wspólnymi z trenerem. Poza tym chodzi też o znalezienie jakiegoś kompromisu, by tak ustalić program, żeby wszyscy mogli wykonać zaplanowane ćwiczenia.

- Masz jakieś swoje ulubione ćwiczenia?

- To jest moja pasja, więc za każdym razem jest to dla mnie zabawa, bez względu na to, czy akurat pracuję z dziećmi, czy z dorosłymi. Trzeba tylko pamiętać, że każdy człowiek to inna historia. A co do ulubionych ćwiczeń, to oczywiście mają je nasi goście. Na przykład przedszkolaki za wszelką cenę starają się nauczyć wchodzić po linie, poza tym kręcą je też ćwiczenia gimnastyczne. Ciekawe, że starsi - pewnie świadomi swych ograniczeń - zazwyczaj wybierają łatwiejsze ćwiczenia, natomiast maluchy biorą się za te zdecydowanie trudniejsze, bo pewnie w tym wieku wszystko wydaje się im łatwe. Ważne jednak, że przy tym doskonale się bawią.

- Jednak nie wszyscy w twoim klubie ćwiczą dla zabawy.

- Oczywiście, że nie. Na przykład czasem trenuje u mnie Tomek Chodara, kętrzyński biegacz, który przygotowuje się m.in. do mistrzostw Europy w maratonie. Poza tym kilkanaście osób przygotowuje się do majowych zawodów stormeet w Gdańsku.

- Możesz wyjaśnić co to za zawody?

- Przede wszystkim są bardzo wyczerpujące, chociaż trwają tylko około godziny, ale jest to godzina wypełniona morderczym wysiłkiem od pierwszej do ostatniej sekundy.

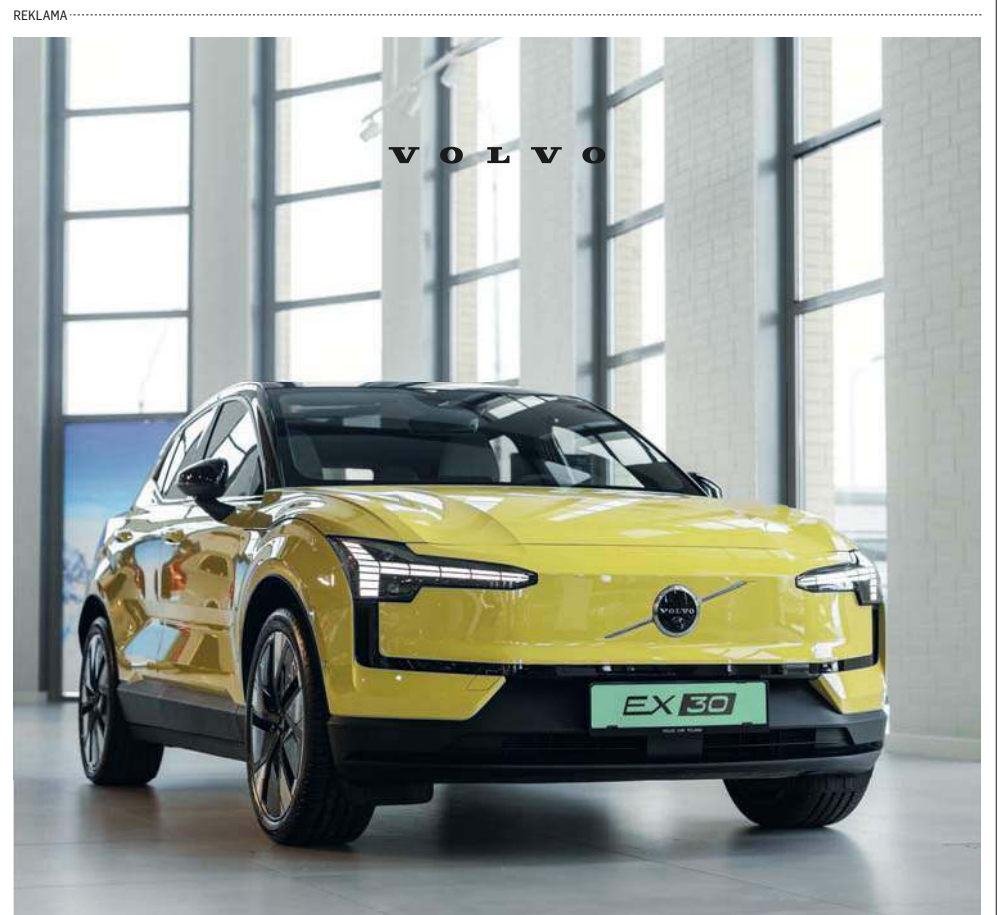
Zawody składają się z siedmiu konkurencji, które za każdym razem są przeplatane intensywnym biegiem na 1000 metrów. Wśród tych konkurencji jest m.in. sto przysiadów, przepchnięcie przez 200 metrów sanek ważących 60 kilogramów, 1000 me-

trów na narciarskim ergometrze lub spacer farmera, czyli 200-metrowy spacer z dwoma 25-kilogramowymi obciążnikami. Każde z tych ćwiczeń szlifujemy w naszej siłowni. I tak dzień po dniu krok po kroku idziemy do przodu.

DRYH

• Czołówka głosowania:

1. Maciej Wyszyński (CrossBoxFit Kętrzyn),
2. Ewa Najmowicz (MRS.SPORTY w Olsztynie, Hotel Warmia Park w Pluskach),
3. Katarzyna Sekuła (kettle/fitness/bodyweight, MCT&CKB Mrągowo),
4. Marcin Kułak (Power Gym Mrągowo),
5. Kacper Grażul (Siłownia KG Gym, Olsztyn).



Volvo EX30 – już jest w naszym salonie!

Zobacz jak wygląda na żywo i sprawdź wyjątkową ofertę od 169 900 zł brutto i w leasingu 105%
Możesz go mieć w jeszcze lepszej cenie, dzięki dofinansowaniu w ramach programu „Mój Elektryk”.
Nasz najmniejszy, w pełni elektryczny SUV Volvo EX30 już czeka na Twoją jazdę testową.



Pasją Macieja Wyszyńskiego jest praca z najmłodszymi

NORD AUTO | Al. Warszawska 117 d | T. +48 89 672 40 41
10-701 Olsztyn | www.nordauto.dealervolvo.pl

SPORTOWIEC BEZ BARIER

CEZARY DYBIŃSKI
Bowling, OKS
Warmia i Mazury

Niewidomi i słabowidzący zawodnicy Olsztyńskiego Klubu Sportowego Warmia i Mazury od wielu lat w swoich dyscyplinach należą do krajowej czołówki, jednak rok 2023 był wyjątkowy, szczególnie pod względem osiągnięć na arenie międzynarodowej. Duży wkład w te sukcesy miał Cezary Dybiński, specjalista od bowlingu.

I tak w maju olsztynianie wzięli udział w mistrzostwach Europy w Pradze, podczas których każdy z nich zdobył medal: złote - Mieczysław Kontrymowicz i Zofia Sarnacka, a srebrne - Stanisław Stopierzyński i Cezary Dybiński. - Można powiedzieć, że zdobyłem tylko srebro, bo organizatorzy w finale liczbę gier zmniejszyli z sześciu do trzech - wyjaśnia Cezary Dybiński. - W efekcie ograł



Cezary Dybiński i Katarzyna Majewska, wiceprezesa zarządu Citi Handlowy

mnie Fin, za co jednak zrewanżowałem mu się w Birmingham, gdzie zdobyłem brąz, a on był czwarty.

We wspomnianym Birmingham odbyły się IBSA World Games, multidyscyplinarne mistrzostwa sportów nieolimpijskich dla osób niewidomych i słabowidzących z całego świata. Ostatecznie

z Anglii Zofia Sarnacka, Cezary Dybiński, Mieczysław Kontrymowicz i Stanisław Stopierzyński przywieźli do Olsztyna aż 12 medali.

- W Anglii wywalczyłem brąz indywidualnie i dwa srebra w parach - przypomina pan Cezary. - Dzięki czemu zdobyłem jeszcze brąz w końcowej klasyfika-

cji imprezy oraz kwalifikację na tegoroczne mistrzostwa świata w Kolumbii lub w Australii. Jeśli dojdą do skutku, bo taki wyjazd to jednak olbrzymie koszty.

Tym samym bilans sportowców OKS Warmia i Mazury na arenach międzynarodowych w 2023 roku zamknął się bilan-

sem 6 złotych, 10 srebrny i 10 brązowych medali, co jest najlepszym wynikiem w historii klubu!

To jednak nie koniec ubiegłorocznych sukcesów, bo na imprezach rangi mistrzostw Polski niewidomi i słabowidzący sportowcy z Olsztyna zdobyli 44 medale: 5 w bowlingu (m.in. złoto Cezarego Dybińskiego), 5 w brydżu, 3 w kreglach klasycznych, 11 w kolarstwie tandemowym, 3 w lekkiej atletyce, 3 w szachach, 13 w strzelectwie i 1 w nordic walking. - Wygrałem mistrzostwa Polski, chociaż o pierwszej w nocy byłem jeszcze w szpitalu, a siedem godzin później rozpoczął się finał - dodaje pan Cezary, który w Opolu zachorował na zapalenie oskrzeli. - Mimo to jakoś udało mi się wygrać, ale po powrocie do Olsztyna dwa tygodnie musiałem spędzić w łóżku - kończy olsztynianin, który po raz trzeci został Sportowcem bez Barier (wcześniej wygrywał w 2017 i 2020 roku).

DRYH

• Czołówka głosowania:

1. Cezary Dybiński (bowling, OKS Warmia i Mazury),
2. Marcin Liszcz (judo, Atak Elbląg),
3. Kamil Najdrowski (kolarstwo na wózkach, Smok Orneta),
4. Dawid Ostasz (koszykówka na wózkach, Pirat Olsztyn),
5. Cezary Król (kolarstwo na wózkach, Smok Orneta).

Cezary Dybiński
- olsztyński król kul

PIŁKARZ ROKU

JAKUB BANACH
Constract Lubawa

Przygoda Jakuba Banacha z futbolem zaczęła się w 2013 roku, czyli tuż po powstaniu Constractu. Z lubawskim klubem 19-latek dzisiaj napastnik przeszedł długą drogę, której zwieńczeniem był ubiegłoroczny awans do IV ligi. O ile jednak w sezonie 2022/23 Constract wygrywał w okolicy meczu za meczem (w sumie zdobył 62 punkty), o tyle w IV lidze nie jest już tak różowo. W rundzie jesiennej Jakub mimo wszystko ma jednak powody do zadowolenia, bo zdobył siedem bramek z 17, które ma na koncie jego zespół. - Niestety, mojemu klubowi idzie o wiele gorzej, w efekcie wiosną będziemy się bronić przed spadkiem. Inna sprawa, że się tego spodziewaliśmy, bo IV liga to jednak znacznie wyższa półka - twierdzi 19-latek. - Poza tym zabrakło nam fizyczności



Jakub Banach odebrał statuetkę z rąk Zbigniewa Kobuszewskiego, który był jednym z gości honorowych Balu Sportowca

i ogrania na tym poziomie rozgrywek, ponieważ nasz zespół jest bardzo młody. Niekiedy też brakowało nam odrobiny szczęścia.

Na półmetku rozgrywek czołówka IV ligi to: Polonia Lidzbark Warmiński - 33; 2. Znicz Biała Piska - 33; 3. Mragowia Mrą-

gowo - 32; 4. Granica Kętrzyn - 31 (mecz zaległy do rozegrania). Która z tych ekip zrobiła największe wrażenie na Jakubie? - Mragowia, bo wygrała u nas aż 6:0 - odpowiada bez zastanowienia młody napastnik, uczeń technikum w Ostródzie. Jakże ma

zatem plany po maturze? - Tak naprawdę jeszcze o nich nie myślałem. Wiele zależy od tego, jak mi matura pójdzie. Jak dobrze, wtedy być może wyjadę na studia. Na razie koncentruję się jednak na piłce.

Zdecydowanie bardziej znana jest futsalowa

sekcja Constractu, która w ubiegłym roku wywalczyła mistrzostwo Polski i z powodzeniem występowała w Lidze Mistrzów. Czy zatem młodego napastnika futsal nie kusi, tym bardziej że nie byłby pierwszym zawodnikiem, który trawę zamienił na halę? - Nie ma takiej możliwości, bo dla mnie najważniejsza jest trawa, na której mogę chyba więcej osiągnąć - wyjaśnia Jakub Banach, który na co dzień jest kibicem Realu i Cristiano Ronal-

do, więc mocno przeżył odejście z Madrytu słynnego Portugalczyka. Natomiast na krajowym podwórku trzyma kciuki za Lechem Poznań. - Ale gdy Legia gra w europejskich pucharach, wtedy też jej kibicuję.

DRYH

• Czołówka głosowania:

1. Jakub Banach (Constract Lubawa),
2. Patryk Gondel (Mazur Ełk),
3. Karol Domurat (MKS Ruciane-Nida),
4. Radosław Lewicki (Radomniak Radomno),
5. Szymon Świniarski (Drwęca Nowe Miasto Lub.).



W ubiegłym roku Jakub Banach z Constractem awansował do IV ligi

BIEGACZ ROKU

ROMAN CHODARA
Runners Team
Kętrzyn

Na 2023 rok biegacz z Kętrzyna miał jasno sprecyzowany plan startów. Zaczął w marcu od halowych mistrzostw Polski mastersów w Toruniu, gdzie był trzeci na 1500 i 3000 metrów (rok wcześniej na tych dystansach wywalczył srebro i brąz). Potem były mistrzostwa świata, jednak już bez medali, bo rywale okazali się zbyt silni. - Ale i tak się cieszę, ponieważ w końcu zadebiutowałem na tej imprezie - przyznaje 70-latek Roman Chodara. - A przecież nawet już Pierre de Coubertin mówił, że najważniejszy jest udział. Start w mistrzostwach świata był dla mnie olbrzymim przeżyciem, bo w zawodach tej rangi jeszcze nie brałem udziału.

Kolejnym celem pana Romana było zdobycie Królewskiej Triady Biegowej 2023. No i zdobył ją, zaliczając kolejno trzy imprezy: Cracovia Maraton (23 kwietnia), Bieg Trzech Kopców (24 września) i Cracovia Półmaraton Królewski (8 października).



Fot. Zbigniew Wozniak

Redaktor naczelny „Gazety Olsztyńskiej” oraz „Dziennika Elbląskiego” Maciej Matera i Roman Chodara

Natomiast w Łodzi w mistrzostwach kraju mastersów biegacz z Kętrzyna zdobył srebrny medal na 10 000 m i brąz na 200 m. - Poza tym wziąłem udział w mistrzostwach Polski w maratonie i półmaratonie - wylicza Roman Chodara, który tym samym ma na koncie już 14 zaliczonych maratonów.

Co ciekawe pierwszy z nich zaliczył dopiero po sześćdziesiątce!

Oczywiście pan Roman nie zapomniał o imprezach organizowanych w naszym województwie. I tak w Półmaratonie Ślimaka na trasie Górowo Iławskie - Lidzbark Warmiński zajął pierwsze miejsce w kategorii wiekowej 65-69 lat, poza tym był trzeci w klasyfikacji generalnej kategorii wiekowej 60+ olsztyńskiego cyklu City Trail. Na najniższym stop-

niu podium w tej samej kategorii wiekowej zakończy także Nocny Bieg z Kopernikiem w Lidzbarku Warmińskim, a w Kętrzyńskiej Trójce Niepodległościowej wywalczył pierwsze miejsce.

- Lata lecą, a z moim zdrowiem jest super - stwierdza pan Roman, który w ciągu tygodnia trenuje we wtorki, czwartki i soboty, za każdym razem

przebiegając minimum dziesięć kilometrów. - Bo poniżej dychy to nie warto nawet z domu wychodzić - dodaje ze śmiechem Biegacz 2023 Roku. - Poza tym zacząłem chodzić na crossfit, by wzmocnić uda, które trochę dokuczają mi podczas maratonów.

W tym roku Roman Chodara planuje wziąć udział w halowych mistrzostwach Polski i Europy, w mistrzostwach Europy w maratonie (gospodarzem tych

imprez będzie Toruń), a kolejne starty to m.in. Maraton Dębno i festiwal biegowy w Gdyni.

DRYH

• Czołówka głosowania:
Roman Chodara (Runners Team Kętrzyn), 2. Daria Mitrega (Pszczółkowski Team, Olsztyn), 3. Janusz Kosowski (AKM Olsztyn), 4. Anna Lingo-Napiwodzka (Urwis Biega, Dywity), 5. Dawid Osicki (Katalpa Lubawa), Sebastian Kubicki (Kuropatwa Team, Olsztyn) 16 głosów.



Fot. archiwum domowe

W ubiegłym roku Roman Chodara zadebiutował w mistrzostwach świata



Fot. Zbigniew Wozniak

Maciej Matera i Daria Mitrega, która zajęła drugie miejsce w kategorii Biegacz Roku

REKLAMA

Aktywnie odkrywaj Szlak Świętej Warmii

POWIAT OLSZTYŃSKI

SZLAKSWIETEJWARMII.PL

126240tr-a-M

SPORTOWE WYDARZENIE ROKU

Turniej finałowy
mistrzostw Polski
w siatkówce
plażowej
w Starych
Jabłonkach

Słowo „stare” zazwyczaj kojarzy się nie-
zbyt dobrze, stare
mogą być na przykład
trampki, ziemniaki, bu-
łki lub dowcipy (znane
też jako suchary, czyli...
stare pieczywo), jednak
Stare Jabłonki kojarzą się
tylko dobrze. Kiedyś była
to miejscowość znana je-
dynie miłośnikom waka-
cyjnego wypoczynku, ale
w XXI wieku pokochali ją
kibice, szczególnie sympa-
tycy siatkówki plażowej,
bo Stare Jabłonki w tym
sporcie były wówczas nie-
formalną stolicą Polski.

Chociaż wszystko zaczę-
ło się niewinnie, bo od



Marcin Moździońek, były siatkarz, i Tomasz Dowgiałło,
organizator finałów MP

mistrzostw województwa
olsztyńskiego, jednak
z każdym kolejnym ro-
kiem na boiskach Hotelu
Anders rozgrywano co-
raz ważniejsze imprezy,
a organizacyjno-sportowy
szczyt osiągnięto w 2013
roku, kiedy Stare Jabłon-

ki były gospodarzem mi-
strzostw świata. W tym
celu zbudowano stadion,
na którym decydujące
mecze obejrzało ponad
dziesięć tysięcy kibiców!
Bez wątpienia było to jed-
no największych, jeśli nie
największe, wydarzenie

w historii sportu na War-
mii i Mazurach.

Potem siatkówka plażo-
wa została przeniesiona
do Olsztyna, gdzie jed-
nak nie zapaściła korzeni,
w efekcie po cichu odeszła
w zapomnienie.

Natomiast do Starych
Jabłonek ochoczo zaczę-
li przyjeżdżać specjaliści
od plażowej piłki ręcznej
oraz... footvolley'a (sport
łączy siatkówkę plażową
i piłkę nożną), jednak po
raz kolejny sprawdziło się
powiedzenie, że stara mi-
łość nie rdzewieje. W efek-
cie w sierpniu ubiegłego
roku plażowa odmiana
siatkówki powróciła na
boiska Hotelu Anders. -
Postanowiliśmy zorgani-
zować wydarzenie, które-
go jeszcze tutaj nie było,
czyli finał mistrzostw Pol-
ski - wyjaśniał wówczas
Tomasz Dowgiałło.

Ostatecznie w zawodach
udział wzięły 24 męskie
i 16 kobiecych par, a w puli

nagród było 120 tysięcy
złotych (po 60 tysięcy dla
siatkarzy i siatkarek). Na
stadionie głównym - tuż
obok jeziora Szelaż Mały -
organizatorzy przygotowali
trybuny dla 1500 kibiców,
a obie mistrzowskie pary
otrzymały - oprócz zło-
tych medali - po 15 tysięcy
złotych.

Impreza okazała się spor-
towym i organizacyjnym
sukcesem, więc są olbrzymie

szanse na to, że Stare Jabłon-
ki ponownie staną się waż-
nym miejscem dla siatkarzy
plażowych oraz kibiców. **DRYH**

• Czołówka głosowania:

1. Turniej finałowy mistrzostw
Polski w siatkówce plażowej
w Starych Jabłonkach, 2. III
lekkooatletyczny Memoriał
Zbigniewa Ludwichowskiego
w Olsztynie, 3. Awans Stomi-
lanek Olsztyn do piłkarskiej
Ekstraligi.



W ubiegłym roku po raz pierwszy w Starych Jabłonkach
rozegrano finał mistrzostw Polski

PARTNER STRATEGICZNY

citi citi handlowy

PARTNERZY I PATRONI HONOROWI

ORGANIZATOR

GAZETA
OLSZTYŃSKADZIENNIK
ELBLĄSKI

FLOTA BALU

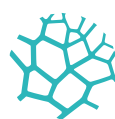
VOLVO

NORD AUTO



Warmińska
Aura

#poprawsobienastrój

—GALERIA—
WARMIŃSKA

HOTEL MARINA
CLUB

Destination SPA

FASTER

WARMIŃSKO-MAZURSKI
URZĄD WOJEWÓDZKI
W OLSZTYNIE

WARMIA
MAZURY

POWIAT OLSZTYŃSKI

OLSZTYN

OGRÓD
Z NATURY



UNIwersytet
WARMIŃSKO-MAZURSKI
W OLSZTYNIE



Ministerstwo
Sportu i Turystyki

tworzymy
polski sport

WOJEWODA
WARMIŃSKO-MAZURSKI
Radosław Król

MARSZAŁEK
WOJEWÓDZTWA WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO
Marcin Kuchciński

STAROSTA
OLSZTYŃSKI
Andrzej Abako

PATRONAT HONOROWY
Prezydent Olsztyna
Piotr Grzymowicz

PATRONAT HONOROWY
Witold Wróblewski
Prezydent Elbląga

PREZYDENT
MIASTA ELKU
Tomasz Andrzejewicz



JM REKTOR UNIWERSYTETU
WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO W OLSZTYNIE
Jerzy A. Przyborski

PATRONI MEDIALNI

GAZETA
OLSZTYŃSKADZIENNIK
ELBLĄSKI

WAWA.info

GO TV

MWM
MARKI
WARMII I MAZUR

BIZNES
WARMII I MAZUR

TVP3
OLSZTYN

POLSKIE
RADIO
OLSZTYN

63
PLEBISCYT
NA 10 NAJPOPULARNIEJSZYCH
SPORTOWCÓW
WOJ. WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO



**Prezent
idealny**
na każdą okazję



auracentrum.pl

galeria-warminska.pl

Karta podarunkowa, czyli mały wielki prezent w Warmińskiej Aurze

Dawanie prezentów jest trudną sztuką. Nietrafiony upominek to często kłopot zarówno dla tego kto go wręcza, jak i dla obdarowanego. Najlepszym rozwiązaniem może okazać się karta podarunkowa, którą można nabyć i wykorzystać na zakupach w Galerii Warmińskiej i w Aurze.

Karty podarunkowe to coraz popularniejszy i dobrze odbierany prezent. Ich sprzedaż w Polsce stale rośnie. Jest to idealny prezent dla każdego bez względu na wiek i zaintereso-

wania. Największą zaletą jest to, że obdarowany sam może zdecydować, co i kiedy otrzyma jako prezent. Karta podarunkowa może być też ciekawym rozwiązaniem dla przedsiębiorców, którzy poszukują prezentów dla swoich pracowników, klientów lub kontrahentów. Można ją doładować kwotami o wartość od 20 do 1000 złotych i wykorzystać w ciągu 12 miesięcy od momentu zakupu.

Karty Podarunkowe można kupić w biurze administracji Galerii Warmińskiej i Aura Centrum Olsztyna lub przez strony internetowe obu galerii, wchodząc w zakładkę „Karta Podarunkowa”, która znajduje się na górze po lewej stronie witryny.

#poprawsobienastrój

NAJPOPULARNIEJSZY SPORTOWIEC AKADEMICKI

LENA MARUSZAK
Jeździectwo,
AZS UWM Olsztyn

Lena Maruszak to 20-letnia pasjonatka jeździectwa i wielka miłośniczka koni. Jej domeną są skoki przez przeszkody. Na swoim koncie ma wiele sukcesów krajowych, a od dwóch lat jest członkiem kadry narodowej młodych jeźdźców, uczestnicząc w Pucharach Narodów, w tym dwukrotnie w Światowym Finale Pucharu Narodów w Belgii i Holandii. W 2023 roku Lena wzięła udział w mistrzostwach Europy we Włoszech, które zakończyła jako najwyższej sklasyfikowana polska zawodniczka w swojej kategorii wiekowej. Poza tym zajęła piąte miejsce wśród zawodowych jeźdźców w konkursie zaliczanym do Pucharu Świata na Litwie oraz wielokrotnie znajdowała się wśród punktowanych zawodników w prestiżowych konkursach Longi-



Profesor Jerzy Przyborowski, rektor Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, i Lena Maruszak

nes Ranking. Natomiast podczas Pucharu Narodów we Włoszech olsztyńska studentka wygrała jeden z konkursów indywidualnych oraz wywalczyła trzecie miejsce w konkursie drużynowym europejskich młodych jeźdźców. Lena jest także ubiegłoroczną brązową medalistką mistrzostw Polski młodych jeźdźców, poza tym wielo-

krotnie stawała na podium mistrzostw Warmii i Mazur juniorów i seniorów.

Obecnie zajmuje trzecie miejsce w kraju w rankingu młodych jeźdźców i zarazem jest 29. zawodnikiem - niezależnie od kategorii wiekowej - Polskiego Związku Jeździeckiego, a w styczniu ponownie została powołana do kadry narodowej

młodych jeźdźców. - W tej chwili mam siedem koni - wyjaśnia studentka drugiego roku prawa na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim. - Do sportu używam jednak tylko dwóch, a pozostałe są jeszcze młode, więc na razie cieszą się z bycia koniem (śmiech). Są to bardzo kochane, małe i rozpieszczone dzieci, które do-

magają się pieszczoł. Nic od nich nie wymagamy, więc tylko jedzą i biegają. Dopiero jak skończą trzy lata, wtedy zostaną zajeżdżone, czyli po raz pierwszy przyjmą jeźdźcę i cały koński sprzęt. Od razu wyjaśniam, że takie zajeżdżanie przebiega łagodnie oraz stopniowo i nie ma nic wspólnego z brutalnym ujeżdżaniem koni, jakie czasem możemy oglądać na amerykańskich filmach. Nasze konie są przekochane i wygłaskane, poza tym od małego są z ludźmi, dlatego zajeżdżanie nie

jest dla nich aż tak wielkim stresem - kończy Lena Maruszak, której sportowym marzeniem jest start wigrzyskach olimpijskich. Najlepiej już w 2028 roku.

DRYH

• Czołówka głosowania:

1. Lena Maruszak (jeździectwo, AZS UWM Olsztyn), 2-3. Jędrzej Dowgiałło (jeździectwo, AZS UWM Olsztyn), Kuba Hawryluk (siatkówka, Indykpol AZS Olsztyn), 4. Monika Pawłowska (tenis stołowy, AZS UWM Olsztyn), 5. Adam Stachowiak (tenis stołowy, AZS UWM Olsztyn).



Lena Maruszak zajmuje trzecie miejsce w kraju w rankingu młodych jeźdźców

KLUB ROKU

Jedynka Kodo
Morąg

Zespół z Morąga w tym sezonie debiutuje w I lidze, no i trzeba przyznać, że beniaminek spisuje się nad podziw dobrze, co oznacza, że miał rację prezes Krzysztof Urbaszek, który przed pierwszym meczem zapowiedział, że Jedynka na pewno nie zajmie miejsca w dole tabeli. Inna sprawa, że miał podstawy do optymizmu, bowiem do Morąga udało się ściągnąć Marka Daćkę, byłego reprezentanta Polski, a poza tym zespół wzmocnili także Radosław Dzieniszewski, który kiedyś występował w Superlidze w olsztyńskiej Warmii i Legionowie. Oprócz tego doszli jeszcze Golks, Pikura ze Szczypiornia oraz Krzysztof Jasowicz, który dwa lata temu grał w superligowej Arce Gdynia.

- Przed sezonem przyznałem, że piąte miejsce byłoby dla nas w pełni



Robert Szewczyk, przewodniczący olsztyńskiej Rady Miasta, wręczył statuetkę Markowi Smutkowi

satisfakcjonujące, no i po 13 kolejkach byliśmy na piątym miejscu - przypomina prezes Urbaszek. - Generalnie dzieje się dobrze i na boisku, i wo-

kół klubu. Cały czas nasze mecze cieszą się olbrzymim zainteresowaniem kibiców, którzy wspierają nas dopingiem, a poza tym wielu z nich jest też naszymi

mi sponsorami. Często nie są to jacyś wielcy sponsorzy, ale najważniejsze, że w miarę swoich możliwości wspierają klub.

A jak w Morągu spisują się zawodnicy, którzy mieli zespół wzmocnić? - Nie mamy do nich żadnych zastrzeżeń, dlatego już podjęliśmy pierwsze rozmowy o przedłużeniu kontraktów - wyjaśnia Krzysztof Urbaszek. - Szczególnie cieszę się, że do zespołu dobrze wkomponował się Daćko i że w szatni jest bardzo dobra atmosfera, więc między zawodnikami nie ma żadnych zgrzytów. Poza tym być może jeszcze nastąpią kolejne wzmocnienia, ale w tej chwili jeszcze jest za wcześnie, by o tym mówić. O znakomitej atmosferze świadczy też obecność na trybunach byłych zawodników Jedyńki, którzy nie znaleźli miejsca w naszym składzie, więc grają gdzieś indziej, a mimo to przyjeżdżają kibicować swojemu byłemu klubowi.

Jeden z olsztyńskich kibiców przyznał, że znakomity doping na meczach w Morągu przypomniał mu wspaniałe czasy olsztyńskiej Warmii, która - mając wielkie wsparcie swoich sympatyków - najpierw awansowała do I ligi, apotem do Superligi. - Bardzo nas cieszą takie opinie, bo świadczą o tym, że robimy dobrą robotę - stwierdza prezes Urbaszek. - Problemem jest jednak niewielka hala, bo mieści tylko około trzystu kibiców, ale nasz główny sponsor szu-

ka rozwiązań, dzięki którym można byłoby zwiększyć pojemność trybun.

Czy udany debiut w I lidze rozbudził apetyt na kolejny awans? - Na razie o tym nie myślimy. Traktujemy to jako temat, a nie jako nasz najbliższy cel - kończy prezes Jedyńki.

DRYH

• Czołówka głosowania:

1. Jedynka KODO Morąg,
2. Warmia Energa Olsztyn,
3. Szczypiorniak Olsztyn,
4. Stomilanki Olsztyn,
5. Jurand Barciany.



Wojciech Golks jest jednym z graczy, którzy przed sezonem wzmocnili Jedyńkę

NAJPOPULARNIEJSZY SPORTOWIEC OLSZTYNA

MARCIN
MALEWSKI
Piłka ręczna,
Warmia Energa
Olsztyn

Marcin Malewski przeszedł drogę od młodzika do seniora, będąc współtwórcą historii i sukcesów olsztyńskiego klubu. Po raz pierwszy laureatem plebiscytu został w 2006 roku, a po ośmiu latach przerwy powrócił do dziesiątki na drugim miejscu i od tego czasu już nie opuścił ani jednego Balu Sportowca.

Od lat wierny jest olsztyńskiej Warmii - jedynie roczną przerwą na występy w Elblągu - z którą przeszedł wspólną drogę od II ligi do Superligi. W ciągu siedmiu sezonów olsztyński klub potrafił ograć nawet Wisłę Płock (dwa razy!)



Marcin Malewski odebrał statuetkę z rąk prezydenta Olsztyna Piotra Grzymowicza

i Vive. Zwłaszcza pojedynek z Kielcami przeszedł do historii, bo takiego tłumu na meczu Warmii nie było ani wcześniej, ani później. Co ciekawe po też porażce pracę stracił trener Vive Zbigniew Tłuczyński,

który po kilku latach trafił do... Warmii, z którą miał zdobyć medal mistrzostw Polski, skończyło się spadkiem. Po raz kolejny okazało się, że nie każdy wybitny zawodnik musi być wybitnym szkoleniowcem.

Bez wątpienia dzięki szczypiornistom Warmii i Malewskiemu olsztyńscy kibice przeżyli jednak wiele wspaniałych chwil, niestety, nigdy nie stanęli na podium mistrzostw Polski, chociaż mieli na spore szanse.

Po spadku warmiacy długo leczyli rany, ale Malewski nadal był niezastąpiony, bo armia zaciężna przychodziła i odchodziła, a „Males” wiernie trwał. Na dodatek w razie jakichś kłopotów ten nominalny skrzydłowy mógł wystąpić praktycznie na każdej pozycji. No i robił to na tyle skutecznie, że obecnie gra na środku rozegrania.

Niestety, smutna historia znowu się powtórzyła, bo chociaż szefowie Warmii Energi zapowiadali walkę o awans do Superligi, to w 2023 roku olsztynianie niespodziewanie z Ligi Centralnej spadli do I ligi.

W ten sposób olsztyński klub wrócił do stanu z 2001 roku, kiedy po raz ostatni występował na trzecim poziomie rozgrywkowym.

W obecnym sezonie Warmia Energa walczy o awans, ale łatwo nie będzie, bo taki sam plan ma Gwardia Koszalin, a Jeziorak Iława też sroce spod ogona nie wypadł.

O tym, kto ostatecznie awansuje, dowiemy się za

kilka miesięcy, ale już teraz wiadomo, że na pewno mocnym punktem Warmii będzie niezniszczalny Marcin Malewski, który 1 maja skończy... 42 lata! **DRYH**

• Czołówka głosowania:

1. Marcin Malewski (piłka ręczna, Warmia Energa Olsztyn),
2. Kuba Hawryluk (siatkówka, Indykpol AZS Olsztyn),
3. Kamila Osajkowska (piłka nożna, Stomilanka Olsztyn)



Marcin Malewski z olsztyńską Warmią przeszedł drogę od II ligi do Superligi

REKLAMA

Olsztyn sportem stoi

Warmia i Mazury oraz Miasto Olsztyn są kolebką wielu wybitnych sportowców o czym świadczy historia olsztyńskiego sportu, ale również współczesne czasy. Dlatego też głosujący w plebiscycie „Gazety Olsztyńskiej”, co roku stają przed dylematami kogo wybrać.

Od zawsze z uwagą obserwuję występy sportowców reprezentujących nasze miasto. W ciągu minionych 12 miesięcy olsztyńscy zawodnicy brali udział w najważniejszych imprezach sportowych w kraju i za granicą, stając niejednokrotnie na podium mistrzostw świata, Europy czy Polski. Należy tu wymienić chociażby starty olsztyńskich lekkoatletów z KS AZS UWM podczas sierpniowych mistrzostw świata w lekkoatletyce w stolicy Węgier, Budapeszcie – Konrada Bukowieckiego, Karola Zalewskiego i Aleksandry Lisowskiej. Ponadto pani Ola zajęła V miejsce w maratonie w Rotterdamie z czasem 2:26:44, a tym samym uzyskała kwalifikację na tegoroczne igrzyska olimpijskie w Paryżu.

Sukcesy lekkoatletów to również spektakularny start w Mariborze młodej zawodniczki AZS UWM Anastazji Kuś, która stanęła na najwyższym podium Europejskiego Festiwalu Młodzieży, zdobywając złoty medal w biegu na 400 m. O wybitnym talencie naszej zawodniczki świadczą również liczne medale wywalczone przez Anastazję podczas ubiegłorocznych imprez lekkoatletycznych w kraju. Triumf świętował również Kacper Lewalski z KS AZS UWM Olsztyn, który został mistrzem Polski seniorów w biegu na 800 m.

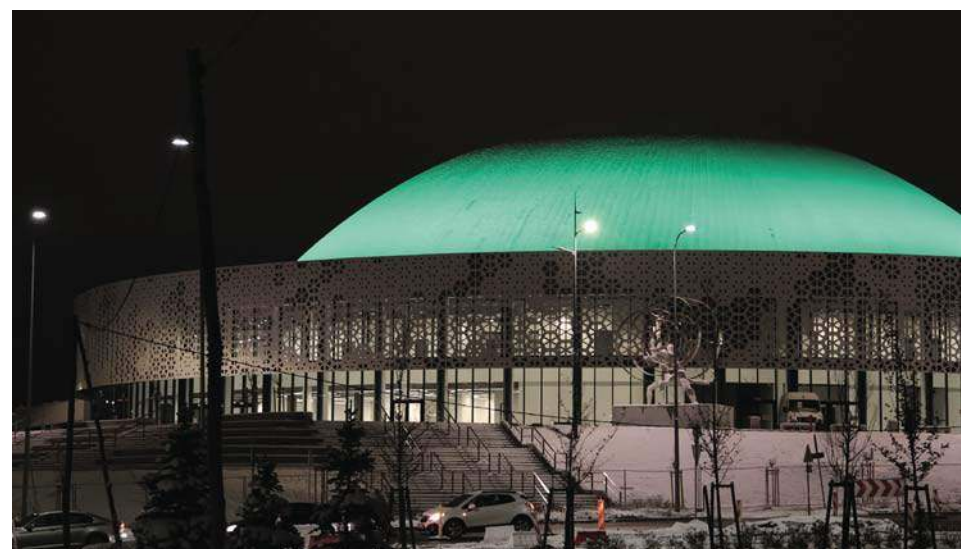
Trzeba również wspomnieć o osiągnięciach olsztyńskich pływaków, zawodników MTP Kormoran Bartosza Kapały i Piotra Woźniaka, którzy zostali mistrzami Europy w pływaniu długodystansowym na wodach otwartych w pobliżu greckiej wyspy Korfu. Bartosz Kapała rywalizował na dystansie 7500 m w kategorii 16-17-latków, natomiast Piotr Woźniak

o medal walczył w wyścigu na 10 km w kategorii 18-19-latków. Podopieczni trenera Tomasza Grabysy, na co dzień uczniowie Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 5 Mistrzostwa Sportowego w Olsztynie, spisali się znakomicie, ponieważ jako pierwsi Polacy w historii wywalczyli złote medale mistrzostw Europy juniorów w pływaniu długodystansowym. Ponadto kilka dni temu Piotr zapewnił sobie kwalifikację na igrzyska olimpijskie w Paryżu, zajmując 20 miejsce podczas mistrzostw świata seniorów na wodach otwartych w stolicy Kataru Dosze.

Dumą olsztyńskiej siatkówki plażowej jest młoda, 19-letnia zawodniczka UKS Absolwent Urszula Łunio, która miała niezwykle udany 2023 rok, bowiem wywalczyła mistrzostwo Europy do lat 20 na Łotwie, brązowy medal mistrzostw świata U21, które odbyły się w Tajlandii oraz wraz ze swoją partnerką z boiska Małgorzatą Ciężkowską wystąpiły w roli debutantek na turnieju głównym Beach Pro Tour rangi challenge w Chinach. Zawodniczki stanęły również na najwyższym stopniu podium, sięgając po Mistrzostwo Polski Juniorek oraz zdobyły brąz seniorskich mistrzostw kraju.

W licznych, międzynarodowych turniejach tenisowych rangi seniorskiej święci triumfy olsztyński zawodnik Olaf Pieczkowski, który został także srebrnym medalistą mistrzostw Polski seniorów w tenisie ziemnym w deblu.

Nie sposób nie zauważyć, że jednym z najlepszych zawodników strzelectwa sportowego w kraju jest Maciej Kowalewicz, reprezentujący TS Gwardia Olsztyn, który od wielu sezonów zdobywa medale mistrzostw świata, Pucharu Świata i mistrzostw Polski. W 2023



Fot. Urząd Miasta Olsztyna

roku mogliśmy również liczyć na olsztyńskich taekwondzistów z KS AZS UWM Olsztyn Szymona Piątkowskiego, Mikołaja Sokołowskiego i Mateusza Chrzanowskiego, którzy wielokrotnie zajmowali medalowe miejsca podczas licznych imprez sportowych rangi krajowej i międzynarodowej.

Nie miałym zaskoczeniem są sukcesy olsztyńskich zawodników sumo. Podczas mistrzostw Europy juniorów i młodzieżowców, które odbyły się w kwietniu w Kielcach, Paweł Gołaszewski, zawodnik UKSJ Nippon, zdobył złoty medal drużynowo oraz brązowy w kat 100 kg, natomiast wśród kobiet brąz wywalczyła Gabriela Czyżewska, zawodniczka TS Gwardia Olsztyn, która jednocześnie jest mistrzynią Europy kadetek. Domeną Olsztyna są również sukcesy olsztyńskich żeglarzy Nauticus Yacht Clubu Olsztyn, jednego z najlepszych klubów żeglarskich w Polsce, którzy niezmiennie od kilku lat zajmują czołowe, miejsca startując w regatach zarówno w kraju, jak i za granicą.

Jak widać, doskonałych wyników sportowych olsztyńskich zawodników jest bardzo dużo, zarówno w sporcie seniorskim, jak i młodzieżowym.

Warto w tym miejscu podkreślić znaczenie sportu, który kształtuje charakter, wytrwałość, konsekwencję i odwagę, uczy wygrywać i godnie znosić porażki. Sport to nie tylko magia rywalizacji, wygranych zawodów, wzruszeń, ale przede wszystkim twarda szkoła życia. Za sukcesami naszych zawodników zawsze stoją trenerzy oraz sztab szkoleniowy. I za ten trud wychowawczy, szkoleniowy, zaangażowanie i wielkie serce włożone w pracę z zawodnikami chciałbym im serdecznie podziękować.

Bal Sportowca i znalezienie się wśród wyróżnionych i nagrodzonych to kolejny dowód na to, że warto ciężko pracować i przełamywać swoje słabości, by później móc świętować. Gratuluję i dziękuję wszystkim naszym sportowcom za wysiłek, który wkładają każdego dnia, by stać się lepszymi, a także za promocję Olsztyna zarówno w kraju, jak i za granicą. Jesteście inspiracją dla nas wszystkich, ale przede wszystkim dla dzieci, które – bardzo na to liczę – w przyszłości będą osiągać co najmniej tak dobre wyniki sportowe, jak Wy.

Piotr Grzymowicz
Prezydent Olsztyna

NAJPOPULARNIEJSZY SPORTOWIEC POWIATU OLSZTYŃSKIEGO

MIKOŁAJ KANIA
Sporty walki,
Egida Biskupiec

Jedenastoletni czwartoklasista z Biskupca średnią ocen ma ponad pięć, ale od zawsze lubił się... bić. - Oczywiście jedynie w formie zabawy - przyznaje ze śmiechem jego mama Małgorzata. - Żadne inne sporty go nie interesowały. Jego straszny brat, który uwielbia piłkę nożną, zabrał go nawet kiedyś na trening, ale to nie było to.

Po raz pierwszy na zajęcia taekwondo Mikołaj trafił, gdy miał... niecałe cztery lata! Matczyne serce nie zadrżało wtedy z obawy, że może to trochę za wcześnie? - Nie, bo widziałam, że mu to sprawia przyjemność - wyjaśnia Małgorzata Kania. - Niestety, w tamtych czasach w Egidzie nie trenowały jeszcze takie maluchy, więc Mikołaj musiał ćwiczyć ze starszymi chłopcami. Poza tym klub nie miał wtedy swojej



Starosta Andrzej Abako i Mikołaj Kania, dzielny 11-latek z Biskupca

sali, na dodatek nam nie pasowały godziny zajęć, w efekcie syn musiał przerwać treningi.

Ale gdy tylko Egida już na stałe osiadła w Biskupcu, co stało się kilka lat temu, Mikołaj z ochotą powrócił do sportu. - Na początku uczestniczył jedynie w treningach, ale w końcu nadzedł moment, w którym

trener Bartosz Zabłotny zaproponował, by syn zadebiutował w zawodach - opowiada Małgorzata Kania. - I tak zaczęły się nasze rodzinne wyjazdy na zawody, bo chcieliśmy Mikołaja wspierać. Poza tym uznaliśmy, że musimy być przy nim w razie porażek.

A porażek rzeczywiście nie brakowało, bo począt-

ki zazwyczaj łatwe nie są, Mikołaj jednak nie poddał się, nie płakał, tylko zacisnął zęby i dalej pilnie trenował. Co ciekawe pierwsze lzy pojawiły się u niego dopiero po pierwszych zwycięstwach. Żeby było jasne Mikołaj nie był wtedy jedynym zapłakanym przedstawicielem rodziny (podobno szcze-

gólnie miękki pod tym względem okazał się tata Arkadiusz).

- Jestem bardzo z syna dumna, bo wyjście do walki nie jest proste, tym bardziej że Mikołaj jak na swój wiek jest dość niski, więc rywale są znacznie wyżsi - przyznaje pani Małgorzata. - Mimo to nie poddaje się, a w ubiegłym roku zdobył wicemistrzostwo Polski w taekwondo i trzecie miejsce w mistrzostwach Polski w kick-boxingu. Wywalczył także złoto w Pucharze Polski w taekwondo oraz wiele

medali winnych zawodach. Muszę przyznać, że bliższe memu sercu jest taekwondo, głównie za, że tak powiem, kulturę tego sportu.

A jakie plany na ten rok ma młody wojownik z Biskupca? - Jak już posmakował medali mistrzostw Polski, to teraz chciałby zdobyć złoto - zdradza pani Małgorzata. - Ale to wymaga jeszcze dużo pracy. **DRYH**

• Czołówka głosowania:

1. Mikołaj Kania (sporty walki, Egida Biskupiec), 2. Antoni Kołodziej (brazylijskie jiu jitsu, Rio jitsu & Gym Olsztyn).



Mikołaj Kania trenuje w biskupieckiej Egidzie

STADNINA ROKU

**Sportowy Klub
Jeździecki
Klonowa Korona
w Żelwągach**

W 1990 roku krakowianin i warszawianka podczas wakacji poznali się nad jeziorem Majcz Wielki, no i - jak się okazało - był to początek pięknej historii. - Postanowiliśmy kupić jakieś gospodarstwo i nasz wybór padł na Żelwagi koło Mikołajek - wspomina Kinga Zawilińska. - Początkowo było to miejsce jedynie na wakacyjne wypady, ale z każdym kolejnym rokiem spędzaliśmy tam coraz więcej czasu, więc w 1994 roku podjęliśmy decyzję o zamieszkaniu w Żelwągach już na stałe.

W gospodarstwie szybko pojawiły się konie. - Były to dwa folbluty (koń pełnej krwi angielskiej - red.) - dodaje Krzysztof Zawiliński, który wcześniej takie



Grzegorz Gosk, prezes stowarzyszenia Kaszubski Klub Biznesu i Broker Ubezpieczeniowy STBU Grupa MAK, oraz Magdalena i Krzysztof Zawilińscy

właśnie konie miał w swojej stajni na Służewcu. - Jednak dla trenerów pracujących na warszawskim torze zawsze najważniejszy był wynik, a nie zdrowie konia, więc w pewnym momencie uznałem, że przez takie podejście moje konie zostały okaleczone psychicznie. Dlatego postanowiłem sam zostać trenerem koni wyścigowych.

W tym miejscu warto wyjaśnić, że wyścigi kon-

ne to spore wydatki, ale także - w razie sukcesów - olbrzymie dochody, bo za zwycięstwo w prestiżowym biegu właściciel konia może dostać nawet 200 tysięcy złotych!

Po przeprowadzce na Mazury przez stajnię Kingi i Krzysztofa przewinęły się setki koni - sami byli właścicielami około pięciuset, a poza tym trzymają u nich konie inni hodowcy, w tym słynna stadnina z Micha-

łowa, która w 2016 roku razem z Janowem Podlaskim padła ofiarą tzw. dobrej zmiany.

Gdy po raz pierwszy dyrektor Michałowa złożył propozycję przysłania aż 40 koni, w Żelwągach nie było odpowiednich warunków do przyjęcia tak dużego stada, ale Krzysztof Zawiliński nie załamał rąk, tylko wynajął owczarnię i błyskawicznie przerobił ją na stajnię.

- Z naszymi końmi jeździliśmy na wyścigi do Warszawy, Wrocławia, Sopotu, Genewy, Kolonii, Szwajcarii i Austrii - wylicza pan Krzysztof. - Jednak lata biegle i coraz trudniejsze stawało się cotygodniowe jeżdżenie po kraju i Europie, dlatego powróciliśmy do hodowli koni sportowych - opowiada właściciel stajni w Żelwągach, dodając z dumą, że jego córka Magdalena w ubiegłym roku zdobyła mistrzostwo Polski na kucu (niewielkie konie o wysokości w kłębie nieprzekraczającej 148 cm - red.).

- Poza tym prowadzimy hodowlę koni arabskich, mamy klub dla dzieci, prowadzimy hipoterapię (rehabilitacja ruchowa, którego podstawowym elementem jest kontakt z koniem - red.). Przyjeżdżają do nas grupy praktycznie z całej Polski, czasem są wśród nich dzieci tych, którzy sami jako dzieci byli u nas 20 lat temu. Ale to nie dziwi, mamy przecież

świetne warunki, bo jesteśmy w Puszczy Piskiej, a praktycznie od naszego domu idzie ścieżka konna, która potem łączy się ze szlakiem konnym im. Marion Donhoff.

Obecnie właściciele stajni mają 23 konie, więcej informacji: www.lesnezacisze.eu. **DRYH**

• Czołówka głosowania:

1. SKJ Klonowa Korona w Żelwągach, 2. Jazda konna Olsztyn, 3. Maltanka, 4. Hip-pika Tomaszewo, 5. Ośrodek Jeździecki Ekwador.



Obecnie w stajni w Żelwągach są 23 konie

UWM W OLSZTYNIE SPORTEM STOI

Aż pięcioro lekkoatletów
KS AZS UWM Olsztyn

– Anastazja Kuś, Aleksandra Lisowska, Konrad Bukowiecki, Kacper Lewalski i Karol Zalewski – ma szansę reprezentować nasz kraj podczas tegorocznych igrzysk olimpijskich w Paryżu. O bilet do Paryża walczy także mistrz Polski w taekwondo Szymon Piątkowski.



Pewna startu w Paryżu jest Aleksandra Lisowska. Mistrzyni Europy w maratonie z 2022 roku ma za sobą bardzo udany, ale i trudny rok. Jako pierwsza Polka wywalczyła kwalifikację olimpijską już w kwietniu w Rotterdamie. Natomiast w grudniu w Walencji czasem 2:25:52 ustanowiła nowy rekord kraju w swojej dyscyplinie. „Rekord Polski jest dla mnie nagrodą za trud, który włożyłam w treningi. Jestem więc przeszczęśliwa! Bariera 2 godzin i 26 minut została złamana! Wiedziałam, że jestem mocna psychicznie i fizycznie. Kolejny cel został zrealizowany. I nie ukrywam, że następne lata będą jeszcze lepsze! Za rok będę walczyła o złamanie bariery 2:25:00” – zapowiada pochodząca z Braniewa biegaczka.

Z kontuzjami od kilkunastu miesięcy zmaga się Konrad Bukowiecki. Sukcesem można więc nazwać wywalczenie w 2023 roku dwóch medali Mistrzostw Polski (złota w hali i brązu na stadionie) oraz zajęcie 28. miejsca podczas Mistrzostw Świata w Budapeszcie. Dorzucił do tego swój trzeci medal letniej uniwersjady. W chińskim Chengdu wywalczył złoto. Przygotowania do sezonu olimpijskiego rozpoczął obozem w RPA. Po powrocie do kraju przez ból łokcia zdecydował się jednak odpuścić starty w hali. O występ w Paryżu może być raczej spokojny. Minimum kwalifikacyjne dla kulomiotów wynosi 21,5 metra.

Prawdopodobnie nie indywidualnie, a w biegach sztafetowych we Francji pobiegnie Karol Zalewski. Przypo-

mnijmy, że w 2021 roku w Tokio ze sztafetą mieszaną 4 x 400 metrów wywalczył złoto. Szansę na bilet do Paryża niespodziewanie ma także Anastazja Kuś. W maju skończy dopiero 17 lat. Podopieczna Bronisławy Ludwichewskiej w ostatnich tygodniach trenowała pod okiem Aleksandra Matusińskiego. Ceniony szkoleniowiec żeńskiej sztafety 4 x 400 metrów dał jasny sygnał, że dostrzeżę eksplozję jej talentu. W 2023 roku młoda biegaczka zdobyła w Słowenii złoty medal Olimpijskiego Festiwalu Młodzieży Europy EYOF Maribor 2023.

Życiowy rekord w biegu na 600 metrów poprawił kilka dni temu Kacper Lewalski. „Fajnie przepracowałem zimę. Motywacji i chęci do treningów mi nie brakuje! Myślę o tych igrzyskach olimpijskich i mam nadzieję, że na nie pojedę. W tym roku mamy też Mistrzostwa Europy w Rzymie. Jestem dobrze nastawiony i mam nadzieję, że to będzie bardzo dobry rok dla mnie!” – mówi reprezentant klubu AZS UWM Olsztyn.

Grupę sportowców z Kortowa, którzy mają dużą szansę na start w igrzyskach, zamyka Szymon Piątkowski. W sierpniu zajął w Tallinie piąte miejsce na Mistrzostwach Europy w taekwondo olimpijskim. Blisko podium był również podczas Igrzysk Europejskich Kraków-Małopolska 2023. Podobnie było podczas uniwersjady w Chengdu. Na swoim koncie zapisał natomiast zdobycie tytułu mistrza Polski w kategorii -80 kg.

W Kortowie na co dzień trenuje też wiele drużyn, które z sukcesami rywalizują na ogólnopolskiej arenie. Chlubą uczelni i całego regionu jest Indykpol AZS Olsztyn. Najbardziej rozpoznawalny klub związany z UWM ponownie walczy o awans do najlepszej ósemki PlusLigi. Siatkarze trenera Javiera Webera po cichu przyznają, że wiosną chcą włączyć się do rywalizacji o podium! W minionym roku awans do Ekstraligi futsalu kobiet wywalczyły zawodniczki AZS UWM High Heels Olsztyn. Z różnych przyczyn (najistotniejszą była zmiana formuły rozgrywek) zrezygnowały ze startu w najwyższej klasie. Ale na pierwszoligowych parkietach w nowym sezonie są niepokonane i zdecydowanie liderują w tabeli makroregionu I. Pod koniec lutego powalczą też w Warszawie o medale akademickich Mistrzostw Polski.

W grupie północnej I ligi tenisa stołowego bezkonkurencyjne są natomiast zawodniczki KS AZS UWM English Perfect Olsztyn. Choć debiutują w tych rozgrywkach, śmiało spoglądają już w stronę ekstraklasy. W gronie najlepszych drużyn futbolu amerykańskiego w naszym kraju od lat znajduje się AZS UWM Olsztyn Lakers. Jeziorowcy nie będą najlepiej wspominać poprzedniego roku. „Niestety – trzeba mierzyć siły na zamiary. Bez zewnętrznego wsparcia finansowego nie można rywalizować z najsilniejszymi drużynami w Polsce. Tak naprawdę, startując w poprzednim sezonie w pierwszej lidze, mieliśmy niższy budżet niż rok wcześniej w drugiej. Dlatego na własne życzenie schodzimy do PFL2” – tłumaczy ostatnie decyzje koordynator sekcji Krzysztof Mrówka. Zawodnikom z Kortowa nie można jednak odmówić pasji i determinacji. Zараżają nią młodych graczy, którzy być może także będą reprezentować nasz kraj na igrzyskach olimpijskich... w 2028 roku. Ich gospodarzem będą bowiem Stany Zjednoczone. A wśród proponowanych nowych dyscyplin znalazł się futbol flagowy.

Na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim w Olsztynie sportową atmosferę czuć na każdym kroku. Studentki i studenci od listopada do kwietnia rywalizują w tzw. Lidze Wydziałów. Najlepsi reprezentują uczelnię w Akademickich Mistrzostwach Polski. Latem organizowane są tu obozy sportowe dla dzieci i młodzieży z całego kraju. Kortowo to fantastyczne miejsce do aktywności fizycznej. Stadion lekkoatletyczny, hala sportowa, siłownia, pływalnia uniwersytecka, boiska do piłki nożnej, siatkówki, koszykówki, korty tenisowe, malownicze trasy do biegania, jezioro czy... stworzone ze środków Otwartego Budżetu Akademickiego pole do disc golfa – to wszystko znaleźć można w najpiękniejszym kampusie akademickim w Polsce!

SPORTOWY TALENT ROKU

KORNELIA
PIEKARSKA
Taekwondo
olimpijskie,
Wikingowie Pisz/
Orzysz

15-letnia Kornelia uczy się w liceum ogólnokształcącym w klasie o profilu... wojskowym (Oddział Przygotowania Wojskowego). - Większość mojej rodziny jest w wojsku, a poza tym lubię strzelać - wyjaśnia swój trochę niecodzienny wybór.

Jednak jej pierwszą miłością był sport - jako czterolatka zaczęła biegać za piłką, dwa lata później trafiła na treningi taekwondo, a poza tym brała udział w zawodach lekkoatletycznych (biegi, skok wzwyż). Ostatecznie nie została ani następczynią Leo Messiego, ani Natalii Kaczmarek, bo postawiła na taekwondo. - W tym sporcie czuję się po prostu najlepiej - wyjaśnia Kornelia, która dwa razy



Eryka Kuszlewicz-Masiak, dyrektorka zarządzająca autoryzowanego dealera Volvo Nord Auto SA, i Kornelia Piekarska

w tygodniu ma zajęcia pod okiem trenera (Zbigniew Glinko - red.), natomiast w pozostałe dni ćwiczy sama lub z tatą, który na strychu

zbudował dla niej siłownię. - Fajnie mieć takiego majsterkowicza w domu - przyznaje z uśmiechem dumna z ojca córka.

W 2015 roku Kornelia zadebiutowała w zawodach, no i od razu zaliczyła pierwszy sukces, bo w Olsztynie została mistrzynią województwa Zrzeszenia LZS, poza tym otrzymała statuetkę dla najlepszej zawodniczki imprezy!

Mistrzostwo województwa zdobyła jeszcze w 2021 i 2022 roku, ale na swoim koncie ma też zwycięstwa w... gminnych biegach przełajowych oraz złote medale mistrzostw powiatu piskiego w skoku wzwyż i biegu na 400 m!

Oczywiście najważniejsze były jednak sukcesy w taekwondo - i tak w 2023 roku trzykrotnie była druga w zawodach Pucharu Polski, a podczas Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży zdobyła srebrny medal w walkach i była piąta w dwuboju technicznym.

Mimo wielu obowiązków 15-latkę z Orzysza znajduje jeszcze czas na muzykę, bowiem jest basistką w zespole BrauPi. - Gramy pop zmieszany z rockiem - przyznaje Kornelia, dziewczyna

z gitarą, która sama jednak najbardziej lubi... reggae.

- Córka jest bardzo wszechstronna - dodaje Adriana Piekarska, dumna mama. - Asport wprost kocha, w efekcie w ubiegłym roku dostała stypendium dla młodych sportowców ufundowane przez Stomil Olsztyn. Nagroda ta była dla niej olbrzymią motywacją do dalszej pracy. A nie ma łatwo, bo u nas tak naprawdę często nie miała z kim trenować i walczyć. Mimo to osiąga

sukcesy w imprezach ogólnopolskich. Całe szczęście jest bardzo uparta, a przy okazji jest najlepszą uczennicą w klasie. **DRYH**

• Czołówka głosowania:

1. Kornelia Piekarska (taekwondo, Wikingowie Pisz/Orzysz),
2. Paweł Łastowski (piłka nożna, Stomil Olsztyn),
3. Borys Zera (taekwondo, AZS UWM Olsztyn),
4. Antoni Kołodziej (brazylijskie jiu jitsu, Rio jitsu & Gym Olsztyn),
5. Bartosz Kapała (pływanie, Kormoran Olsztyn).



W ubiegłym roku Kornelia Piekarska trzykrotnie była druga w zawodach Pucharu Polski

SPONSOR ROKU

INDYKPOL SA

W latach 90. ubiegłego wieku - mimo znakomitego początku tej dekady (dwa tytuły mistrzowskie i dwa Puchary Polski) - w słabej kondycji finansowej byli siatkarze AZS Olsztyn, chociaż od lat 70. byli sportową wizytówką miasta. Dlatego podpisana w 1998 roku umowa sponsorska z Indykpołem była niczym dar niebios. Dzięki niej siatkarze przeżywali najgorsze chwile, bo firma z branży drobiarskiej przez trzy sezony mocno ich wspierała. - Weszliśmy do klubu w trakcie sezonu na prośbę jego władz, ponieważ było bardzo prawdopodobne, że AZS nie dotrwa do końca rozgrywek i będzie to koniec siatkówki w Olsztynie - przypomina Piotr Kulikowski, ówczesny wiceprezes odpowiedzialny za handel i marketing. - W tej sytuacji postanowiliśmy pomóc zespołowi, który występował wtedy



Maciej Sośnicki, dyrektor operacyjny firmy Indykpol, i Mariusz Bogacki, prezes spółki Bliżej Natury oraz właściciel Hotelu Marina Club

w Serii B I ligi (drugi poziom rozgrywkowy - red.) No i tak się fajnie złożyło, że na koniec sezonu siatkarze awansowali do Serii A, w finale ogrywając Skrę Bełchatów.

Najważniejsze jednak, że dzięki Indykpolowi AZS Olsztyn nie dołączył

do klubów, które po latach chwały albo wegetują w ligach regionalnych, albo popadły w siatkarski niebyt, jak m.in. Legia Warszawa, Hutnik Kraków, Płomień Sosnowiec, Morze Szczecin, Chełmiec Wałbrzych, Stilon Gorzów, Avia Świdnik, Stalarka

Wołomin czy Stocznio-wiec Gdańsk.

W 2001 roku do klubu z przytupem wszedł jednak potentat ubezpieczeniowy, który został nowym sponsorem tytularnym. Plany były mocarstwowe, jednak skończyło się na dwóch tytułach wicemistrzowskich oraz trzecim miejscu, po czym sponsor niespodziewanie się wycofał. Następny (branża mleczarska) wytrzymał tylko jeden sezon i wtedy zaczęły się chyba największe w historii AZS Olsztyn kłopoty. Klubowa kasa była pusta, na dodatek wielu zawodników czekało na zaległe wypłaty. Gdyby nie zamknięcie PlusLigi, to zespół ze stolicy Warmii i Mazur dwa razy z hukiem spadłby do I ligi. Całe szczęście w 2010 roku do klubu powrócił Indykpol, dzięki czemu najpierw udało się wyprowadzić finanse na prostą, a potem na tyle wzmocnić skład, że już nigdy spadek AZS-owi nie groził. W tej chwili trwa 17. wspólny

sezon siatkarzy oraz Indykpolu, a kibice mają nadzieję na ciąg dalszy tej współpracy.

- Mam satysfakcję, że przez te wszystkie lata dołożyłem swoją cegiełkę do budowania potęgi PlusLigi - twierdzi Piotr Kuligowski, obecnie prezes zarządu firmy Indykpol. - Kiedyś byliśmy daleko za ligą francuską, a nawet grecką, natomiast dzisiaj to do nas przyjeżdżają grać Francuzi, a PlusLiga jest jedną z dwóch najlepszych lig na świecie.

Dlatego cieszę się, że Francuzi, którzy przejmą po mnie firmę, rozumieją rolę sponsoringu w sporcie, bo w swoim kraju wspomagają m.in. piłkę nożną, koszykówkę, futsal i żeglarsstwo. Co prawda powiedzieli mi, że we Francji siatkówka jest dopiero na piątym miejscu, ale ja ich uświadomiłem, że w Polsce jest na drugim, po futbolu. Dlatego wierzę, że nowi właściciele firmy pozostaną z olsztyńską siatkówką na kolejne lata - kończy Piotr Kulikowski. **DRYH**



Firma Indykpol zaczęła wspierać olsztyńskich siatkarzy w 1998 roku

DZIAŁACZ ROKU

TOMASZ
DOWGIAŁŁO

W redakcyjnym archiwum jest zdjęcie sprzed 30 lat - są na nim trzej młodzi piłkarze ręczni SP 25 Olsztyn, którzy odwiedzili „Gazetę Olsztyńską”, bo właśnie zdobyli brązowy medal Ogólnopolskich Igrzysk Młodzieży Szkolnej. Byli to Łukasz Szymański, Tomasz Dowgiałło i Wojciech Marozas. Siedem lat później dwaj pierwsi cieszyli się z awansu do I ligi, po czym w 2005 roku Warmia Traveland znalazła się w Superlidze! - Byłem w ekipie, która ten awans wywalczyła, jednak w Superlidze już nie zagrałem, chociaż miałem licencję - wspomina Tomasz Dowgiałło. - Po prostu po 15 latach gry w piłkę ręczną uznałem, że starczy.

Po zakończeniu kariery sportowej pan Tomasz poświęcił się pracy zawodowej (branża hotelowa), ale szybko okazało się, że



Zbigniew Lubiejewski, siatkarski mistrz olimpijski z Montrealu, i Tomasz Dowgiałło

sport do niego wrócił, bo na boiskach Hotelu Anders, którego był wówczas dyrektorem, coraz częściej i tłumnie zaczęli pojawiać się siatkarze plażowi. Początkowo pierwsze organizacyjne skrzypce grał jego ojciec Andrzej, lecz stopniowo coraz więcej obowiązków spadało na barki Dowgiałły-juniora. Szczytowym momentem ich

współpracy były mistrzostwa świata w siatkówce plażowej, które w 2013 roku zorganizowano w Starych Jabłonkach.

Potem nad Szelągami Małym zadomowili się specjaliści od plażowego szczypiorniaka, a jeden z turniejów spowodował nawet spore zmiany (na lepsze) w życiu byłego piłkarza ręcznego. Po mistrzo-

stwach Polski nadszedł czas na ważne imprezy międzynarodowe - i tak w Starych Jabłonkach zorganizowano klubowe i krajowe mistrzostwa Starego Kontynentu. - Bez względu na to, czy organizujemy imprezę krajową, czy też międzynarodową, jej „kręgosłup” zawsze zostaje zachowany, bo chcemy, by turniej był takim sportowo-rekreacyj-

nym piknikiem dla całych rodzin - w wywiadzie dla „Gazety Olsztyńskiej” wyjaśniał Tomasz Dowgiałło. - Dlatego zawsze sport staramy się obudować różnymi atrakcjami, by każdy, kto przyjedzie do Starych Jabłonek i niekoniecznie jest sportowym kibicem, znalazł coś dla siebie. Na przykład będzie mógł popływać łódką, poopalać się, a przy okazji smacznie zjeść i dobrze się pobawić.

Oczywiście ta zasada obowiązywała także podczas ubiegłorocznego turnieju finałowego mi-

strzostw Polski w siatkówce plażowej. Druga zasada to „sięgaj tam, gdzie wzrok nie sięga”, dlatego pan Tomasz poważnie myśli o organizacji mistrzostw Europy. - Generalnie chciałbym, żeby ważna międzynarodowa impreza już na stałe co roku u nas zagościła - przyznaje Tomasz Dowgiałło. - Dlatego na przełomie maja i czerwca zorganizujemy zawody Pucharu Świata. W puli nagród będzie aż 800 tysięcy dolarów, więc impreza zapowiada się znakomicie. **DRYH**



1994 rok (od lewej): Łukasz Szymański, Wojciech Marozas i Tomasz Dowgiałło w „Gazecie Olsztyńskiej”

TRENER ROKU

DAWID GRUBALSKI
Constract Lubawa

Na początku było niedzielne granie w lokalnej lidze halowej, ale po jej wygraniu pojawił apetyt na coś więcej. Jednym z zawodników ówczesnej ekipy był Dawid Grubalski, obecny trener mistrzów Polski w futsalu. - Miałem wtedy 18 lat, więc oczywiście grałem, tyle że byłem świadomy swojego niewielkiego kunsztu piłkarskiego, dlatego bardziej interesowało mnie zarządzanie grupą ludzi niż pchanie się w coś, co słabo mi wychodziło - wyjaśnia ze śmiechem pan Dawid. - Dlatego wyrobiłem sobie licencję trenerską.

A wtedy zaczęły się pierwsze poważne sukcesy, czyli pięć lat temu nastąpił awans do Ekstraklasy, w debiutanckim sezonie podopieczni Grubalskiego zdobyli wicemistrzostwo kraju oraz Puchar Polski,



Marta Kołak, zwyciężczyni facebookowego konkursu „Gazety Olsztyńskiej” na najpiękniejszą choinkę, i Dawid Grubalski

a w kolejnych latach zajmowali drugie i trzecie miejsce, by w 2023 roku wreszcie zdobyć upragnione mistrzostwo.

Efektom udanego sezonu była wisienka na torcie (choć może to była truskawka?), jaką była gra w prestiżowej Lidze Mistrzów. Trzeba przyznać, że Constract spisał się nad podziw dobrze, bowiem

przeszedł dwa turnieje eliminacyjne. Do historii przeszedł jego mecz w Zagrzebiu z miejscowym Dinamem, bo po 60 sekundach lubawianie prowadzili 3:0 (ostatecznie wygrali 9:7), dzięki czemu awansowali do rozgrywanego na Majorce turnieju półfinałowego. Niestety, po porażce 1:3 z miejscową Palmą, która broniła tytułu,

mistrzowie Polski stracili szansę na awans do Final Four. - Była to nasza jedyna porażka w Lidze Mistrzów - przypomina Dawid Grubalski. - Otarliśmy się o Final Four i zabrakło naprawdę niewiele, raptem kilku minut, żebyśmy znaleźli się w futsalowym raj, ale miejsce wczolowej ósemce Ligi Mistrzów też jest powodem do dumy.

Przypomnijmy, że na Majorce, gdzie odbył się jeden z czterech turniejów półfinałowych, mistrzowie Polski zajęli drugie miejsce.

A jakie plany na obecny sezon mają szefowie Constractu? - Jeśli chcemy ponownie powalczyć w Lidze Mistrzów, a chcemy, to najpierw musimy zdobyć mistrzostwo Polski. Innej drogi do tych rozgrywek na razie nie ma - wyjaśnia Grubalski. - Gdyby niedawno w eliminacjach mistrzostw świata Polska wygrała z Ukrainą, wtedy

byłaby szansa na występy wicemistrzów Polski w Lidze Mistrzów, bo takie prawo mają cztery najwyższe sklasyfikowane w rankingu kraje. Niestety, przegraliśmy i teraz musimy w barażu zmierzyć się z Chorwacją.

Sukcesy futsalistów z Lubawy zostały docenione także podczas plebiscytu Warmińsko-Mazurskiego Związku Piłki Nożnej, bowiem Constract został Klubem Roku, Dawid Grubalski - Trenerem Roku, a Pedrinho odebrał nagrodę dla Piłkarza Roku! **DRYH**



W 2023 roku Constract Lubawa po raz pierwszy został mistrzem Polski w futsalu

SPORTOWA KRONIKA 2023 ROKU

Sportowcy z Warmii i Mazur podczas minionych 12 miesięcy odnieśli wiele sukcesów, że wymienimy kolejny medal bojerowych mistrzostw świata Karola Jabłońskiego, ale rozczarowań też nie zabrakło, bo szczypiorniści Warmii spadli z Ligi Centralnej.

STYCZEŃ

STRZELECTWO SPORTOWE\\ Maciej Kowalewicz z olsztyńskiej Gwardii w słoweńskim Russe zajął trzecie miejsce w konkurencji KPN-60 w zawodach ISSF Grand Prix, które rangą ustępują jedynie igrzyskom olimpijskim oraz mistrzostwom świata i Europy.

SZERMIERKA\\ W Sosnowcu odbył się III Puchar Polski juniorów w szabli. Był to ostatni turniej klasyfikacyjny cyklu KGHM Tour Polskiego Związku Szermierczego. Anieli Kozłowska, która w Sosnowcu była druga, została zwyciężczynią całego cyklu.

LUTY

STRZELECTWO SPORTOWE\\ Maciej Kowalewicz po trzecim miejscu w Russe tym razem powtórzył to osiągnięcie w Pucharze Świata w indonezyjskiej Dżakarcie. Najpierw olsztyńnianin wspólnie z Anetą Staniekiewicz (Zawisza Bydgoszcz) zdobyli brązowe medale w konkurencji Mix KPN, po czym reprezentant olsztyńskiej Gwardii był trzeci w olimpijskiej konkurencji KDW-3x20!

SZERMIERKA\\ Krzysztof Dowgierd z Hajduczka został wicemistrzem Polski, po czym poprowadził olsztyńnianin do srebrnego medalu w turnieju drużynowym.

BOJERY\\ Na jeziorze Kegonsa w stanie Wisconsin zakończyły się mistrzostwa świata. Polacy zdobyli aż dwa medale, jednak na najwyższym stopniu podium stanął Amerykanin Matt Strubble. Tym razem Karol Jabłoński, 12-krotny mistrz świata, musiał się zadowolić srebrnym medalem, a Łukasz Zakrzewski brązowym.

LEKKA ATLETYKA\\ Podczas mityngu Orlen Cup w Łodzi w konkursie pchnięcia kulą błysnął Konrad Bukowiecki (AZS UWM Olsztyn), który zajął trzecie miejsce z wynikiem 20,71 m.

SPORTY MOTOROWE\\ Rajd Saudi Baja był pierwszą rundą Pucharu Świata Cross Country. Znakomicie spisała się załoga Krzysztof Hołowczyc-Łukasz Kurzeja, bowiem do mety dotarli na na trzecim miejscu!

MARZEC

BIEGI\\ Zakończyła się olsztyńska edycja cyklu City Trail z Nationale-Nederlanden. Ostatnie zawody na pięciokilometrową trasę przyciągnęły aż 236 osób.

• **Klasyfikacja generalna, mężczyźni:** 1. Adrian Przybyła (Run Goku Team, Iława); 2. Wiktor Kujawa (AZS UWM Olsztyn); 3. Przemysław Flaga (Urwis Biega Olsztyn); **kobiety:** 1. Magdalena

Trzeciak (Run Goku Team, Olsztyn); 2. Martyna Budzitek (Siódemka Ostrołęka, Kadzidło); 3. Monika Jacyszyn (Supermocni Olsztyn).

BOJERY\\ Na litewskim jeziorze Kertuoja przeprowadzono mistrzostwa Polski. Złoty medal zdobył Łukasz Zakrzewski (MKŻ Mikołajki), srebro wywalczył Dariusz Kardaś (AZS UWM Olsztyn), a brąz przypadł Rafałowi Sielickiemu (Giżycka Grupa Regatowa). W kategorii Grand Master pierwsze miejsce zajął Marek Bernat (Olsztyński Klub Żeglarski), a wśród kobiet najlepsza była Laura Banach (MKŻ Mikołajki).

KWIECIEŃ

BIEGI\\ Paweł Najmowicz i Magdalena Trzeciak triumfowali w LOTTO XX Biegu Jakubowym. Czołówka, kobiety: 1. Trzeciak 39.07; 2. Lidia Kołomańska 40.01; 3. Agnieszka Tyborowska 42.02; mężczyźni: 1. Najmowicz 33.04; 2. Paweł Moskal 34.34; 3. Krzysztof Brągiel 34.42. **SPORTY MOTOROWE**\\ Rajd Baja Drawsko, pierwsza eliminacja Mistrzostw Polski Samochodów Terenowych, zakończył się triumfem załogi Krzysztof Hołowczyc/Łukasz Kurzeja, która zwyciężyła w klasyfikacji generalnej imprezy oraz w klasie T1.

LEKKA ATLETYKA\\ Aleksandra Lisowska (AZS UWM Olsztyn) zajęła piąte miejsce podczas maratonu w Rotterdamie. Polka uzyskała czas 2:26.44, który dał jej prawo startu na olimpiadzie w Paryżu. Sześć dni później Lisowska została wicemistrzynią Polski w biegu na 10 000 m.

MAJ

SZERMIERKA\\ Podczas Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w Szczecinie szablisci Hajduczka zdobyli cztery medale. Na najniższym stopniu podium stanęli Krzysztof Dowgierd i Łukasz Kowalczyk, którzy wzmocnieni Alanem Krychem zdobyli jeszcze brąz w turnieju drużynowym. Czwarty medal - srebrny - w turnieju drużynowym wywalczyły: Julia Mikulska-Bąk, Elżbieta Mejtun, Antonina Dobies i Marta Rozmus.

PIŁKA NOŻNA\\ Stomilanki Olsztyn wywalczyły upragniony awans do Orlen Ekstraligi kobiet!

SPORTY MOTOROWE\\ Rajd Baja Borne Sulonow, druga runda Mistrzostw Polski Samochodów Terenowych, zgodnie z przewidywaniami zakończył się zdecydowanym zwycięstwem załogi Krzysztof Hołowczyc-Łukasz Kurzeja, która nie dała rywalom żadnych szans.

TENIS\\ W Łodzi Alexandra Persson i Leticia Matuszewski (KT Matuszewski Stawiguda) zostały mistrzyniami Polski juniorów w deblu.



Fot. facebook

Aleksandra Lisowska (AZS UWM Olsztyn)

FUTSAL\\ Constract Lubawa po raz pierwszy w historii został mistrzem Polski. W finale podopieczni trenera Dawida Grubalskiego trzy razy ograli Rekord Bielsko-Biała!

CZERWIEC

GOLF\\ Pole było ustawione dość trudno, na dodatek pogoda też nam nie sprzyjała, ponieważ był silny i zmienny wiatr, który bardzo utrudniał grę - mówi olsztyńnianka Maja Ambroziak, która w Krakowie została Międzynarodową Mistrzynią Polski.

BIEGI\\ Przez dwa dni Wydminy były jedną z biegowych stolic Polski, a wszystko oczywiście za sprawą Maratonu Wydminy, który do tej kameralnej mazurskiej gminy przyciągnął ponad 600 osób nie tylko z Polski, ale nawet z odległej Portugalii.

SPORTY MOTOROWE\\ Zbigniew Staniszewski za kierownicą Forda Fiesta RX wygrał czwartą rundę rallycrossowych mistrzostw Europy strefy centralnej w najsilniejszej klasie supercars. Zawody odbyły się na czeskim torze w Sedlcanach.

UNIHOKEJ\\ Wilki Godkowo wywalczyły wicemistrzostwo Polski młodzieck. Podczas zorganizowanego w Gdańsku turnieju o tytuł rywalizowało 12 najlepszych klubów z całego kraju.

LIPIEC

KAJAKARSTWO\\ Zawodnicy z Warmii i Mazur, a konkretnie z Olsztyna oraz Elbląga, zaliczyli bardzo udany start w Europejskich Igrzyskach Mastersów (European Masters Games), zdobywając w fińskim Tampere aż 40 medali.

TENIS\\ W Bytomiu zakończyły się 97. Mistrzostwa Polski Kobiet i Mężczyzn. Z reprezentantów Warmii i Mazur najlepiej spisał się Olaf Pieczkowski, który w ćwierćfinale gry pojedynczej dotarł do ćwierćfinału, po czym w deblu zdobył srebrny medal!

STRZELECTWO SPORTOWE\\ Podczas rozegranych we Wrocławiu mistrzostw Polski seniorów Maciej Kowalewicz wywalczył srebrne medale w konkurencjach KPN 60 i KDW 3x20.

SIATKÓWKA\\ Polska wygrała z USA 3:1 (25:23, 24:26, 25:18, 25:18) w finale Ligi Narodów w Gdańsku. Było to pierwsze złoto i historyczny sukces biało-czerwonych w tych rozgrywkach. Brązowy medal wywalczyli Japończycy, który pokonali reprezentację Włoch.

SPORTY MOTOROWE\\ Załoga Krzysztof Hołowczyc-Łukasz Kurzeja triumfowała w Rajdzie Polskie Safari, eliminacji mistrzostw Polski samochodów terenowych.

SPORTY EKSTREMALNE\\ Paweł Pszczółkowski z Olsztyna zajął trzecie miejsce w zawodach Backyard Ultra Polska. W Jabłonnej przez 62 godziny przebiegł... prawie 416 kilometrów.

SIERPIEŃ

LEKKA ATLETYKA\\ Podczas uniwersjady w Chengdu na najwyższym stopniu podium stanął olsztyński kulomiot Konrad Bukowiecki (20,23 m). - Na takich imprezach nie liczy się wynik, tylko medal, najlepiej złoty, chociaż tych ponad 20 metrów nie mam powodu się wstydzić - powiedział zawodnik AZS UWM Olsztyn.

SPORTY MOTOROWE\\ Krzysztof Hołowczyc z Łukaszem Kurzeją wygrali Hungarian Baja, rajd, który był trzecią rundą Pucharu Europy FIA. Kilka dni później olsztyńnianin triumfował w Baja Poland, zapisując na swoim koncie zwycięstwa na wszystkich odcinkach specjalnych!

STRZELECTWO SPORTOWE\\ Podczas rozgrywanych w Baku mistrzostw świata Maciej Kowalewicz dwukrotnie stanął na podium - z drużyną zdobył srebro w karabinie na 300 m w postawie leżącej, a w trzech postawach na 300 m zdobył złoto.

WRZESIEŃ

PLYWANIE\\ Bartosz Kapała i Piotr Woźniak z olsztyńskiego Kormorana zdobyli złote medale mistrzostw Europy juniorów w pływaniu długodystansowym na wodach otwartych, które odbyły się w Grecji. Były to pierwsze polskie złota w historii imprezy!

SPORTY MOTOROWE\\ Załoga Grzegorz Grzyb-Adam Binieda wywalczyła tytuł rajdowych mistrzów Polski.

LEKKA ATLETYKA\\ Trzeci Memoriał Zbigniewa Ludwichowskiego - zgodnie z tradycją - okazał się sportowo-organizacyjnym sukcesem. Na stadionie w Kortowie licznie zgromadzeni kibice zobaczyli m.in. uczestników mistrzostw świata w Budapeszcie. Natalia Kaczmarek, największa gwiazda imprezy, ustanowiła rekord Polski w biegu na 500 m (1.07,18)

SIATKÓWKA\\ Polska wygrała w Rzymie w Włochach 3:0 (25:20, 25:21, 25:23) w finale mistrzostw Europy. Biało-Czerwoni wywalczyli drugie w historii złoto tej imprezy - wcześniej triumfowali w 2009 roku.

SPORTY MOTOROWE\\ Zbigniew Staniszewski po raz czwarty z rzędu został rallycrossowym mistrzem Europy Strefy Centralnej (CEZ).

PAŹDZIERNIK

SIATKÓWKA\\ Polacy po pokonaniu w Xi'an Holandii 3:1 zapewnili sobie awans na igrzyska olimpijskie w Paryżu. W ostatnim meczu turnieju kwalifikacyjnego Polska pokonała Chiny 3:2.

SPORTY MOTOROWE\\ Krzysztof Hołowczyc wygrał rajd Baja Troia Turkey i tym samym zdobył Puchar Europy w rajdach terenowych. * W ostatniej eliminacji rallycrossowych mistrzostw Polski, które odbyły się na torze w Poznaniu, znowu błysnął Zbigniew Staniszewski. Olsztyńnianin czwarty raz z rzędu został mistrzem Polski i Europy strefy centralnej.

LISTOPAD

SPORTY MOTOROWE\\ Columna Medica Rajd Niepodległości zakończył rywalizację w Rajdowych Mistrzostwach Polski Samochodów Terenowych. Na poligonie w Drawsku Krzysztof Hołowczyc nie miał sobie równych, w efekcie ponownie został mistrzem Polski.

GRUDZIEŃ

LEKKA ATLETYKA\\ Aleksandra Lisowska, aktualna mistrzyni Europy w maratonie, czasem 2:25.52 ustanowiła rekord Polski na dystansie 42,195 km. Reprezentująca barwy klubu AZS UWM Olsztyn zawodniczka zajęła 29. miejsce w niezwykle silnie obsadzonym maratonie w Walencji.

INWESTYCJE\\ Olsztyn wreszcie doczekał się otwarcia hali Urania, która przeszła gruntowny remont. Niestety, w pierwszym meczu po powrocie do Uranii siatkarze Indykpolu AZS przegrali z LUK-iem Lublin.



Nowe otwarcia w Warmińskiej Aurze

Galeria Warmińska i Aura Centrum Olsztyna jako silne marki już trwale wkomponowują się w krajobraz Olsztyna i regionu. Aby jeszcze bardziej odpowiadać oczekiwaniom klientów oba centra w ostatnim roku przeszły wiele zmian i otworzyły się na nowe.

Rok 2023 w topowych olsztyńskich galeriach to czas wyjątkowych zmian. Aura Centrum Olsztyna z sukcesem zamknęła intensywny okres modernizacji, który zapewnił bardziej intuicyjne poruszanie się po centrum. Część sklepów zwiększyła i unowocześniła przestrzeń, niektóre marki zmieniły swoją lokalizację, pojawiły się też zupełnie nowości. W Galerii Warmińskiej w ciągu 12 miesięcy miało miejsce aż 15 otwarć, w tym relokacje i zmiany wystroju salonów istniejących już wcześniej.

Aura Centrum Olsztyna w nowej odsłonie

W 2023 roku przebudowie poddano pasaż na poziomie +2, co zapewniło większy komfort zakupów odwiedzającym. Dzięki wprowadzonym ulepszeniom odwiedzający centrum zyskali dostęp do nowych poszerzonych ofert znanych marek, a najnowsze koncepty i formaty salonów oraz ich wielkość znacząco wpłynęły na komfort i dobry nastrój podczas zakupów.

Część sklepów, takich jak: PLUMS, Rainbow Tours, iDream, Inmedio, Ziaja, Monnari, Yves Rocher, QUIOSQUE oraz Grey Wolf, zmieniła swoje lokalizacje oraz powiększyła i unowocześniła zajmowane salony. Pepco wprowadziło nowe oznakowanie salonu, zaś T-Mobile odnowiło dotychczasowe wnętrze. Douglas przeprowadził 100-procentową modernizację dotychczasowej przestrzeni. Najnowszy koncept łączy ponadczasową klasykę z nowoczesnością. W nowej odsłonie perfumerii dominuje kolorystyka złota, bieli i czerni. Dzięki temu w Aurze Centrum jest dostępny największy i najnowocześniejszy salon tej marki w Olsztynie. Z końcem września w zmodernizowanej części galerii otworzono salon CCC z usługami w strefach eobuwie.pl oraz esize.me. Jesienią salon o imponującej powierzchni ponad 1000 m2 otworzyła marka Sinsay. Jest to pierwszy i największy salon w regionie poszerzony o ofertę HOME z asortymentem dla całej rodziny

i modowymi inspiracjami dla każdego. W zmodernizowanym pasażu w nowej odsłonie otwarto salon polskiej firmy Ochnik, zaprojektowany według najnowszej koncepcji „Shop in shop – OCHNIK Accessories”, która zakłada otwieranie tzw. dwusalonów – sklepów odzieżowych z wyraźnie wyodrębnioną częścią galanterijną.

Z końcem roku do nowych najemców centrum dołączył pierwszy w Olsztynie sklep HOMLA. Jest to jedna z najbardziej rozpoznawalnych i najszybciej rozwijających się polskich marek z asortymentem dla całego domu w atrakcyjnych cenach. W kinie Helios z kolei udostępniono dwie nowe sale w unikalnym koncepcie sieci – Dream ze skózanymi fotelami posiadającymi elektryczną regulację siedzeń, nowoczesnym systemem dźwięku i obrazem w wysokiej rozdzielczości.

Nowe sklepy w Galerii Warmińskiej

Rok 2023 był dla Galerii Warmińskiej naprawdę rekordowy. Na początek, w marcu pojawiła się nowa wyspa kultowej marki klocków LEGO. W kwietniu salon Sizeer, oferujący buty najlepszych brandów oraz markowe hoodies, joggersy, T-shirty i akcesoria, przejął sąsiadującą z nim powierzchnię. Maj przyniósł aż trzy nowe otwarcia. Pierwsze z nich dotyczy powszechnie cenionej marki obuwia New Balance. Wiosenne otwarcia uzupełniła oferta Eurofran z szerokim wyborem dekoracji i wystroju wnętrz. Ponadto pojawił się salon damskiej marki bieliznianej ESOTIQ. Z końcem lata w galerii w nowej lokalizacji otworzył się salon QUIOSQUE. To znany polski multibrand z ponad 30-letnim doświadczeniem na rynku, adresowany do kobiet w każdym wieku.

Wraz z nadejściem jesieni w Galerii Warmińskiej rozpoczął się prawdziwy wysyp nowości. W październiku na powierzchni 62 m2 otworzył się znany z pysznych herbat, kaw i akcesoriów salon Five o'clock. Kolejną niespodzianką był Butik PLUMS ze stylową polską i włoską odzieżą damską, obuwiem i akcesoriami. Salon PLUMS zajął powierzchnię 64 m2. W tym samym miesiącu swoją działalność rozpoczęła też wyspa Sorvella Perfumy należąca do firmy zajmującej się produkcją i sprzedażą perfum dla kobiet i mężczyzn na rynku europejskim i azjatyckim. Kolejną nowością było otwarcie powiększonego salonu 4F w nowej lokalizacji. W listopadzie portfolio olsztyńskiej galerii wzbogaciła oferta Sip'n'smile, nowej marki Bubble Tea, serwującej szeroką gamę orzeźwiających napojów oraz stoisko ze słodkościami marki GOODIS.

W czwartym kwartale roku uruchomiono pierwszy w regionie sklep Pit Bull West Coast, jednej z najbardziej rozpoznawalnych sportowych marek odzieżowych w Polsce. Zwieńczeniem nowości było otwarcie wyczekiwanego przez wielu salonu z obuwiem i galanterią skórzaną Kazar, a także pojawienie się polskiej marki odzieżowej z 25-letnią tradycją – Monnari.



**Spotkania
biznesowe**
zaledwie 12 km
od Olsztyna

**Konferencje, szkolenia,
eventy firmowe,
imprezy okolicznościowe**

+ 48 89 523 87 97 wew. 3
konferencje@marinaclub.pl



KONFERENCJE
w środku jeziora

Siła 100 k/Olsztyna, 11-036 Gietrzwałd, tel. 89 523 87 97
www.hotelmarinaclub.pl